

1908.192

BIBLIOTHEKA SGPS
wydano z... 16w

PRACE

I-go ZJAZDU PRZEDSTAWICIELI

TOWARZYSTW DROBNEGO KREDYTU

20—21 Czerwca 1908 r.

W PŁOCKU.

Pod redakcją Komitetu organizacyjnego 2-go
Zjazdu: L. Dzierżanowskiego, D-ra Al. Macieszy
i Wł. Sztromajera.

Mapa i 12 tablic kolorowych.

PŁOCK.

Druk Ferdynanda Pauli, ulica Grodzka № 49.

1909.

Druk. SGPS
d. nr 306.023

4/2
30 IX 49

Nakładem Towarzystw Drobного Kredytu
i Komisji Współdzielczej.

Squay Danyer

PRACE

I-GO ZJAZDU PRZEDSTAWICIELI

TOWARZYSTW DROBNEGO KREDYTU

20—21 Czerwca 1908 r.

W PŁOCKU.



PŁOCK.

Druk Ferdynanda Pauli, ulica Grodzka № 49.

1909.

86 617

✓

W
H

T R E Ś Ć.

	<i>Str.</i>
1. Od Redakcji	III
2. Wstęp	V
3. Program 1-go Zjazdu	VII
4. Uczestnicy Zjazdu	IX
5. Protokoły:	
Pierwszy dzień Zjazdu — 20 Czerwca	XIII
Drugi dzień Zjazdu — 21 Czerwca	XLI
6. Referaty:	
L. Dzierżanowskiego: Rozwój i stan obecny Towarzystw Drobnego Kredytu w okręgu Płockim	1
W. Gurbkiego: Braki i usterki ustawy normalnej Towarzystw kredytowych i pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz pożądane zmiany w ustawach tych Towarzystw.	13
D-ra L. Rutkowskiego: Operacje pożyczkowe i wkładowe w Płockim Towarzystwie Kredytowym	25
Wł. Sztromajera: Operacje zastawowe i poręczenia grupowe w Płockim Towarzystwie Drobnego Kredytu	41
L. Dzierżanowskiego: Związek Towarzystw Drobnego Kredytu w okręgu Płockim	57
Projekt ustawy Związku Drobnych Kooperatyw w okręgu Płockim	61
St. Wojciechowskiego: Znaczenie instytucji Drobnego Kredytu dla ludności wiejskiej, najważniejsze znamiona Kas Reiffeisena i organizacja ich u nas.	74
7. Uchwały 1-go Zjazdu Przedstawicieli Stowarzyszeń Drobnego Kredytu	76
8. Dodatki:	
№ 1. Wkłady T-stw kredytowych i pożyczkowo-oszczędnościowych w okręgu Płockim w d. 1 Stycznia 1908 roku z podziałem	1

- № 2. Sprawozdanie Towarzystw kredytowych i pożyczkowo-oszczędnościowych okręgu Płockiego za rok 1907 . . . VII
- № 3. Odpowiedzi Towarzystw kredytowych i pożyczkowo-oszczędnościowych na kwestjonariusz XXV
9. Mapa Towarzystw Drobnego Kredytu w gub. Płockiej.
10. Tablice:
- № 2. Rozwój Towarzystw Drobnego Kredytu w gub. Płockiej.
- № 3. Kapitały i sumy lokowane Towarzystw Drobnego Kredytu gub. Płockiej na 1 Stycznia 1908 r.
- № 4. Wkłady Towarzystw Kredytowych i pożyczkowo-oszczędnościowych gub. Płockiej na 1 Stycznia 1908 r.
- № 5. Udziały i lokacje w instytucjach kredytowych i Państwowych kasach oszczędności gub. Płockiej na 1 Stycznia 1908 r.
- № 6. Pożyczki podług przeznaczenia Towarzystw Drobnego Kredytu gub. Płockiej za rok 1907.
- № 7. Podział członków Towarzystw Drobnego Kredytu okręgu Płockiego podług zajęć w d. 1 Stycznia 1908 r.
- № 8. Podział pożyczek udzielonych członkom Towarzystw Drobnego Kredytu gub. Płockiej według wysokości na 1 Stycznia 1908 r.
- № 9. Wysokość wkładów i pożyczek według miesięcy w okresie lat od 1899 do 1908 w Płockim Towarzystwie Drobnego Kredytu.
- № 10. Fundusze wszystkich Towarzystw Drobnego Kredytu okręgu Płockiego w dniu 1 Stycznia 1908 r.
- № 11. Fundusze poszczególnych Towarzystw Drobnego Kredytu okręgu Płockiego w dniu 1 Stycznia 1908 r.
- № 12. Podział funduszy Towarzystw Drobnego Kredytu gubernji Płockiej w dniu 1 Stycznia 1908 r.
- № 13. Koszta administracyjne Towarzystw Drobnego Kredytu na jednostkę w roku 1907.



Od Redakcji.

Wywiązując się z zadania poruczonego nam przez I-szy Zjazd Przedstawicieli stowarzyszeń drobnego kredytu w okręgu Płockim, wypuszczamy w świat prace tego Zjazdu. W wydawnictwie niniejszym, dla licznych przyczyn opóźnionym, nie mogliśmy pomieścić z powodu braku stenografa na Zjeździe (o którego Komitet organizacyjny starał się bezskutecznie), dyskusji w całej swej rozciągłości nad różnymi wnioskami.

Podając więc obrady w streszczeniu, prosimy Szanownych Uczestników Zjazdu oraz Czytelników o pobłażanie za nieuniknione usterki.

Płock w Styczniu 1909 r.

W S T R P.

Już w roku 1903-cim przedstawiciele Towarzystw drobnego kredytu okręgu Płockiego, obserwując stały rozwój tych instytucji—szukali sposobu do wzajemnego porozumiewania się w sprawach kooperatywy drobnej—w celu zastosowania tej, lub innej operacji, ujednostajnienia pobieranej i płaconej stopy procentowej i t. p.

Ponieważ jedyną tylko i odpowiednią do tego drogą mógł być Związek Towarzystw, przeto o powstanie takiego starszego Towarzystwa wystąpiły, załączysz do podania projekt ustawy Związku, wzorowany na ustawie powstałego w roku 1902-gim Związku Berdiańskiego, z prawami wyłącznie patronackimi. Projekt ten jednakże aprobaty Ministerjum nie uzyskał.

Potrzeba wymiany zdań i poglądów, dotyczących się drobnym kooperatyw stale wzrastała i dlatego w latach 1905—1906 odbyły się w Płocku zebrania prywatne, przy udziale kilkunastu przedstawicieli tych instytucji; na zebraniach takich omawiane były różne sprawy bieżące.

Wreszcie rozwój działalności stowarzyszeń w roku ubiegłym (1907) i wyłaniające się liczne kwestje przyczyniły się do zwołania Zjazdu przedstawicieli Towarzystw okręgu Płockiego z udziałem stowarzyszeń innych okręgów Królestwa.

Na rozesłane we wrześniu 1907 r. do Zarządów Towarzystw ziemi Płockiej zapytania, czy Towarzystwa te przyjmą udział w projektowanym Zjeździe przez wysłanie swych delegatów, wszystkie Zarządy, za wyłączeniem jednego świeżo zorganizowanego stowarzyszenia, uznały Zjazd za nader pożądany i odpowiedziały, że reprezentanci Towarzystw na Zjazd przybędą.

Nowoopracowany projekt ustawy Związku, z dodaniem do pierwotnego operacji bankowych i pomieszczony w № 36 „Społem“ z dnia 16 listopada 1907 r., rozesłany był do wszystkich Towarzystw, aby te ostatnie miały czas i możność przed Zjazdem rozpatrzyć go, a także poczynić w nim odnośne uwagi, lub zmiany.

Zapowiedziany pierwotnie termin Zjazdu na marzec z przyczyn od inicjatorów niezależnych — uległ odroczeniu i ostatecznie wyznaczony został na 20 — 21 czerwca 1908 r.

Należy z uznaniem zaznaczyć, iż nikt z osób zaproszonych do wygłoszenia referatu nie wymówił się; wszystkie również Towarzystwa nadesłały odpowiedzi w czasie właściwym na rozesłany kwestjonariusz, a także zakomunikowały zażądane dane statystyczne, co znacznie ułatwiło przygotowanie materiału i całą organizację Zjazdu.

Jeżeli wogóle przebieg obrad na Zjeździe był ożywiony i interesujący, zawdzięczyć należy prezydium Zjazdu, a w szczególności przewodniczącemu, redaktorowi „Społem!“ p. Wojciechowskiemu.

Komitet.

PROGRAM

I-go Zjazdu Przedstawicieli Towarzystw Współdzielczych: Kredytowych i Pożyczkowo-Oszczędnościowych w okręgu Płockim, mającego się odbyć 20—21 Czerwca 1908 roku w Płocku, w sali Hotelu Warszawskiego.

I. Od godziny 10-ej do 11-ej rano (20 Czerwca) formowanie listy obecnych.

II. Punktualnie o 11-ej zagajenie Zjazdu przez Prezesa Zarządu Płockiego Towarzystwa Drobnego Kredytu.

III. Ukonstytuowanie prezydium Zjazdu.



Porządek dzienny:

1) Rozwój i stan obecny Towarzystw Drobnego Kredytu w okręgu Płockim. Referat ilustrowany odpowiednimi tablicami graficznymi wygłosi *L. Dzierżanowski*.

2) Braki i usterki ustawy normalnej — oraz pożądane zmiany w ustawach Towarzystw — referent *W. Gurb ski*.

3) Operacje pożyczkowe i wkładowe w Towarzystwach — referent *L. Rutkowski*.

4) Pośrednictwo, zastawy i poręczenia „grupowe“ — referent *W. Sztromajer*.

5) Znaczenie instytucji Drobego Kredytu dla ludności wiejskiej, najważniejsze znamiona kas Reiffeisena i organizacja ich u nas — referent *St. Wojciechowski*.

6) Związek Towarzystw Drobego Kredytu w okręgu Płockim; jego zadanie — referent *L. Dzierżanowski*.

7) Dyskusja nad wynikiem rozesłanego do Towarzystw kwestjonariusza, składającego się z 31 punktów.

8) Wybór organizacyjnego Komitetu Zjazdu następnego, wyznaczenie terminu tego Zjazdu i zamknięcie obrad.

UCZESTNICY ZJAZDU.

I. Przedstawiciele Towarzystw Drobego Kredytu.

Okręgu Płockiego

Towarzystw Kredytowych:

Bielskiego: { Ignacy Gładysz
D-r Antoni Lesnobrodzki
Józef Machciński

Ciechanowskiego — Zygmunt Ślaski

Dobrzyńskiego n./Drw. { Antoni Cissowski
Ignacy Gratkowski

Dobrzyńskiego n./W. — Wiktor Raniecki

Dzierżgowskiego — Józef Duczyński

Mławskiego — Józef Ossowski

Płockiego: { Herman Cybulski
Juljan Korewicki
Stefan Rutki
Władysław Sztromajer
Kazimierz Warmiński
Adam Załęski

Płońskiego — Józef Paraś

Przasnyskiego — Franciszek Maj

Racińskiego: { D-r Roman Wnorowski
Stanisław Gałkowski

Rypińskiego: { D-r Władysław Cholewiński
Władysław Żochowski

Sierpskiego — Wacław Gurbski

Skępskiego — Ks. Aleksander Syski

Wyszogrodzkiego: { Karol Gittel
Gracjan Lisicki
Henryk Nawrocki
D-r Mieczysław Zawadzki

Żuromińskiego — Zygmunt Bagiński

Towarzystw pożyczkowo-oszczędn.:

Bodzanowskiego: { Szczepan Chęciński
Stanisław Cybulski

Ciechanowskiego — Natan Blumstein

Chełmicko-Szpetalskiego — Bronisław Kierst

Zawidzkiego: { Jan Karczewski
Ks. Karol Kowalski

Innych okręgów:

Gąbińskiego pożycz.-oszczędn. Feliks Świąszkowski

Jabłońskiego „ L. Kluźniak

Kaliskiego „ Wincenty Młynarski

Mińsko-Mazowiec. „ Bolesław Popławski

2-go Łódzkiego „ Władysław Ciot

Łowickiego „ Franciszek Gątkiewicz

Radziejowskiego „ { Mieczysław Rudnicki
Tadeusz Brudziec

1-go Warszawskiego „ { A. Prażmowski
E. Waydel

3-go Warszawskiego „ J. Rzętkowski

Włocławskiego „ Jan Namysłowski

2-go Zamojskiego „ Z. Kłosowski

Zduńskowolskiego kredyt. { Superint. Edw. Boerner
Wł. Kisielewicz

Żychlińskiego pożycz.-oszczędn. Władysław Pędzich

II. Przedstawiciele Kółek Rolniczych:

Stowarzyszenia Rolniczego Płockiego — A. Majdecki

Instruktor kółek — W. Wojtulanis

Kółka Bielskiego — Alicja Lesnobrodzka

„Pomoc“ w Goleyszynie: { K. Kacperkiewicz
Mąkowscy

w Łęgu — Lewicki

w Słupi: { E. Zakrzewski
Florczak

„Świt“ w Jeżewie — J. Waśniewski

w Kamionce: { Kamiński
Obrębski

w Trzepowie: { Ks. I. Charszewski
W. Kozanecki
P. Nowak

w Słupcu — Kraśnicki

w Gozdowie — Piotrowski

III. Przedstawiciele Zarządu do spraw drobnego kredytu:

Pomocnik Zarządzającego rz. r. st. Aleksander Beretti

Rewizor Konstanty Chraniewicz

Zarządzający Płockim Oddziałem Banku Państwa Włodzimierz Kuźniecowa

Kontroler Oddziału Mikołaj Łukasiewicz

Inspektor do spraw drob. kredytu Ludwik Dzierżanowski

Pomocnik inspektora Teodor Przybylski

IV. Przedstawiciel Związku stowarzyszeń we Lwowie:

Ignacy Domagalski

B. Instruktor spółek mleczarskich w Galicji:

Zygmunt Chmielewski

V. Przedstawiciele kasy pożyczkowej „Zgoda“ w Płocku:

Józef Mądrzejewski
Aleksander Rudziński

VI. Przedstawiciele prasy:

Jerzy Gościcki „Głos Warszawski“
D-r Aleksander Maciesza „Głos Płocki“
Ks. Bron. Maryński „Mazur“
D-r Mieczysław Themerson „Nowa Gazeta“
Antoni Węglewski „Kurier Warszawski“
Stanisław Wojciechowski, redaktor „Społem!“

VII. Przedstawiciele grupy szewców przy Płockim
Towarzystwie Drobного Kredytu:

Stanisław Jędrzejak
Wacław Kanigowski

VIII. G o ś c i e:

Władysław Apfelbaum, Stefan Baliński, E. Bieńkowski, Wiktor Boguszewski, Kazimierz Borszewski, Kazimiera Detrowa, Marja Detrówna, Jadwiga Dzierżanowska, Teodor Dzierżanowski, August Galle, Adam Grabowski, Kazimierz Gurbski, Czesław Knopiński, Mieczysław Kozlakowski, Piotr Maciejowski, Henryk Marczyński, ks. kanonik Adolf Modzelewski, Stefanja Moszczeńska, ks. kanonik Adam Pęski, Aleksander Piotrowicz, Leonard Przybylski, Józef Rokitnicki, Wacława Rudzińska, Jan Święcicki, ks. prałat Adolf Szelażek, Marja Sztromajerowa, Bolesław Zdziarski, Bronisław Zglinicki, Marja Żochowska.

Pierwszy dzień Zjazdu — 20 Czerwca.

Po zapisaniu się przybyłych osób na listę obecnych, prezes Płockiego Towarzystwa Drobного Kredytu, p. Władysław Sztromajer, punktualnie o godzinie 11-ej, otwierając Zjazd, przemówił w te słowa:

„Sz. P. P. Za zaszczyt i szczęście poczytuję sobie sposobność powitania Was, jako przedstawicieli tej pracy społecznej, która, jedyna może, bez walk demoralizujących i wyczerpujących wysiłków prowadzi do poprawy ekonomicznego stanu ludności uboższej kraju, a więc i do zaufania w siły własne naszego społeczeństwa. Jeżeli stowarzyszenia współdzielcze u wszystkich narodów są olbrzymią dźwignią nie tylko w znaczeniu ekonomicznym, lecz i ogólnie kulturalnym, to u nas, śmiało powiedzieć można, będą najpotężniejszym czynnikiem rozwojowym, koniecznym warunkiem naszej egzystencji i jedyną możliwą drogą zbliżenia się do promiennych ideałów kolektywizmu. Pracę współdzielczą w różnych jej przejawach spotykamy w dziejach wszystkich epok i wszystkich ludów, ideę współdzielczości spostrzegamy nawet w grupowym życiu zwierząt; jednak w tej formie kooperatywa, jak ją dzisiaj rozumiemy, jest wytworem drugiej dopiero połowy wieku XIX, ma więc krótką jeszcze, lecz dosyć już bogatą historję w Europie zachodniej. Podczas, gdy starsze ludy znajdują się dzisiaj prawie w pełni rozwoju współdzielczego, my na tej drodze stawiamy zaledwie pierwsze i niepewne jeszcze kroki, a górujemy pod tym względem tylko nad niektórymi wewnętrznymi okręgami państwa rosyjskiego. Nie mam zamiaru w tej chwili przedstawiać obrazów ruchu kooperacyjnego za granicą, pouczą nas o tem inni mówcy w oddziel-

nych referatach w czasie właściwym, ja pozwolę sobie przytoczyć tylko kilka zestawień cyfrowych, które wprost zdumiewają i imponują ogromem, a szybkością rozwoju stowarzyszeń współdzielczych.

Z końcem 1906 roku w Anglii przy 70 milionach mieszkańców, 2 i pół miliona rodzin, czyli 17 i pół miliona osób, t. j. czwarta część całej ludności zaspakajała swoje potrzeby żywnościowe i odzieniowe we własnych zakładach stowarzyszeń spożywczych. Obrót roczny tych stowarzyszeń osiągał 64 milionów funtów, czyli prawie 640 milionów rubli, a czysty zysk równał się 10 milionom rubli. Mowa tu wyłącznie o stowarzyszeniach spożywczych, bez spółek wytwórczych i kooperatyw kredytowych, a więc o stowarzyszeniach ludzi najmniej zamożnych. Danja posiadała w roku ubiegłym 90,000 członków stowarzyszeń spożywczych, rodziny których zaopatrują się we wszystko we własnych zakładach, co stanowi znów czwartą część całej ludności tego kraju. W Danji 90% tamtejszej produkcji masła, przeznaczonego na wywóz za granicę, wyrabiają stowarzyszenia rolnicze i tylko 10% gospodarstwa prywatne; a z całej ilości mięsa, spożytego w Danji w roku 1906 — 75% wyszło z bydłobójni współdzielczych. W Niemczech połowa prawie ludności jest stowarzyszona, a Poznańskie nie ustępuje już obecnie Niemcom pod względem rozwoju kooperatyw różnego typu. My w obecnym momencie dalecy jesteśmy od poziomu, na jakim stoją zachodni nasi sąsiedzi, pomimo, że posiadamy wszystkie warunki naturalne, żeby się stać społeczeństwem w najszerszym tego słowa znaczeniu współdzielczym, potrzeba tylko, obok rozluźnienia powińków administracyjnych, aby idea wspólnej pracy, oparta na dobrym zrozumieniu własnego interesu, przenikała najgłębiej w jaknajszersze warstwy ludności, przy czem różnice partyjne i religijne powinny być wykluczone, jako wrogie wszelkiej wspólnej pracy, wszelkiemu zjednoczeniu.

Przyszłość naszego kraju zależy od ogólnego dobrobytu, od niezależności ekonomicznej, a drogą do tego jest tylko usilna praca zrzeszeniowa, i w tym też kierunku powinny iść wszystkie

nasze starania. Zgodzą się, zapewne, Sz. Państwo na to, że w naszych kooperatywach obok drobnych różnic miejscowych, znajdujemy się mniej więcej wszyscy w jednakowych warunkach życiowych, odczuwamy jednakowe braki, jednakie potrzeby i zmuszeni jesteśmy przełamywać te same przeszkody różnorodnej natury, i że porozumienia się i pomoc wzajemna jest niezbędną, jeżeli chcemy postępować naprzód, a nie kosztować w tych najprostszych formach działalności, jakie przyjęte zostały przy założeniu naszych stowarzyszeń. Sposobem takiego porozumienia, takiej pomocy wzajemnej przez wymianę zdań, udzielanie objaśnień i stawianie kwestji, mogą być tylko zjazdy przedstawicieli ogólnokrajowe i prowincjonalne; muszą być one jednak dosyć częste i koniecznie periodyczne, aby zachować ciągłość prac i uczynić je jaknajwięcej płodnymi. Dotąd zjazdy miały zawsze charakter uroczystości, a pożądanem byłoby bardzo, aby się stały obowiązkową pracą kierowników stowarzyszeń współdzielczych. Członkowie zarządów i rad nadzorczych, a także ci wszyscy, którzy poczuwają się do obowiązku pracować dla rozwoju kooperatywy, powinni w okresie międzyjazdowym zbierać materiał w postaci notatek o wszelkich faktach i zdarzeniach utrudniających, czy ułatwiających bieg spraw danego stowarzyszenia. Materiał taki powinien być przedstawianym prezydium najbliższego zjazdu w formie referatu, lub krótkiego sprawozdania.

Wierząc w to szczerze, że dzisiejszy zjazd pierwszy, o ile mi wiadomo, prowincjonalny w naszym kraju, popchnie sprawy współdzielcze u nas naprzód, witam gorąco Sz. Państwa w imieniu Komitetu organizacyjnego i dziękuję za tak liczne i tak chętne przybycie do Płocka. Miłym i ożywiającym nadzieję dobrej przyszłości jest ten fakt, że reprezentowane są dzisiaj wszystkie stowarzyszenia okręgu Płockiego, a udział towarzyszy i gości z dalszych stron Kraju i z Cesarstwa, skłania mnie do wyrażenia im oddzielnie szczerzej wdzięczności i szczególnego uznania.“

Następnie w celu ukonstytuowania prezydium Zjazdu, rozdane były kartki z wymienieniem projektowanego przez Komitet organizacyjny składu.

Prawie jednogłośnie wybrani zostali:

P.p. prezesem — St. Wojciechowski

asesorami: { Z. Bagiński
A. Beretti
W. Młynarski
J. Rzętkowski

sekretarzami: { J. Korewicki
J. Rokitnicki

Przewodniczący dziękując w krótkich słowach obecnym za wybór, odpierał zarzuty stawiane towarzystwom drobnego kredytu przez niektóre grupy naszego społeczeństwa. Zaznaczywszy następnie brak włościan, jako *przedstawicieli* instytucji drobnego kredytu, wyraził pragnienie, aby włościanie mieli swobodę zawierania tych instytucji i przyjmowania w nich czynnego udziału.

Radził unikać na zjazdach nadmiernego przeładowania referatami, nie tracić czasu na długie dyskusje teoretyczne, a zająć się raczej kwestjami praktycznymi.

Pierwszy odczytuje referat L. Dzierżanowski — inspektor Towarzystw drobnego kredytu „o rozwoju i stanie obecnym Towarzystw drobnego kredytu w okręgu Płockim“ (patrz str. 1 — 12).

W. Młynarski proponuje rozpoczęcie dyskusji po następnym referacie, ponieważ pierwszy jako sprawozdawczy nie nasuwa żadnych uwag. Wniosek przyjęto.

W. Gurbski z Sierpca referuje „braki i usterki ustawy normalnej Towarzystw kredytowych i pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz pożądane zmiany w ustawach tych Towarzystw“ (patrz str. 13 — 24).

Przewodniczący otwiera dyskusję.

W. Ciot utrzymuje, że § 13 ustawy należy pozostawić bez zmiany, a mianowicie: iż osoby należące do Towarzystwa Wza-

jemnego Kredytu nie mogą być jednocześnie członkami Towarzystw Drobnego Kredytu. Popiera referenta, aby § 19 został opatrzony następującym dopiskiem: „Zebranie Ogólne może udzielić Radzie, lub Radzie wraz z Zarządem prawo wykluczania członków.“ Następnie wypowiada się za usunięciem §§ 31 i 32. Mówca stwierdza bezcelowość ograniczenia przez § 50 wkładów w stosunku do kapitału zakładowego. Żąda, aby dywidenda od udziałów w Towarzystwach pożyczkowo-oszczędnościowych wypłacaną była nie aż po upływie 3-ch miesięcy, lecz natychmiast po zatwierdzeniu przez Ogólne Zebranie sprawozdania za rok ubiegły (§ 80), przyczem najwyższa norma tej dywidendy w żadnym razie nie powinna przenosić 6%. Aby %% od wkładów i pożyczek określone były nie przez Ogólne Zebranie, lecz przez Radę, która przy częstej zmianie warunków rynku pieniężnego, jedynie może się orjentować w sytuacji danej chwili; praktykuje się ten sposób w Poznańskim. W Towarzystwach z większą ilością członków Rada nie jest w stanie wykonywać żądań referenta odnośnie do miesięcznego sprawdzania wszystkich zobowiązań dłużników (§ 102).

Zbija twierdzenie referenta co do projektu tegoż, aby lokujący pieniądze w Towarzystwach — mieli głos doradczy w sprawach tych instytucji, motywując niebezpieczeństwem, jakie mogło by z tego powodu wyniknąć, gdyby zainteresowani — jako wierzyciele, wpływali na wysokość oprocentowania wkładów i pożyczek; nikt z osób postronnych nie powinien brać udziału w Ogólnym Zebraniu.

Przewodniczący proponuje ograniczyć czas przemówień do 5-ciu minut. Wniosek przyjęto.

D-r Cholewiński uważa § 13 za niemożliwy do zastosowania ze względu na to, że niejednokrotnie w tych warunkach wiele stowarzyszeń ani powstać, ani istnieć by nie mogło i żąda usunięcia tego §.

Wojciechowski. Gdzie odpowiedzialność nieograniczona, członek takiego Towarzystwa nie powinien należeć do żadnej



innej instytucji kredytowej, gdyż jednym i tym samym majątkiem za zobowiązania 2-ch instytucji odpowiadać nie można.

Ciot. Odpowiedzialność powinna być zawsze w stosunku do udziałów.

Przewodniczący proponuje przyjęcie wniosku referenta odnośnie do § 13 o usunięciu wyrazów „albo do Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.”

D-r Cholewiński w dalszym ciągu utrzymuje, że § 13 powinien być zupełnie usunięty, jako niewykonalny w praktyce.

Przewodniczący poddaje pod dyskusję projekt zupełnego wykreślenia § 13.

Dzierżanowski uważa projekt ten za zbyt śmiały i proponuje utrzymać wniosek referenta, aby wykreślić tylko wyrazy „do Wzajemnego Kredytu.”

Ślaski utrzymuje, że obawa przeciążenia jednego członka jest nieuzasadniona, gdyż każdy może być zadłużony i u osób prywatnych; do obowiązków Zarządu należy pilne badanie zdolności płatniczych każdego członka stowarzyszenia; § 13 uważa za zbyteczny.

Ciot radzi informować się wzajemnie co do nowowstępujących członków.

Rzętkowski jest za wykreśleniem słów „albo Towarzystwa Wzajemnego Kredytu,” dodając, że taka uchwała zapadła już wcześniej na zebraniu Komisji Współdzielczej.

Przewodniczący uważa za niebezpieczne wykreślenie § 13 w całości i stawia pod głosowanie dwa wnioski:

- 1) § 13 odrzucić zupełnie; wniosek upada;
- 2) usunąć wyrazy „albo do Wzajemnego Kredytu;” wniosek ostatni większością głosów przyjęto.

Przewodniczący. Przystępujemy do dyskusji nad § 19.

Rzętkowski. Decyzje co do wykluczania członków z Towarzystwa według referenta przez Radę, lub Radę wraz z Zarządem proponuje pozostawić wyłącznie Radzie, o ile jest do tego upoważniona.

Przewodniczący zapytuje, czy w danej kwestji chce kto jeszcze głos zabrać?

D-r Cholewiński utrzymuje, że o wykluczaniu członków powinien postanawiać Zarząd.

Sztromajer zaznacza, że § 19 formalnie był dotąd zachowywany; faktycznie jednak do zastosowania jest nie możliwy, gdyż w obecnym stanie rzeczy istotną decyzję wydawał Zarząd, zaś Ogólne Zebranie milcząco akceptowało. Pożądaniem jest, aby wykluczanie członków pozostawiono Radzie wraz z Zarządem.

Przewodniczący stawia pod głosowanie wniosek referenta o opatrzenie § 19 zakończeniem: „Zebranie Ogólne może udzielić Radzie, lub Radzie wraz z Zarządem prawo wykluczania członków.” Wniosek przyjęto.

Przewodniczący ogłasza dyskusję nad §§ 31 i 32.

Rzętkowski żąda, aby odnośnie § 31 została przyjęta uchwała Komisji Współdzielczej.

Ciot utrzymuje, że najkorzystniej byłoby dozwolnić Zarządowi lokować wskazane w § 31 fundusze w papierach innych instytucji.

D-r Cholewiński przytacza smutny przykład lokowania w papierach państwowych, które z powodu spadku kursu naraziły Rypińskie Towarzystwo na stratę 500 rub. w jednym tylko roku; żąda zupełnego wykluczenia § 31.

Sztromajer jest za utrzymaniem § 31, żądając jednak zupełnej swobody wyboru lokowania wymienionych w tym paragrafie funduszy.

Popławski wyraża powątpiewanie, czy artykuł 31 zmieniony w myśl poprzedniego mówcy będzie zatwierdzony przez władzę rządową.

Młynarski utrzymuje, że § 31 usuwać nie można; fundusze zaś zapasowe należy lokować w Towarzystwach Wzajemnego Kredytu, lecz nigdy u bankierów prywatnych.

Ciot żąda, aby swobody lokacji nie ograniczać tylko do Towarzystw Wzajemnego Kredytu.

Młynarski na zrobioną uwagę o wątpliwej odpowiedzialności Towarzystw Wzajemnego Kredytu, stwierdza zupełną pewność lokacji w tych towarzystwach, wyjaśniając, że nawet likwidowany Wzajemny Kredyt na Pradze całkowicie reguluje wszystkie swoje zobowiązania.

Przewodniczący mówi o możliwości lokowania kapitałów w Związkach Towarzystw drobnego kredytu, radzi usunąć § 31 i łączny z nim § 32 i poddaje pod głosowanie dwa wnioski:

1) zupełne usunięcie § 31 i

2) wniosek Komisji Współdzielczej: „lokować część swych funduszy, wynoszącą $\frac{1}{20}$ zobowiązań Towarzystwa w papierach hipotecznych Królestwa Polskiego.“ Większością głosów przyjęto wniosek Komisji Współdzielczej z dodatkiem wyrazów: „lub według swego uznania.“

Przewodniczący otwiera dyskusję nad §§ 33 do 50 włącznie, dotyczące operacji wkładowych.

D-r Cholewiński utrzymuje, że nie należy krępować swobody przyjmowania wkładów. Zebranie Ogólne ma prawo regulować wysokość oddzielnego wkładu, stosownie do potrzeb bieżących, również ma prawo określać wysokość opłacanego procentu; żąda usunięcia pod tym względem wszelkich ograniczeń ustawowych.

Młynarski przypomina, że zadaniem drobnych kredytów jest popieranie drobnej oszczędności i udzielanie drobnych pożyczek, a nie gromadzenie tysięcy od pojedynczych osób. W wielkim nagromadzeniu kapitałów widzi niebezpieczeństwo niemożności użycia i dlatego wypowiada się za ograniczeniem lokacji do pewnej normy.

D-r Cholewiński dla uprzyęstnienia lokowania oszczędności żąda rozluźnienia ograniczeń, motywując to z jednej strony potrzebą ludności, narażonej na niebezpieczeństwo z powodu trzymania pieniędzy w domu, z drugiej zaś strony szczupłością kapitałów zakładowych, które ograniczenia takie normują. Ustawy poprzednie były pod tym względem zupełnie zadawalniające, gdyż w nich podobnych ograniczeń nie było.

Ślaski żąda zmiany omawianych paragrafów w ten sposób, żeby wysokość lokacji uzależnić od sumy odpowiedzialności członków za obroty Towarzystwa.

Dzierżanowski utrzymuje, że §§ ograniczające sumę lokacji danego Towarzystwa, bynajmniej nie krępują jego działalności, gdyż Towarzystwo, mogące robić większe obroty i z tego powodu potrzebujące większych wkładów, powinno postarać się, aby i kapitał zakładowy był również powiększony i tym samym dawał większą rękojmię wypłacalności dla wkładców.

Kierst wypowiada się za zniesieniem §§ ograniczających, gdyż celem Towarzystwa jest odpowiadać potrzebie miejscowej ludności, a Zarządy Towarzystw powinny zapobiegać innymi sposobami nagromadzeniu nadmiaru gotówki. Ustawy Towarzystw zagranicznych nie znają pod tym względem ograniczeń.

Przewodniczący stawia pod głosowanie wnioski następujące:

1) wykluczyć wszelkie ograniczenia, i

2) żeby zobowiązania Towarzystw nie przekraczały 80% zbiorowej odpowiedzialności członków.

Beretti tłumaczy, że §§ omawiane w obecnej redakcji mogą być usunięte; życie jednak wskazuje, że pozostawiając ograniczenie odpowiedzialności w stosunku 80% przyznanych kredytów, bynajmniej nie krępuje działalności Towarzystwa, bo zauważyć trzeba, że najwyższa suma przyjmowanych lokacji nie może przecież przenosić 100% sumy otwartych kredytów.

Przy ostatecznym głosowaniu wniosek przyjęto w następującej redakcji:

§§ 31 i 32 właściwiej kwalifikują się do usunięcia zupełnie; pozostawiając zaś § 31 należy w nim przynajmniej zastrzedz, że Towarzystwo ma prawo lokowania wszelkich swoich funduszy według swego uznania w instytucjach kredytowych i papierach hipotecznych Królestwa.

Pozostałe §§ 33 do 47 włącznie najlepiej byłoby zastąpić §-em:

„Wkłady pieniężne można przyjmować od stowarzyszonych, i od osób i instytucji obcych. Ogólne Zebranie ustanawia szczegółowe przepisy dla wkładów.“

§ 50 najwłaściwiej kwalifikuje się do usunięcia; pozostawiając zaś § ten, należy zastrzedz, że zobowiązania nie mogą przewyższać 80% otwartych stowarzyszonym kredytów.

Po krótkiej dyskusji nad § 52 postanowiono jednomyślnie, jako nader ważną zmianę w omawianym § wyrazy „do lat 5,“ zamienić wyrazami „do lat 10.“

Przewodniczący ogłasza dyskusję nad § 65 odnośnie do stopy procentowej od pożyczek.

Ciot twierdzi, że do zmiany stopy procentowej powinna być upoważniona Rada wraz z Zarządem.

Popławski radzi § 65 pozostawić bez zmiany.

Rzętkowski przedstawia niekompetencję Ogólnego Zebrania odnośnie do określania stopy procentowej od pożyczek i wygłasza zdanie, że najwłaściwszym będzie, jeżeli stopę procentową oznaczać będą Zarząd i Rada, stosując się do ogólnego stanu rynku pieniężnego w kraju i warunków miejscowych.

D-r Cholewiński twierdzi, że tylko Zarząd może być kompetentnym do określania stopy procentowej, kierując się większą, lub mniejszą obfitością gotówki w kasie Towarzystwa, przyczem stopa ta nie może być identyczną w różnych miejscowościach.

Rzętkowski radzi przyjąć uwagę pod tym względem Komisji Współdzielczej.

Popławski utrzymuje, że z powodu obarczenia zbyt wielką pracą członków Zarządu i Rady trudno od nich żądać, aby śledzili potrzeby zmian w ciągu roku i dlatego najlepiej byłoby, żeby stopa procentowa ustanawiana była na dorocznym Ogólnym Zebraniu.

Przewodniczący odczytuje wniosek Komisji Współdzielczej i poddaje go pod głosowanie.

Większością głosów przyjęta następująca poprawka § 65:

„Określenie wysokości stopy procentowej od pożyczek pozostawić Radzie wraz z Zarządem z upoważnienia Ogólnego Zebrania.“

Po krótkiej dyskusji nad następnymi artykułami—jednogłośnie postanowiono:

§ 80 zmienić w taki sposób:

1) w pierwszym ustępie zamiast „10%“ wstawić „6%.“

2) w drugim ustępie (ustawa Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych) wykreślić „nie wcześniej jak po upływie 3-ch miesięcy od czasu zatwierdzenia sprawozdania nadto w tym tylko wypadku“ i zastąpić słowami „członkom wtenczas.“

W § 88 po słowach „corocznie jeden z członków Zarządu“ dodać „i jeden z zastępców członków Zarządu.“

Przewodniczący otwiera dyskusję nad § 102, w którym referent p. Gurbski pragnie dodać do obowiązków Rady kontrolę zobowiązań pożyczkowych.

Popławski twierdzi, że Rada mogłaby tylko kontrolować zobowiązania świeżo wpływające do kasy Towarzystwa, *naprz.* z miesiąca.

Sztromajer uważa, że kontrola zobowiązań przez Radę jest najważniejszą czynnością tego organu i że zwyczaj ten wprowadzony został już od lat kilku w Towarzystwie Płockim.

Przewodniczący stawia pod głosowanie dwa wnioski:

1) czy wogóle Rada ma kontrolować zobowiązania członków i

2) czy sprawdzanie takie ma być obowiązkowe co miesiąc.

Większością głosów postanowiono do § 102 dodać następujący punkt:

„na Radę wkłada się obowiązek sprawdzania zobowiązań członków.“

Przewodniczący przechodzi do § 125.

Większością głosów postanowiono, aby sprawozdanie roczne było przygotowane i podpisane przez członków Zarządu i Rady nie później, jak 1 Marca roku następnego.

Przewodniczący ogłasza wolne wnioski.

W. Gurbskiego:

I. Udzielić wkładcom głosu doradczego na Zebraniach Ogólnych.

Ciot wypowiedział się przeciwko temu wnioskowi (patrz wyżej).

Bagieński utrzymuje, że wkładca, chcący wpływać na postanowienia Ogólnego Zebrania odnośnie do wysokości oprocentowania lokacji powinien zapisać się na członka Towarzystwa.

Wniosek po przedyskutowaniu został usunięty.

II. Prosić Bank Państwa i Zarząd do spraw drobnego kredytu o zmniejszenie stopy procentowej od sum, asygnowanych na kapitały zakładowe Towarzystw, oraz od pożyczek, zaciąganych w Banku Państwa na powiększenie funduszy obrotowych Towarzystwa z tym zastrzeżeniem, aby pobierane odsetki od takich długów nie ulegały, jak obecnie, częstym zmianom.

Młynarski utrzymuje, że wszelkie podania pod tym względem nie mają żadnego celu, gdyż nie będą uwzględniane.

Przewodniczący proponuje wniosek podzielić na dwie części:

- 1) podanie o niżenie %-ów i
- 2) zastrzeżenie co do zmian stopy procentowej.

Sztromajer jest zdania, że podanie o niżenie stopy procentowej od kapitału zakładowego ma swój cel i prawdopodobieństwo powodzenia; zastrzeżenia wszelkie co do zmian stopy procentowej od kredytów krótkoterminowych uważa za bezzasadne wobec różnych a znanych czynników, wpływających na omawiane zmiany %-ów.

Postanowiono: „prosić Bank Państwa i Zarząd do spraw drobnego kredytu o zmniejszenie stopy procentowej od sum asy-

gnowanych na kapitały zakładowe Towarzystw, oraz od pożyczek, zaciągniętych w Banku Państwa na powiększenie funduszy obrotowych Towarzystw.“

III. **Z. Bagieński** powołując się na art. 52 ustawy — projektuje rozszerzenie działalności Towarzystw w kierunku udzielania pożyczek na kupno ziemi, utrzymując termin 10-letni.

Przewodniczący zaznacza, że wniosek co do udzielania pożyczek z terminem 10-letnim został już przyjęty.

Młynarski uważa, że udzielanie pożyczek na kupno ziemi jest operacją śliską i niebezpieczną choćby ze względu na nieuruchomienie kapitałów.

Mądrzejewski twierdzi, że wydawanie pożyczek takich na lat 10 jest możliwe z warunkiem jednak, aby były spłacane częściowo co rok.

D-r Cholewiński jest przeciwny udzielaniu 10-letnich pożyczek, obawiając się ewentualnego braku gotówki.

Ciot wniosek udzielania pożyczek na kupno ziemi uważa za niewłaściwy, twierdząc, że operacje takie przechodzą zadania Towarzystw Drobnego Kredytu; do tego potrzebne są oddzielne instytucje, mianowicie Bank Włościański.

Pędzich wskazuje na niebezpieczeństwo takich operacji ze względu, że włościanin nabytą ziemię często sprzedaje już po 2--3 latach, a pożyczka hipotecznie zabezpieczoną być nie może.

Paraś mówi o rejentalnym zabezpieczeniu długoterminowych pożyczek, twierdząc, że pożyczka z częściowymi drobnymi spłatami bez ryzyka udzielaną być nie może.

Ślaski wyjaśnia, że akty rejentalne bynajmniej nie zabezpieczają Towarzystwa od strat przy wydawaniu długoterminowych pożyczek. Tego rodzaju pożyczki mogą być udzielane na cele produkcyjne, meljoracyjne samych gospodarstw, nigdy zaś na kupno ziemi.

Zdziarski twierdzi, że zadaniem Towarzystw drobnego kredytu jest popieranie parcelacji ziemi i dlatego też udzielanie pożyczek 10-letnich na kupno gruntu uważa za bardzo pożądane.

Sztromajer utrzymuje, że jakkolwiek akta rejestralne nie zabezpieczają w zupełności Towarzystw od strat przy udzielaniu pożyczek długoterminowych na kupno ziemi, to jednak, ze względu na pożyteczność takich operacji byłoby pożądané, aby Towarzystwa, w miarę posiadanych środków, pożyczki tego rodzaju ogólnie wprowadzały.

Wojciechowski utrzymuje, że 10 lat na spłatę należności za kupioną ziemię jest terminem zakrótkim i niewystarczającym; skłania się ku temu, aby pożyczki długoterminowe były wydawane na dokupienie ziemi dla zaokrąglenia gospodarstwa.

Bagieński wyjaśnia, że niebezpieczeństwo przewidywane przy udzielaniu pożyczek długoterminowych na kupno ziemi może być zmniejszone w ten sposób, aby pożyczki wydawać na terminy krótsze, a po upływie tych terminów, w miarę potrzeby i dalszego bezpieczeństwa—udzielać odpowiednich prolongat.

Głosowanie do skutku nie doszło.

IV. *M. Rudnicki* stawia wniosek, aby ustawę uzupełnić przez wprowadzenie operacji czekowych.

Ciot uznaje operacje czekowe za zbytczne, utrzymując, że czerpanie gotówki przy pomocy systemu obecnego — książeczkowego — zupełnie jest wystarczające.

Dzierżanowski twierdzi, że system obecny przez czeki zastąpionym być nie może, obawia się mogących wyniknąć stąd nadużycia; radzi przed wprowadzeniem tej operacji określić ściśle granice wzajemnych stosunków i wypracować szczegółową instrukcję.

Młynarski popiera projekt operacji czekowych, utrzymując, że tą drogą mogą rozwinąć się wzajemne usługi pomiędzy Towarzystwami.

Rudnicki popierając swój wniosek, zaznacza, że rachunki czekowe mają już zastosowanie w Towarzystwach Petersburgskich.

Dzierżanowski przedstawia wzór książeczek czekowych, o których mówił przedmówca.

Zjazd wypowiada się za wprowadzeniem operacji czekowych.

O godzinie 3-ej w obradach następuje przerwa do 5-ej po południu.

V. *Przewodniczący* wprowadza kwestję prawną, dotyczącą § 70 ustawy normalnej, mianowicie:

1) czy Zarząd ma prawo prolongować pożyczkę bez zgody każdorazowej poręczyciela, czy tylko za zgodą tegoż? i

2) na jaki najdłuższy czas prolongata może być dozwolona?

Ślaski odnośnie do 1-ej części kwestji twierdzi, że ze względu na wątpliwości prawne należy przy prolongatach pożyczek żądać zgody poręczyciela, co do części drugiej radzi termin prolongat znacznie przedłużyć.

Dzierżanowski zaznacza, że prolongaty pożyczek przewidziane są w ustawie normalnej, przyczem w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie — termin prolongat nie jest ściśle określony.

D-r Cholewiński żąda, aby pod względem przedłużania pożyczek Zarząd miał zupełną swobodę.

Pędzich sądzi, że krótkoterminowe pożyczki wrazie trudnej wypłacalności z jakiegokolwiek powodu należy zamienić na długoterminowe ze spłatą częściową.

Przewodniczący proponuje poprawkę § 70 w ten sposób, aby obecną jego redakcję pozostawić tylko do wyrazu „częściowo“ włącznie; resztę skreślić.

Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

VI. *Bagieński* stawia wniosek, aby § 85 ustawy normalnej uzupełnić dodatkowym punktem „przyznawanie i zmianę kredytów nowowstępującym i dawnym członkom.“

D-r Cholewiński wniosek popiera, motywując tym, że Zarząd zawsze bliżej stoi sfery działalności Towarzystwa, zna więc ludność i dlatego też obowiązek określania wysokości kredytów do niego należeć powinien.

Rzętkowski utrzymuje, że poprawka § 85 jest zbytęcną, motywując twierdzenie swoje tym, że zdolności swe i umiejętność Zarząd powinien zużytkować przez zbieranie materiału wywiadowczego; wyznaczanie kredytów może narazić na zarzut protekcjonalizmu, a w niektórych wypadkach protekcjonalizm może być nawet praktykowany.

D-r Cholewiński utrzymuje, że w tym wypadku i Rada może nie być wolna od takich zarzutów, a ze względów praktycznych, prawo to należy przyznać Zarządowi.

Ślaski zaznacza, że oprócz tych samych zarzutów, jakie mogą być postawione Radzie, zarówno jak i Zarządowi jest ważniejszą przyczyną przyznawania kredytów przez Zarząd ta okoliczność, że Rady przeważnie zbierają się bardzo rzadko i wogóle dosyć opieszale spełniają swoje obowiązki.

Przewodniczący proponuje usunięcie tej kwestji z porządku dziennego, gdyż motywy podawane—są czysto natury miejscowej.

Pędzich radzi, aby Ogólne Zebranie postanowiło, kto mianowicie ma wyznaczać kredyty: Rada, czy Zarząd.

Wniosek na ogólne życzenie z porządku dziennego został usunięty.

VII. *D-r Cholewiński* zaznacza, że art. 89 brzmi nie wyraźnie, żąda usunięcia tegoż artykułu, a wrazie, gdyby usunąć go nie można było, proponuje, aby krewni nie byli powoływani do dwóch organów Towarzystwa, wzajemnie się kontrolujących.

Domagalski komunikuje, że paragraf taki w Galicji ma bardzo poważne znaczenie ze względu rozwielenionego lichwiarstwa.

Beretti stwierdza, że niepożądane jest, aby kontroler był krewnym kontrolowanego, jak również nie pożądanem byłoby, gdyby wśród 3-ch członków Zarządu, znajdowali się dwaj blizcy krewni.

Bagieński uważa ostrożność taką za zupełnie zbytęcną, utrzymując, że i obcy ludzie niesumienni również malwersacji dopuścić się mogą; proponuje usunięcie § 89.

Przewodniczący stawia pod głosowanie oddzielne części wniosku:

- 1) czy należy usunąć § 89 całkowicie;
- 2) członek Rady Nadzorczej nie może być krewnym członka Zarządu do 2-go stopnia i
- 3) w składzie poszczególnych organów Towarzystwa może być 2-ch krewnych, o ile wszystkich jest więcej nad 3 osoby.

Większością głosów postanowiono § 89 utrzymać w następującej redakcji:

„Członkowie organów wzajem się kontrolujących nie mogą być w pokrewieństwie ze sobą do drugiego stopnia; w składzie każdego poszczególnego organu Towarzystwa mogą być tacy krewni, o ile organ ten składa się więcej, niż z 3-ch osób.“

VIII. *W. Ciot* zaznacza, że wysokość kredytów przyznawanych zmniejszona została w ustawie normalnej do rb. 300. O ile takie zmniejszenie kredytów może mieć zastosowanie w Towarzystwach, gdzie jest zła gospodarka i brak pieniędzy, o tyle stowarzyszenia prawidłowo funkcjonujące i z wielkim zasobem gotówki, muszą bardzo dotkliwie odczuwać to skrepowanie, nie mogąc udzielać pożyczek do odpowiedniej wysokości na cele najproduktywniejsze wskutek małej normy kredytu. Towarzystwa istniejące na zasadzie dawnych ustaw nie mogą z tego powodu korzystać z wielu dobrych stron ustawy nowej i dlatego żąda, aby wysokość kredytu za poręczeniem ustanowioną była do 1,000 rb., a na zastaw do 2,000 rb.

Beretti zwraca uwagę, że Towarzystwa drobnego kredytu są instytucjami dla ludzi niezamożnych; takie więc ograniczenie kredytu miało swoje uzasadnienie. Są wprawdzie miejscowości, gdzie norma 300-rublowa kredytu jest zbyt małą i wtedy Towarzystwa mogą wyjednywać większe kredyty w Zarządzie do spraw drobnego kredytu. W głębi Rosji kolonie niemieckie zmiany te już uzyskały. Zasady jednak co do wysokości 300-rublowej normy zmieniać jest niebezpiecznie choćby z tego

względu, że Zarządy przeważnie wolą mieć do czynienia z ludźmi więcej zamożnymi, a przez to mogą zaniedbywać potrzeby kredytowe biednej ludności.

Ślaski podziela zdanie przedmówcy, zaznacza jednak niezwykłą anomalję, że kasy gminne w Królestwie mają prawo wydawania pożyczek do 500 rb.

Rudnicki wypowiada się za udzielaniem tylko drobnych kredytów.

D-r Cholewiński twierdzi, że udzielać należy i większych pożyczek, gdyż włościanie potrzebują kredytu wyższego na prowadzenie i powiększenie gospodarstw; dziś zaś wobec krępującej ustawy jest tylko droga obejścia przepisu w ten sposób, że po 300 rb. wydaje się 2, lub 3 członkom jednej rodziny.

Ciot podtrzymując swój wniosek o niezbędnym podwyższeniu normy kredytów, zaznacza, że jeżeli w Rosji przy niskiej cenie ziemi wyznaczony jest kredyt 300-rublowy, to w naszych warunkach przy kilkakrotnie wyższym szacunku ziemi, norma kredytu powinna być nie mniejszą od 1,000 rb.

Beretti przyznaje, iż ze względu na miejscowe warunki w Polsce kredyt przewidziany przez ustawę dla Rosji jest zbyt niski i nieodpowiedni.

Mądrzejewski żąda, aby podwyższanie normy kredytów ściśle było zastosowane do warunków miejscowych.

Wojciechowski potwierdza wniosek nie określania normy kredytów.

Kluźniak dowolność w określaniu normy kredytów uważa za niewłaściwą.

Ciot żąda, aby określić najwyższą normę odłożenia poręczeniaowego.

Przewodniczący projektuje następujący wniosek co do zmiany § 3-go ustawy normalnej:

„Zjazd uznaje, że przewidziana w § 3 ustawy najwyższa norma kredytu ze względu na stosunki w Kró-

stwie Polskim jest niska i uważa za potrzebne podniesienie jej.“

Wniosek jednogłośnie zaakceptowano.

IX. Rozpoczęto dyskusję nad § 45 w kwestji doliczania %% do kapitału.

Dzierżanowski radzi wkłady podzielić na dwie kategorie: oszczędnościowe i terminowe, przyczem %% od wkładów oszczędnościowych powinny być doliczane przy zakończeniu roku do kapitału; od terminowych zaś %% pozostawiać do dyspozycji wkładcy bez oprocentowania.

Ciot utrzymuje, że § 45 odnosi się wyłącznie do wkładów bezterminowych.

D-r Cholewiński zaznacza, że Towarzystwa kredytowe operacje swoje opierają wyłącznie na wkładach terminowych i że w reprezentowanym przez mówcę Towarzystwie Rypińskim %% od %-ów nie są obliczane.

Popławski utrzymuje, że %% nie odebrane w terminie, powinny być doliczane do kapitału i oprocentowane na rzecz wkładcy; tym więcej należy tak według zdania mówcy postępować, że większość wkładców nie jest dostatecznie uświadomioną w sprawach finansowych.

Rzętkowski wypowiada zdanie, że Zarząd Towarzystwa będzie w zupełnym porządku, jeżeli postara się objaśnić wkładców, kiedy obliczają się procenty.

Beretti mówi, że według wszelkiego prawdopodobieństwa—społeczeństwo dąży do tego, ażeby instytucje drobnego kredytu zastąpiły Państwowe Kasy Oszczędności, w których w końcu każdego roku %-ty doliczają do kapitału bez zgłoszenia wkładcy; warunki przeto w instytucjach społecznych nie mogą być gorsze, niż w Państwowych Kasach Oszczędności (głośnie oklaski).

Przewodniczący ogłasza projekt uchwały w następującej redakcji:

„§ 45. Procenty od wkładów bezterminowych wypłacane są, lub doliczane do wkładu po upływie każdego roku

sprawozdawczego, albo półrocznie i w każdym razie—przy zwrocie całkowitego wkładu.“

Projekt powyższy jednogłośnie przyjęto.

W zastępstwie nieobecnego referenta d-ra L. Rutkowskiego —elaborat piśmienny o operacjach pożyczkowych i wkładowych w Towarzystwach, przeczytał p. Paraś (patrz str. 25—39).

Referat powyższy zawierał właściwie historję rozwoju operacji pożyczkowych i wkładowych w Towarzystwie Płońskim i zestawienie ruchu finansowego wkładowo-pożyczkowego w różnych okresach roku za cały czas działalności Towarzystwa. Jako sprawozdawczy—przyjęty został do wiadomości uczestników Zjazdu i dyskusji żadnej nie wywołał.

Przewodniczący zarządza przerwę w celu zdjęcia grupy fotograficznej Zjazdu na żądanie pism warszawskich i krakowskich.

Wł. Sztromajer referuje „Pośrednictwo, zastawy i poręczenia grupowe“ (patrz str. 41—55).

Przewodniczący otwiera dyskusję.

Beretti podnosi ważność operacji pośredniczących, kładąc szczególny nacisk na potrzeby pośrednictwa na wsi dla włościan; utrzymuje, że gdyby operacje te rozwinęły się na większą skalę, mogłyby przynieść olbrzymie korzyści w znaczeniu ekonomicznym dla drobnych rolników. Budowanie śpichrzów i elewatorów przechodzi niezawodnie siły jednego Towarzystwa, gdyby jednak Związek stowarzyszeń współdzielczych przyszedł do skutku, to siłami zbiorowemi mógłby podjąć tę pożyteczną działalność. Zwraca dalej uwagę na trudności techniczne, jakie musiałoby pośrednictwo przy sprzedaży, lub kupnie zboża spotkać wobec nieuporządkowania produkcji ziarna co do rodzaju i gatunku. W dzisiejszym stanie rzeczy sprawa ta przedstawia istotne trudności; trzeba jednak uważać ją za jedną z tych kwestji, które Towarzystwa powinny mieć na widoku, jako cel i swoje zadania. Zaliczenia na zboże, składane do elewatorów i porządek ich wy-

dawania łatwo dałby się zastosować już istniejący w krajach kulturalnych, albo też należy opracować odpowiedni do warunków miejscowych. W 1902-3 r. pierwsze doświadczenia z elewatorami podjęły Towarzystwa drobnego kredytu w gubernji Samarskiej.

Przewodniczący powtarza wnioski referenta:

1) że najpierwszym zadaniem kooperatyw kredytowych jest popieranie drobnego przemysłu;

2) że jedną z najodpowiedniejszych form popierania drobnego przemysłu są pośrednictwa przy pomocy środków stowarzyszeń kredytowych;

3) wysokość sumy, jaka może być użytą do operacji pośredniczących powinna być określoną przez Ogólne Zebranie;

4) że projektowane związki powinny mieć postawione za obowiązek w pierwszym rzędzie zająć się sprawą propagowania pośrednictwa w danym okręgu kredytowym.

D-r Cholewiński komunikuje, że Stowarzyszenie Rypińskie zapoczątkowało już operacje pośredniczące. Założoną mianowicie została spółka szewców, której jako fundusz podstawowy Towarzystwo udzieliło w formie zwyczajnych pożyczek 2000 rb. W pierwszym półroczu działalności swojej spółka dała straty około 600 rb., w drugim zaś półroczu, po zdobyciu już pewnego doświadczenia okazały się choć niewielkie zyski. Pośrednictwo odnośnie do wytworów pracy rzemieślników i dostarczania im surowego materiału mówca uważa za możliwe i pożądane; zaś kwestję zbożową stawia jako cel więcej oddalanej przyszłości, motywując szczupłymi środkami stowarzyszeń, wobec wielkich kosztów urządzenia elewatorów i niekompetencji Zarządów kooperatyw kredytowych w kierunku spraw rolniczych. Obecnie pożądaniem byłoby zakładanie kółek rolniczych, które spełniałyby te zadania, Towarzystwa zaś kredytowe powinny wydawać pożyczki, zabezpieczone zastawem złożonego do kółek zboża.

Bagieński przedstawia, jako pożądaną formę pośrednictwa, którą powinny podjąć stowarzyszenia kredytowe—agentury narzędzi rolniczych i nawozów sztucznych, uważając, że w chwili obecnej jest to potrzeba pilna i ważna. Wogóle twierdzi, że każde stowarzyszenie stosownie do warunków w jakich pracuje i potrzeb członków swoich—powinno stwarzać formy pośrednictwa najodpowiedniejsze dla danej miejscowości.

Beretti przyznaje, że istotnie kółka rolnicze mogą być odpowiedniejszym organem przynajmniej w danej chwili do pośredniczenia w sprzedaży produktów rolnych, a Towarzystwa drobnego kredytu ograniczyłyby się popieraniem tych zadań przez udzielanie odpowiednich funduszy.

Kierst wypowiada, że ideałem każdego stowarzyszenia, jaki przyświeca mu przy samym założeniu—jest zaspakajanie ekonomicznych potrzeb ludności miejscowej w najogólniejszym zakresie; Zarządy przeto powinny przedsięwziąć wszelkie usiłowania, aby jaknajwięcej rozszerzyć przemysł drobny na swoim terytorjum. Dążąc do tych celów, Zarządy muszą zapoczątkowywać i ułatwiać tworzenie spółek rzemieślniczych i przemysłowych; rolnicze zaś sprawy powinny popierać tylko pośrednio, otwierając kredyt kółkom rolniczym na dogodnych warunkach.

D-r Maciesza. Pozostała poruszona niezmiernie ważna sprawa—wprowadzenia w życie operacji pośrednictwa. Praktyka Płockiego okręgu wykazuje, iż nasze Towarzystwa drobnego kredytu bezwarunkowo powinny zwrócić uwagę na tę sprawę. Zadużo wydajemy pożyczek nieprodukcyjnych, zadużo mamy gotówki, którą nie wiemy, gdzie skierować. Lecz przytem trzeba być bardzo ostrożnym, bo życie wykazało nam, że operacje zbożowe nie są łatwe. Wiemy, jak nie miały powodzenia Domy zleceń. O tym trzeba pamiętać. Jednakże z drugiej strony—sprawa operacji zbożowej dla Płockiego okręgu niezmiernie ważna. Spora ilość naszych Towarzystw leży przy Wiśle, najlepszej i najtańszej drodze dla przewozu zboża. Znajdują się tam także śpichlerze, należące do prywatnych pośredników, którzy na tym

nieźle wychodzą. Przeszkody przewidywane przez przedstawiciela Towarzystwa Rypińskiego nie są poważne; fundusze przecież na to się znajdują.

Przy operacjach pośredniczących warto także zwrócić uwagę na rozpowszechnione u nas koszykarstwo, z którego ciągną zyski wyłącznie pośrednicy—żydzi. Stawiam wniosek następujący:

„Ze względu na nadmiar gotowizny w naszych instytucjach drobnego kredytu i względnie znaczną ilość pożyczek wydanych na cele nieprodukcyjne, Zarządy powinny skierować swą uwagę na wyszukanie nowych operacji, zwłaszcza pośredniczących, stosowanych naturalnie oględnie.“

Ciot operacje pośredniczące w Towarzystwach drobnego kredytu traktuje dosyć pesymistycznie. Komunikuje przykłady z działalności stowarzyszenia pożyczkowo-oszczędnościowego w Łodzi, gdzie zakupiono dla swoich członków 60 wagonów węgla wówczas, kiedy ceny były wysokie. Do sumy kupna doliczono tylko 2% prowizji, chcąc w ten sposób ułatwić stowarzyszonemu nabycie potrzebnego opału. Wkrótce ceny spadły, a Towarzystwo pragnąc pozbyć się zbytecznego towaru, zmuszone było sprzedawać węgiel po cenach niższych, skąd wynikły rzecz prosta straty.

Drugi przykład przytacza odnoszący się do kupna skór. Na żądanie pewnej grupy szewców, nieposiadających własnej gotówki, sprowadzono znaczniejszą ilość skór, które rozebrali interesowani rzemieślnicy, jako pożyczki na kupno materiału surowego. W krótkim czasie kredyt potrzebujących wyczerpał się zupełnie, pożyczki w znacznej części nie były jeszcze spłacone i operacja ustała.

Pośrednictwa mogłyby być skuteczniejsze ze środków obrotowych na rachunek Towarzystwa, lecz na to ustawa nie pozwala, a przytem należałoby zachować ogromną ostrożność ze względu na niebezpieczeństwo możliwych strat.

Zdziarski stwierdza brak elewatorów i co za tym idzie nieprawidłowy stan handlu zbożem; zdaniem mówcy stowarzyszenia kredytowe powinny przyjść z pomocą tej sprawie kapitałami swymi, pobierając jednak znacznie niższy % od dziś praktykowanego, szczególnie zaś procent na budowę elewatorów powinien być specjalnie określonym.

Beretti odpowiada przedmówcy, że, istotnie, elewatory są potrzebne, lecz życzenia te należy uważać jako *piā desideria*, ponieważ obecnie środków na to żadne ze stowarzyszeń nie posiada, a nawet niewypowiedziano projektu, z kąd środków takich możnaby zaczerpnąć.

Popławski utrzymuje, że pośrednictwo jest istotnie sprawą, która najgoręcej powinna być popieraną przez wszystkie stowarzyszenia współdzielcze; są to potrzeby najpilniejsze ze względu na trudność wyszukania dla pojedynczego człowieka źródeł taniego nabywania surowych materiałów, a w ciężkich czasach przesilenia w handlu danym produktem — możliwości zdobycia środków do przetrzymania kryzysu.

Ks. Syski. Błachą i nieznaczącą sprawą wydają się mówcy podjęte przez niektóre stowarzyszenia pośrednictwa dla uporządkowania drobnego przemysłu, jako to: kupno wspólne skór przez szewców, dostarczanie obstalunków na większą skalę i t. p. wobec wielkiej idei uregulowania korzystnego zbytu produktów rolnych, którą to kwestję uważa za palącą, zasadniczą, narzucającą się wszelkim Zjazdom stowarzyszeń współdzielczych i pierwszym zadaniem przyszłego Związku.

Karczewski radzi w sprawie handlu zbożowego porozumieć się z Centralnym Towarzystwem Rolniczym.

Ks. Syski na żądanie Przewodniczącego stawia wniosek, aby Zjazd wyłonił specjalną komisję w celu opracowania ścisłych danych dla wprowadzenia w życie przez Towarzystwa drobnego kredytu wspólnie z organizacjami rolniczymi pośrednictwa w handlu zbożem.

Zdziarski radzi wejść z podaniem do Banku Państwa o tani kredyt na budowę elewatorów.

Beretti robi uwagę, że prosić należy zawsze, jeżeli jest nadzieja wysłuchania prośby; w danym wypadku wszelkie podania do Banku Państwa byłyby bezskuteczne.

Przewodniczący po przegłosowaniu odczytuje przyjęte przez Zjazd wnioski, dotyczące pośrednictwa, w następującej redakcji:

1. Najpierwszym zadaniem kooperatyw kredytowych jest popieranie drobnego przemysłu i rolnictwa.

2. Jedną z najodpowiedniejszych form popierania przemysłu i rolnictwa jest organizacja pośrednictwa przy kupnie i sprzedaży na rzecz członków za pomocą środków obrotowych stowarzyszeń kredytowych.

3. Wysokość sumy, jaka może być użytą na operacje pośredniczące powinna być określona przez Zebranie Ogólne stowarzyszenia.

4. Związki stowarzyszeń powinny w pierwszym rzędzie zająć się sprawą propagowania operacji pośredniczących w swoim okręgu.

5. Ze względu na nadmiar gotowizny w naszych instytucjach drobnego kredytu, Zarządy powinny skierować swoją uwagę na wprowadzenie nowych operacji, zwłaszcza pośredniczących — stosowanych naturalnie oględnie.

6. Towarzystwa drobnego kredytu wcześniej, czy później będą zmuszone zająć się wspólną sprzedażą wytworów pracy swoich członków i organizować bezpośrednio, czy pośrednio głównie wspólną sprzedaż zboża, sortując je we właściwy sposób, wydając warranty i udzielając pożyczek na ich zastaw.

7. Utworzyć komisję dla opracowania konkretnych wniosków w celu wprowadzenia w życie przez stowarzyszenia kredytowe, wspólnie z organizacjami rolniczymi — pośrednictwa handlu zbożem.

Utworzenie tej komisji powierzyć Komitetowi organizacyjnemu następnego Zjazdu z udziałem wnioskodawcy ks. Syskiego. Prace tej komisji powinny być przedstawione pod obrady przyszłego Zjazdu.

Sztromajer odczytuje dalszy ciąg referatu w kwestji zastawów.

Przewodniczący otwiera dyskusję.

Ciot zgadza się w zasadzie na wydawanie pożyczek pod zastaw wytworów pracy i narzędzi, wymaga tylko, aby zabezpieczenia takie skutecznie były rejentalnie.

Namysłowski oznajmia, że w Włocławskim Towarzystwie Pożyczkowo-oszczędnościowym pożyczki pod zastaw były wprowadzone rodzajem próby; miały jednak charakter czysto lombardowy, gdyż przyjmowano pod zastaw przedmioty wartościowe: złoto i drogie kamienie. Mówca robi uwagę, nie można być nigdy pewnym, że przedmioty zastawione są własnością dłużnika.

Sztromajer bardzo stanowczo protestuje przeciwko takiej formie i rodzajowi zastawów; twierdzi, że, zgodnie z samą ideą popierania przemysłu, zabezpieczeniem wydanej pożyczki mogą być wyłącznie wytwory rzemiosła stowarzyszonego, lub narzędzi jego pracy.

D-r Cholewiński wypowiada się w zasadzie za wprowadzeniem pożyczek zastawowych.

Dzierżanowski popiera projekt referenta co do starań w kierunku operacji zastawowych, zwraca jednak uwagę, że Zarządy Towarzystw drobnego kredytu obowiązane są wypracować odnośne przepisy, które muszą być zatwierdzone przez Komitet gubernialny do spraw drobnego kredytu.

Ciot żąda, aby niezależnie od przyjmowanych zastawów i wystawiane były przez pożyczającego weksle, jako zabezpieczenie uzupełniające.

Beretti zgadza się na propagowanie pożyczek zastawowych, wymaga jednak, aby dla uniknięcia odpowiedzialności osobistej Zarządów, wrazie strat z tego powodu wynikłych — przedmioty zastawione były umieszczane we własnych składach Towarzystwa.

Sztromajer żąda dopełnienia pod tym względem przepisów ustawy, aby dozwolonym było przedmioty — stanowiące zabezpieczenie danej pożyczki pozostawiać na odpowiedzialności dłużnika z dozorem wrazie potrzeby osób trzecich. Przytacza przykład stowarzyszenia kredytowego Płockiego, gdzie w 2-ch wypadkach wydano pożyczki na zastaw fortepianów, będących własnością nauczycieli muzyki, a więc traktowanych jako narzędzie ich pracy.

Beretti obawia się zbyt szerokiego rozpowszechnienia pożyczek zastawowych.

Wojciechowski w zasadzie akceptuje pożyczki zastawowe, wymaga jednak, aby wydawane były tylko w wypadkach ściśle wskazanych przez ustawę. Przytacza Galicyjskie stowarzyszenie, które nader ostrożnie operacje zastawowe wprowadzają.

Popławski podnosi projekt referenta udzielania pożyczek na zastaw kontraktów na roboty tak z instytucjami publicznymi, jak i z prywatnymi odpowiednimi firmami; żąda jednak w tym wypadku zabezpieczenia hipotecznego.

Przewodniczący ogłasza balotowanie wniosków, które większością głosów przyjęto w następującej redakcji:

1. Należy udzielać pożyczek na zastaw własnych wyrobów członków, w celu sprzedania ich przez Towarzystwo (pośrednictwo), jako też i narzędzi pracy członka.

2. Przyszły Związek stowarzyszeń współdzielczych powinien opracować przepisy prawne, odnoszące się do operacji zastawowych, starać się o zatwierdzenie ich w drodze prawodawczej.

Sztromajer odczytuje komunikat o poręczeniach grupowych, a ze względu na nowość sprawy i szczupłość danych statystycznych w tym przedmiocie, od wniosków się wstrzymuje; ogłasza tylko pravidła, wypracowane w celu wprowadzenia pożyczek za poręczeniem grupowym.

Dyskusja ogólna o ostatnim przedmiocie.

Na zakończenie dnia (godz. 10 wieczór) Zjazd wybiera komisję dla rozpatrzenia projektowanego statutu Związku stowarzyszeń drobnego kredytu.



Drugi dzień Zjazdu — 21 Czerwca.

Komisja wysadzona do rozpatrzenia projektu ustawy Związku stowarzyszeń drobnego kredytu — pracowała od godziny 9-ej rano do 1 po południu.

O godzinie 1-ej uczestnicy Zjazdu spożywali za wspólnym stołem obiad, przyczem wygłoszono kilka mów przygodnych.

Prace Zjazdu rozpoczęły się o godzinie 2 $\frac{1}{2}$.

Przewodniczący otwiera posiedzenie przez ogłoszenie wniosku p. M. Rudnickiego z Radziejewa następującej treści:

„Z powodu zdecydowanej na drugą połowę Czerwca roku przyszłego Wystawy Okręgowej Rolniczo-Przemysłowej w m. Włocławku, jako jeden z organizatorów, proponuję Komisji Organizacyjnej naznaczyć przyszły Zjazd w Włocławku w roku przyszłym.“

Przewodniczący popiera projekt wnioskodawcy.

Sztromajer twierdzi, że dwie takie uroczystości muszą się wzajemnie wyłączać; Zjazd kooperatystów w Włocławku należy wyznaczyć w innym czasie, gdyż wystawa bardzo ujemnie może wpłynąć na pożyteczność pracy uczestników Zjazdu, odrywając ich uwagę z natury rzeczy — swoją błyskotliwością.

Waydel akceptuje zwołanie Zjazdu w Włocławku i robi uwagę, że Zjazdy kolejno powinny się odbywać w większych miastach każdej gubernji.

D-r Cholewiński również podtrzymuje myśl urządzenia Zjazdu następnego w Włocławku, jako mieście najbliższym Płocka, a więc najdogodniejszym dla Komitetu organizacyjnego.

Młynarski utrzymuje, że Włocławek jest istotnie doskonale obranym miejscem następnego Zjazdu i żąda, aby biuro Zjazdu uporządkowany materiał wręczyło Komitetowi organizacyjnemu przyszłego Zjazdu.

Jako miejsce przyszłego Zjazdu przez akłamację obrano Włocławek.

Przewodniczący proponuje powołać biuro 2-go Zjazdu w osobach: Sztromajera, d-ra Macieszy i Dzierżanowskiego.

Propozycję przyjęto wszystkimi głosami.

Uczestnicy wypowiadają się za potrzebą wydania prac obecnego Zjazdu i żądają przybliżonego wyliczenia kosztów tego wydawnictwa.

Sztromajer oblicza, że przy skromnym odbiciu tablic graficznych wydanie prac Zjazdu będzie kosztowało przeszło 200 rb.

Dzierżanowski twierdzi, że kosztą tego wydawnictwa powinny pokryć Towarzystwa wyłącznie ziemi Płockiej.

Młynarski utrzymuje, że kosztą takie powinny ponosić wszystkie Towarzystwa kraju, o ile się do tego obowiązku poczuwają.

Rzętkowski w imieniu Komisji Współdzielczej deklaruje na cel ten 100 rb.

D-r Cholewiński radzi, aby po obliczeniu kosztów rozłożyć je na wszystkie Towarzystwa, uczestniczące w Zjeździe i o sumie przypadającej na poszczególne Towarzystwa zawiadomić odnośnie Zarządy.

Projekt wydawnictwa prac Zjazdu z tablicami jednogłośnie zaakceptowano.

Przewodniczący daje głos *Dzierżanowskiemu*, który referuje „Związek Towarzystw Drobnego Kredytu w okręgu Płockim“ (patrz str. 57 — 60).

Na końcu referatu *Dzierżanowski* stawia następujące wnioski:

1) Po przedyskutowaniu projektu ustawy Związku Towarzystw upoważnić Zarząd Płockiego Towarzystwa Drobnego Kredytu, zmieniony odpowiednio, jeżeli zajdzie tego potrzeba i poprawiony projekt, razem z podaniem przesłać do Zarządu najbliższego Towarzystwa do podpisu, który odeśle to wszystko do sąsiedniego Towarzystwa i t. d.; następnie toż samo Płockie Towarzystwo ma przedstawić podanie z projektem ustawy Związku Zarządowi do spraw drobnego kredytu i

2) Do czasu zatwierdzenia ustawy — wybrać tymczasowy Komitet, którego obowiązkiem będzie dokonywać chociaż części czynności przyszłego Związku.

Przewodniczący zdaje sprawę z czynności Komisji, pracującej przed południem nad projektem ustawy Związku i otwiera dyskusję.

Majdecki zapytuje, jaki charakter ma mieć Związek Towarzystw współdzielczych i w dalszym ciągu twierdzi, że Związek taki powinien mieć wyłącznie charakter patronacki, gdyż dwie funkcje: opiekuńczą i spekulacyjną Banku łącznie musiałyby tamować naturalny rozwój tej instytucji.

Domagalski mówi, że Związki patronackie w Galicji mają zadania wyłącznie charakteru moralnego, kierowniczego; finansowe operacje powinny być z nich wykluczone w tym znaczeniu, że Związki operacji finansowych same nie prowadzą, natomiast dają wskazówki i rady Towarzystwom, w jakim kierunku należy w danej miejscowości rozwój instytucji popierać.

Przewodniczący proponuje sprawę: jaki charakter ma mieć Związek — poddać głosowaniu.

Ciot utrzymuje, że Związki takie muszą mieć wyłącznie charakter patronacki, finansową zaś stronę powinien zająć się Bank specjalny; tak przynajmniej wskazuje nam przykład zagranicy.

Ślaski wątpi, czy Związek stowarzyszeń współdzielczych z charakterem patronacko-finansowym mógłby się dostatecznie na niewielkim stosunkowo terytorjum okręgu Płockiego rozwinąć i funkcjonować; sądzi, że wielki Bank w Warszawie łatwiej mógłby funkcje te spełniać. Przypuszcza, że Ogólne Zebrania oddzielnych Towarzystw niechętnie będą uchwalały przystępowanie do Związku, choćby ze względu na odpowiedzialność. Głosuje za patronatem.

Dzierżanowski zwraca uwagę, że charakter patronacki Związku nie może wyczerpywać jego zadań i twierdzi, że jeżeli trzeba ograniczyć działalność bankową Związku, to w każdym razie nie należy pozbawiać go operacji pożyczkowych i wkładowych ze względu na zachodzące często potrzeby celowego rozmieszczenia nadmiaru lokacji w Towarzystwach drobnego kredytu. Przytacza przykłady, że i przy obecnym stanie rzeczy — nowopowstające stowarzyszenia za pośrednictwem inspekcji muszą się uciekać o pomoc pieniężną do Towarzystw zasobniejszych.

Młynarski wypowiada się za patronackim charakterem Związku, powołując się na przykłady krajów zachodnich. Obawia się przytym tej ewentualności, że jeżeli władze zatwierdzą Związki stowarzyszeń prowincjonalnych z charakterem bankowym, to tej wielkiej instytucji, jaką ma być projektowany Bank Współdzielczy w Warszawie, ministerjum nie zatwierdzi, co byłoby wielką szkodą dla całego kraju. Z tego powodu wypowiada się za patronacką czynnością Związku.

Adv. E. Waydel jest zdania, że Związek oparto niewłaściwie na dwóch zasadach: patronatu i pomocy kredytowej. Projekt Związku, opracowany przez p. prezesa Zarządu do spraw drobnego kredytu, wychodzi z punktu widzenia nieufności do sił społecznych i wprowadza zasadę Ustaw normalnych, zasadę ściśle biurokratyczną, potępioną równie przez teorię, jak praktykę życia. Przy biurkach kancelaryjnych opracowywane są projekty, które przy zastosowaniu w życiu praktycznym okazują się zupełnie wadliwymi. Ta nieufność do sił społecznych usta-

pie musi. Życie idzie naprzód, rozsadza papierowe zapory i kształtuje nowe formy życia, zgodne z potrzebami społecznymi. Żaden projekt normalny nie może odpowiadać potrzebom ludzi, zamieszkałych w różnych strefach i szerokościach geograficznych. Są one, jak odzież skrajana na przeciętną miarę, która dla jednych jest za wąską, dla innych za luźną, a dla wszystkich niewygodną. Od wszelkich tego rodzaju regulaminów i statutów normalnych trzeba przejść do prawodawstwa, któreby normowało tylko zasady wytyczne, niezbędne dla istnienia i rozwoju stowarzyszeń, pozostawiając im szerokie pole organizowania się na zewnątrz i bliższego określenia szczegółów manipulacji wewnętrznej. Co do samego Związku rzecz nie jest nową i znalazła już wyraz w organizacjach tego rodzaju nie tylko na Zachodzie, ale i w Galicji i W. Ks. Poznańskim, gdzie powstały współrzędnie dwie instytucje: Związki o charakterze patronackim i Banki stowarzyszeń współdzielczych. Zasady obu tych organizacji są zupełnie sprzeczne i łączone być nie powinny. Związek ma na celu popieranie powstawania kooperatyw, opiekowania się ich rozwojem, wprowadzanie ulepszonej manipulacji wewnętrznej, wreszcie kontrolę opiekuńczą. Bank współdzielczy reguluje przyływ i odpływ gotówki w kooperatywach i załatwia ich potrzeby kredytowe i finansowe. O ile Związki nie mogą i nie powinny brać na siebie ryzyka, związanego z operacjami finansowymi, o tyle banki nie mogą wykonywać czynności patronatu i kontroli. Ztąd rodzi się potrzeba współrzednego utworzenia Związku i Banku współdzielczego. Przyjęcie projektu Związku na zasadach mieszanych mogłoby tylko sparażować zatwierdzenie Banku współdzielczego, którego ustawa złożoną została władzom. Wprawdzie w sferach decydujących istnieją pewne uprzedzenia przeciwko statutowi Banku, opartemu na typie medjolańskim z dopuszczeniem nie tylko operacji kredytowych dla i pomiędzy kooperatywami wszelkiego rodzaju, ale i kapitału obcego. Niewątpliwie jednak potrzeba Banku współdzielczego zostanie uznana i znajdzie urzeczywistnienie.

Przewodniczący zwraca uwagę obecnych, że tematem, nad którym w danej chwili obraduje Zjazd, jest Związek stowarzyszeń prowincjonalnych i że kwestji tej nie można traktować, jako sprawę ogólnokrajową. Ostrzega przed nadużyciem hasel popularnych, które niejednokrotnie wobec wrażliwości Polaków, zrujnowały najlepsze zamysły.

Ciot jeszcze raz wypowiada się za patronacką działalnością Związku.

Sztromajer mówi: „Ja osobiście byłem i jestem przekonania, że Związki stowarzyszeń współdzielczych mogą mieć praktyczne znaczenie, jeżeli połączą zadania patronackie z operacjami nie tylko pożyczkowo-wkładowymi, lecz ze wszystkimi funkcjami bankowymi w najszerszym zakresie. Ze względu jednak na przeciwnie głosy tak poważnych i znanych działaczy społecznych i uznając ich doświadczenie w sprawach ekonomiczno-społecznych, odstępuję od swego zdania i wypowiadam się za uzyskaniem zatwierdzenia Związku czasowo z charakterem wyłącznie patronackim.“

Przewodniczący powtórnie nawołuje do spokojnego traktowania przedmiotu i wzywa do ostatecznego zdecydowania kwestji.

Zdziarski z nieufnością odnosi się do projektu Banku o charakterze mieszanym kooperatywno-kapitalistycznym.

Młynarski zapewnia, że projektowany Bank Współdzielczy będzie miał przedewszystkim charakter kooperacyjny.

Zdziarski robi uwagę, że trudno jest zrozumieć taki zlepek sprzecznych interesów instytucji kredytowych i osób prywatnych.

Przewodniczący oddaje pod głosowanie wybór charakteru Związku.

Większością głosów zapada decyzja za patronatem.

Beretti zapewnia, że podanie o zatwierdzenie Związku wyłącznie z charakterem patronackim niezawodnie przez władzę będzie przyjęte.

D-r Cholewiński jest zdania, że nowej ustawy opracowywać nie należy, gdyż podanie o zatwierdzenie Związku Towarzystw z charakterem bardzo zbliżonym do uchwalonego, zostało już podpisane i wysłane przez kilka stowarzyszeń okręgu Płockiego jeszcze w roku 1903.

Ciot żąda opracowania nowego statutu.

Przewodniczący uważa za zbyt szybkie opracowanie nowego projektu ustawy Związku i poddaje sprawę głosowaniu.

Większość wypowiada się za nowym opracowaniem.

Karczewski twierdzi, że sprawę tę należy pozostawić do uznania biura.

Poprawkę w tej formie jednogłośnie przyjęto.

Przewodniczący zwraca uwagę, że biuro Związku wybrać mogą tylko te Towarzystwa, które podanie i projekt ustawy poprzednio podpisały.

Następnie odczytuje wniosek w ostatecznej jego redakcji:

„Zjazd uznaje, że Związek Płocki powinien mieć charakter organizacji patronackiej i pozostawia do uznania Komitetu organizacyjnego sprawę zalegalizowania takiego Związku.“

„O znaczeniu spółek kredytowych dla ludności wiejskiej i najważniejszych znamionach spółek systemu Reiffeisena“ referował redaktor „Społem!“ p. Wojciechowski (patrz str. 74—75).

Uczestnicy Zjazdu żywymi oklaskami dziękowali za wygłoszenie tego referatu.

D-r Cholewiński stawia kwestję zastawów, mianowicie, żąda zatwierdzenia przepisów o pozostawianiu przedmiotów zastawionych pod opieką dłużnika.

Adw. Waydel utrzymuje, że pozostawianie takie jest nie zgodne z prawem i sama operacja w danym razie traci charakter zastawu.

Sztromajer nie widzi w pozostawianiu przedmiotów u dłużnika żadnej sprzeczności z prawem, powołując się na § 17 prawideł (do art. 54 ustawy normalnej), dotyczących pożyczek, zabezpieczonych majątkiem ruchomym.

Beretti zwraca uwagę, że Bank Państwa w taki właściwie sposób zabezpiecza wypożyczane miliony.

Pędzich wypowiada się za pozostawieniem przedmiotów zastawionych u dłużnika.

Przewodniczący sprawę oddaje pod głosowanie.

Wniosek przyjęto w następującej redakcji:

„Pożądanym jest wznowienie prawa pozostawiania zastawu u dłużnika.“

Ciot stawia wniosek o przywrócenie dawnego systemu przyjmowania wkładów od 10 kop.

Bagieński żąda, aby minimum wkładu pozostawiono do uznania Zarządów.

Pędzich również wypowiada się za kompetencją Zarządów w tej kwestji.

D-r Cholewiński utrzymuje, że Zarząd, jako wybieralny powinien mieć w zupełności pod tym względem zaufanie, gdyż jeżeli nie będzie odpowiadał rzeczywistym potrzebom i woli ogółu, to łatwo go usunąć.

Ks. Syski wypowiada się za nienaruszalnością artykułów ustawy, określających minimum wkładu.

Rzętkowski obstaje za przyjmowaniem wkładów od 10 kop., widząc w tym pracę społeczną i wychowawczą rolę T-stwa.

Niektórzy z uczestników Zjazdu radzili zastosowanie dla najdrobniejszych oszczędności skarbonek, zawartość których co pewien czas możnaby przenosić jako lokacje w Towarzystwie.

Pędzich uważa przyjmowanie 10 kop. wkładów za zbyt uciążliwe dla Towarzystw kredytowych i żąda ustanowienia wyższej normy wkładu.

D-r Cholewiński zasadniczo jest za usunięciem wszelkich paragrafów ustawy, krępujących działalność Towarzystwa.

Przewodniczący proponuje uzupełnienie uchwalonego w dniu wczorajszym artykułu, odnośnie wkładów następującą uwagą:

„Wkłady muszą być przyjmowane od 10 kop.“

Dodatek ten jednogłośnie przyjęto.

Maj stawia wniosek o uzupełnienie ustawy, odnośnie wkładów następującym artykułem:

„Mężatka i małoletni mogą odbierać przez nich złożony wkład: mężatka bez asystencji męża, małoletni bez zezwolenia opieki, jak to ma miejsce w kasach Państwowych oszczędności.“

Wniosek jednogłośnie przyjęto.

Młynarski wnosi kwestję egzekucji zalegających pożyczek, skarżąc się na organy policyjne, które nie dosyć sprawnie i chętnie obowiązki te spełniają.

Pędzich twierdzi, że niejednokrotnie wójci z umysłu szkodzą Towarzystwom, odwołując do nieskończoności zajęcie i sprzedaż majątku dłużnika.

D-r Cholewiński kreśląc historję spraw egzekucyjnych w Rypinie, dochodzi do tego wniosku, że wszędzie należy ze sprawami temi udawać się do wyższych władz powiatowych, mianowicie naczelnika powiatu, który może wyznaczyć nawet urzędnika do bacznego pilnowania obowiązków egzekucyjnych, włożonych na wójtów gmin i magistraty. Robi uwagę, że takt i zręczność Zarządów powinny dla interesów Towarzystw dobrze usposobić władzę miejscową.

Ślaski sądzi, że należałoby wyznaczyć stałe wynagrodzenie sekwestраторów i wójtów gmin za wykonanie egzekucji.

Ks. Syski uważa, że prawo w formie przepisów ustawy nie powinno zależeć od usposobienia przedstawicieli władz miejscowych.

Sztromajer komunikuje, że w Płockim Towarzystwie drobnego kredytu już od lat kilku wyznaczone jest wynagrodzenie w sumie 60 kop. za każdą egzekucję zaległego długu, a wrazie szczególnej trudności odzyskania, z powodu złej woli dłużnika, wynagrodzenie to znacznie się powiększa; zwraca przy tym uwagę, że w Towarzystwie Płockim ilość egzekwowanych należności nie dochodzi 3%.

Maj żąda postanowienia — jako zasady wynagradzania funkcjonarjuszów policji za ściąganie zalegających długów.

Adv. Waydel: „Zasada egzekucji administracyjnej, wprowadzona przez prawo z d. 1 czerwca 1895 r. i ponowiona w prawie z dnia 7 czerwca 1904 r., wywołała cały szereg kwestji i wątpliwości. Władze policyjne, na które włożono egzekucję w sprawach towarzystw drobnego kredytu, chciały ograniczyć poszukiwanie tylko do zajęcia i sprzedaży rzeczy ruchomych, powołując się na przepisy o egzekucji administracyjnej z 1857 r., dotychczas nie uchwalone. Zapadła w tym duchu decyzja oberpolicmajstra Warszawskiego i generała gubernatora Warszawskiego, Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe zaskarżyło do I departamentu Senatu, który po zasięgnięciu opinii różnych wydziałów, i Ministerjów i Izby Sądowej Warszawskiej zawyrokował, że władze policyjno-administracyjne winny wykonywać egzekucje, stosując się do przepisów Ustawy postępowania cywilnego, a więc zwracać poszukiwanie nie tylko na ruchomości, ale i na wszelkiego rodzaju fundusze i kapitały u osób trzecich, pensje dłużników i t. p. Drugą kwestję egzekucyjną wywołały władze sądowe, żądając przy podziale funduszów dłużnika składania tytułów wykonawczych. Wskutek odwołania się tegoż Towarzystwa, Senat wyjaśnił w sprawie Paszkiewicza, że Towarzystwa drobnego kredytu mogą uciekać się do egzekucji sądowej, lub administracyjnej dowolnie i że

złożenie zobowiązania dłużnika jest równoznaczne ze złożeniem tytułu wykonawczego. Obecnie władze policyjne wywołały cały szereg innych kwestji, a między innemi, jakoby egzekucja administracyjna mogła być stosowaną tylko do dłużników, a nie do poręczycieli. Pogląd ten obala ustawa normalna dla Towarzystw drobnego kredytu, zatwierdzona przez Ministra Finansów w roku 1905, która wszelkie wątpliwości w tym względzie usuwa. Prawo z 1904 r. miało te wszystkie rzeczy na względzie i zawiera postanowienie, aby przepisy egzekucji administracyjnej w drodze prawodawczej opracowane zostały. Życzyć należy, ażeby to nastąpiło przy poparciu Zarządu do spraw drobnego kredytu. W końcu zaznaczyć należy, że i sprawa zwolnienia od opłaty stemplowej została ostatecznie wyjaśniona przez Senat w drodze skargi na Ministra Finansów w tym duchu, że wolne są od opłaty stemplowej wszelkiego rodzaju podania, wnoszone do władz administracyjnych i sądowych i otrzymywane od nich decyzje, kopje, odezwy, wyroki i t. p.“

Beretti komunikuje Zjazdowi, że Zarząd główny do spraw drobnego kredytu w Petersburgu zwrócił już uwagę na nienormalny stan — odnośnie do egzekucji należności na żądania stowarzyszeń kredytowych, wskutek niedostatecznej liczby funkcjonarjuszów policyjnych i gminnych i złego przez tych ostatnich zrozumienia swoich obowiązków. Radzi, wrazie potrzeby, udawać się ze skargą do Komitetu gubernialnego do spraw drobnego kredytu. Zwraca jednak uwagę Zarządów, że przy nadmiernej ilości żądań od policji ściągania długów, policja może być wytłómaczona wprost niemożnością fizyczną, brakiem czasu i ludzi. W normalnym biegu spraw Towarzystw, zdaniem mówcy egzekwowanie należności może być tylko zjawiskiem przypadkowym.

Prażmowski zaznacza, że nieściąganie w czasie przepisany pożyczek przez policję w wielu wypadkach powoduje zupełne straty. Oprócz tego niedbalstwo organów policyjnych demoralizuje złym przykładem zupełnie zamożnych, a nie dosyć uświa-

domionych obywatelsko dłużników. W pewnym okresie czasu policja Warszawska odmawiając milcząco prawidłowego ściągania należności, doprowadziła do tego, że 60% pożyczek nie spłacano w terminach właściwych, wiedząc o tym, że i tak nikt ich do płacenia nie przymusi.

Wojciechowski wygłasza zdanie, że członkowie stowarzyszeń współdzielczych powinni tak wysoko stać pod względem moralnym i tak dokładnie być uświadomionymi o wspólności interesów, że sam fakt ściągania przymusowego należności powinien obrażać honor Towarzystwa. Zarządy gwoili powiększenia obrotów nie powinny udzielać pożyczek osobom lekkomyślnym i nie dosyć sumiennym.

Rzętkowski opowiada o ciężkich chwilach działalności Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych w Warszawie w latach rewolucyjnych (1904 — 1905); skarży się na pomieszanie pojęć z powodu agitacji nie powołanych socjalistów wśród ludności rzemieślniczej i fabrycznej. Wskutek czego niejednokrotnie jednostka zdrowa moralnie i względnie zamożna nie uważała sobie za dyshonor przywłaszczanie wspólnego dobra. Utrzymuje, że w owych czasach nie Zarządom Towarzystw należy przypisać winę nadmiernej ilości niespłaconych pożyczek, również nie można tłumaczyć to wyłącznie brakiem zarobków i nędzą stopniowo się rozwielniającą, lecz winić raczej należy w tym względzie anarchję, jaka zapanowała w szeregach proletariatu i policji. Rozumie, że najprostszą rzeczą byłoby w czasach przełomowych przerwać działalność Towarzystw i w ten sposób nie narażać się na zarzuty srogięgo egzekutora, ale poczucie obywatelskie Zarządów tego dopuścić nie mogło.

Przewodniczący uważając dyskusję nad tym przedmiotem za wyczerpaną, proponuje przyjęcie wniosku w następującej redakcji:

„Zjazd zwraca się do Zarządu do spraw drobnego kredytu z prośbą o poparcie u władz odnośnych skarg stowarzyszeń na opieszałość funkcjonarjuszów administracji miej-

scowej w wykonywaniu egzekucji na wezwanie stowarzyszeń, oraz o poparcie sprawy opracowania i zatwierdzenia przepisów egzekucji administracyjnej.“

„Jednocześnie Zjazd uważa, że stowarzyszenia ze swej strony przy udzielaniu pożyczek powinny dolożyć starań, ażeby ilość pożyczek, podlegających egzekucji, była możliwie mała.“

Wniosek jednogłośnie przyjęto.

Młynarski żąda, aby Zjazd wystosował prośbę do Głównego Zarządu do spraw drobnego kredytu o wstawienie do odnośnych organów władzy podatkowej, aby podatki nałożone na starsze Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe za 3 lata ubiegłe mogły być zniesione z powodów zupełnie zrozumiałych, że po zamknięciu rachunków z lat poprzednich, stowarzyszenia nie mają możliwości, ani środków pokrywania niespodziewanych ciężarów podatkowych.

Po krótkiej dyskusji postanowiono wyrazić uchwałą swoją w tym przedmiocie — następującą:

„Zjazd prosi Zarząd do spraw drobnego kredytu o obronę Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych w kwestji płacenia podatku przemysłowego, a co najważniejsza, o powstrzymanie żądania zapłacenia tego podatku za ubiegłe lata (1905 — 1907).“

Po przyjęciu powyższych uchwał, dotyczących się zmian ustawy normalnej, uczestnicy Zjazdu poczytywali sobie za obowiązek wypowiedzieć zasadniczy swój pogląd w kwestji prawodawstwa, dotyczącego spraw drobnego kredytu w następującym brzmieniu:

„Zjazd uważa, że tylko wydanie specjalnego prawa o stowarzyszeniach współdzielczych, nie zaś normalnych ustaw, pozwoli organizacjom drobnego kredytu przystosować się całkowicie do potrzeb ludności miejscowej.“

Dzierżanowski streszcza odpowiedzi na kwestjonariusz, rozesłany do stowarzyszeń kredytowych przed Zjazdem (patrz dodatek № 3).

Z powodu ogólnego znużenia i późnej pory dyskusję w tym przedmiocie odłożono do przyszłego Zjazdu.

Mądrzejewski prosi Zjazd o wypowiedzenie zdania, czy stowarzyszenie spożywczo-pożyczkowe „Zgoda“ w Płocku ma być uważane za stowarzyszenie współdzielcze?

Zjazd rzeczzone stowarzyszenie uznał za czystą kooperatywę.

Na zakończenie dnia prezes Płockiego Towarzystwa Kredytowego p. Sztromajer podziękował wszystkim uczestnikom Zjazdu za skupione prace, a w szczególności zaś Przewodniczącemu p. Wojciechowskiemu, Członkom Prezydjum i p. A. Berettiemu za łaskawe przybycie na Zjazd i niezmiernie energiczne kierownictwo nad rozprawami.

Uczestnicy Zjazdu przez powstanie podziękowali Całemu Prezydjum i Komitetowi organizacyjnemu za podjęte trudy.

Przewodniczący słowami: „a więc do widzenia za rok w Włocławku,“ które przyjęto długobrzmiącemi oklaskami, zamknął 1-szy w kraju prowincjonalny Zjazd przedstawicieli Towarzystw drobnego kredytu.



REFERATY,



Rozwój i stan obecny Towarzystw Drobno Kredytu w okręgu Płockim.

Referat L. DZIERŻANOWSKIEGO.

Rok bieżący — jest rokiem jubileuszowym w działalności Towarzystw dr. kr. okręgu Płockiego, ponieważ w r. 1898, a więc przed 10-ciu laty zatwierdzone zostały ustawy 2-ch pierwszych w kraju Towarzystw, powstałych na zasadzie Prawa 1 Czerwca 1895 r., a mianowicie: Rypińskiego i Płońskiego, inicjatorowie których do dziś dnia pozostają ich przedstawicielami i są tu obecni.

W życiu ekonomicznym społeczeństwa, które, nie posiadając żadnych odpowiednich organizacji, nie tylko, że nie miało możliwości podniesienia siłami wspólnymi dobrobytu sfer pracujących, ale nawet zmuszone było bezradnie patrzeć na stałe obniżanie się ich stanu majątkowego, w wielu wypadkach graniczącego z nędzą, z powodu wyzysku przez nieprzebiegających w środkach lichwiarzy — 10-cio letni okres powstawania i rozwoju instytucji dr. kredytu, opartych na pomocy wzajemnej — jest niejako pierwszym etapem na tej nowej drodze. Wobec tego sądzę, że nadeszła już chwila stosowna, abyśmy obejrzel się po za siebie i poddali analizie to, co tu zrobiono, co społeczeństwo skorzystało i jak postępować mamy nadal?

Nie pewne to z początku były pierwsze kroki inicjatorów wyżej wspomnianych instytucji; sam wyraz „kooperacja“ w naszych stosunkach dotąd dla wielu nie znany, dziwnie brzmiał w uszach większości przyszłych członków stowarzyszenia i dlatego trudne było zadanie szczupłego grona założycieli, którzy, pojmując znaczenie samopomocy, musieli usilnie pracować nad uświadomieniem ogółu, aby pozyskać u tegoż zaufanie i tym sposobem przyciągnąć do kas Towarzystw potrzebne sumy wkła-

dów, bez których stowarzyszenia nie mogłyby się prawidłowo rozwijać.

Przyływ gotówki do Towarzystw narazie był nie wielki, mieszkańcy danej miejscowości czas pewien wyczekiwali, pragnąc się przekonać, czy tego rodzaju stowarzyszenia mają rację bytu i czy ulokowane w nich pieniądze, często zebrane w pocie czoła oszczędności, nie przepadną im.

Należy jednakże nadmienić, że Towarzystwa ziemi Płockiej powstawały w dość szczęśliwych warunkach, ponieważ rozpoczynały swą działalność odrazu z kilkoma tysiącami rubli, zadeklarowanymi przez założycieli i wypożyczonemi z Banku Państwa i dlatego ogół stosunkowo szybko nabierał zaufania do instytucji, suma zaś wkładów stopniowo wzrastając, doszła do takich granic, że Zarządy Towarzystw zmuszone były (w takim położeniu są też obecnie) odmawiać przyjmowania gotówki do swych kas, aby nie narażać stowarzyszeń na możliwe straty.

Śmiało i stanowczo twierdzę, że nikt z nas nie przypuszczał, żeby Towarzystwa dr. kr. tak prędko się rozwinęły, o czym przekonamy się przy rozpatrywaniu rozwieszonych tu tablic i w tak krótkim czasie zyskały sobie popularność.

Pamiętam doskonale, kiedy po organizacyjnym Zebraniu Towarzystwa Płońskiego, rozmawialiśmy o jego przyszłości, jeden z inicjatorów tego stowarzyszenia odezwał się w te słowa: „kapitału zakładowego mamy 6.000 rb., drugie 6.000 rb. z pewnością złożą nam tytułem lokacji, przeto różnica % pobieranego i płaconego od 12.000 rb., rozdanych na pożyczki, wystarczy na koszt administracji tej skromnej instytucji”; otóż dziś wkładów Towarzystwo to posiada z górą 100 tysięcy rubli.

Albo ktoby naprzykład przewidział, że Towarzystwo dr. kr. w Wyszogrodzie na jednym posiedzeniu będzie mogło udzielić pożyczek na sumę 7.000 rb.

Widzimy więc, że jeden z warunków rozwoju Towarzystw dr. kr., a mianowicie: dostateczna suma kapitału obrotowego — został osiągnięty; teraz przeto, z kolei rzeczy, należy zastanowić się nad tem, jakie mianowicie znalazł kapitał ten ujęcie: czy

udzielane przez Towarzystwa pożyczki poprawiły stan materialny stowarzyszonych i w jakim stopniu? Czy też może przez nieumiejętne szafowanie funduszami, Towarzystwa ponoszą większe straty, stanowiące o ich przyszłości?

Wpływ Towarzystw dr. kr. w ostatnich kilku latach przesilenia ekonomicznego zaznacza się w sposób następujący:

1) usuwa ze sfer rzemieślniczych nędzę, dając im kapitał obrotowy, w niektórych Towarzystwach z tygodniowymi splatami, na kupno surowego materiału, którego przy ogólnym upadku zaufania nie można otrzymać na kredyt wcale, albo też na warunkach lichwiarskich,

2) kredyt przystępny wytworzył wśród ludności rdzennej drobny przemysł i handel, jako to: dzierżawa ogrodów, handel nabiałem, kupno i wypasanie trzody chlewnej, wyrób kwiatów na sprzedaż jarmaczną, maszynowy wyrób pończoch i t. p.

i 3) ten sam kredyt daje pewną niezależność biednemu rzemieślnikowi, jak również możliwość łatwiejszego przetrzymania czasu bezrobocia, przyjmowania większych obstalunków i t. d.

Drobnii rolnicy, biorąc pożyczki dla uregulowania rachunków spadkowych z członkami rodziny, na kupno inwentarza żywego i martwego, zboża dla zasiewu i t. p., często bardzo wyrażają swoje zadowolenie z powodu funkcjonowania Towarzystw i przyznają doznawane korzyści.

Nie mając jednakże możliwości wymienionego wpływu dobroczynnego Towarzystw dr. kr. uchwycić i przedstawić cyfrowo (w danym razie potrzebne były-by różne zebrania, uczestnicy których, mogli-by otwarcie wypowiadać swoje spostrzeżenia o rezultatach działalności tych Towarzystw), muszę ograniczyć się na przytoczeniu oddzielnych przykładów, potwierdzających znaczenie tego wpływu:

1) Na terenie działalności Żuromińskiego T-wa było już kilka wypadków spalenia się całych wsi i za każdym razem pogorzelcy korzystali z pożyczek Towarzystwa na kupno materiału budowlanego do czasu odbioru sumy ubezpieczeniowej. Na jesieni r. 1906 zgorzały budynki w 18 osadach wsi Poniatowo; Zarząd Towa-

rzystwa chętnie pospieszył poszkodowanym z pomocą i aby nie tracić czasu drogiego, natychmiast wybrany był komitet specjalny z pośród samych włościan z ks. proboszczem na czele w celu zbadania stanu majątkowego każdego z pożyczających; opinia zaś tego komitetu posłużyła Zarządowi Towarzystwa za podstawę do określenia kredytów. Trzeciego już dnia pogorzelcy poniatowscy otrzymali pożyczkę w sumie 2.600 rb. Po odebraniu asekuracji — pożyczki wszystkie zostały całkowicie uregulowane. Roztropniejsi włościanie wyrażając swą wdzięczność Zarządowi zapewniali, że biorąc budulec od przekupniów na kredyt, trzeba byłoby zapłacić z górą 20% drożej, aniżeli bezpośrednio w lesie sąsiednim za gotówkę.

2) Do czasu powstania Towarzystwa dr. kr. w Płońsku ani rzemieślnik miejscowy, ani rolnik nie mogli wypożyczyć od kapitalistów-lichwiarzy pieniędzy taniej — jak na 12%, nie licząc przy tem prezentu, w postaci zboża, nabiału i t. p., co razem wynosiło z górą 15%. Obecnie ciż sami korzystają z pożyczek, z tegoż źródła na 10% i bez dodatków; z tej niższej stopy korzystają również i nie członkowie Towarzystwa. Wobec tego Towarzystwo, wypożyczając w ciągu roku 70.000 rb. nawet na 9%, daje zysku swym członkom — 4.200 rb., zaś nie członkowie zyskują na procencie mniej więcej także 4.000 rb.; przeto ludność miejscowa wskutek istnienia Towarzystwa zyskuje na różnicy %-ów przeszło 8.000 rb. rocznie, co naturalnie dodatnio odbija się na stanie jej zamożności.

3) Lichwa tak mocno niegdyś zakorzeniona w Sierpcu — pod wpływem ułatwionego kredytu w Towarzystwie miejscowym, istnieć prawie przestała zupełnie. Minął zda się bezpowrotnie ten czas, kiedy pajaki miejscowe zwykle raz na tydzień o pewnej porze dnia — nie wchodząc nawet do mieszkania swych ofiar, stukwały do okna; był to znak nadejścia terminu zapłacenia %tu lichwiarskiego, bo o uregulowaniu długu mowy być nie mogło. W zmienionych dziś warunkach dobrobyt rzemieślników ($\frac{1}{3}$ część członków Towarzystwa) wyzwolonych z rąk lichwiarzy — wzrasta, produktywność ich pracy się powiększa. Pewien mało zamożny,

lecz pracowity szewc, prowadzący dosyć duży warsztat, na zapytanie, czy pożyczka z jakiej korzysta w Towarzystwie (około 100 rb.) przynosi mu pożytek, oświadczył, że ze względu na to, iż ma możność kupna towaru za gotówkę i korzystania z czasu, który dawniej tracił, nie mając z czego robić obuwia, zarabia miesięcznie o 10 rub. więcej, niż poprzednio, kiedy nie było Towarzystwa.

4) Skępscy kowale i ślusarze nie przepłacają obecnie miejscowym handlarzom za żelazo, gdyż po otrzymaniu z Towarzystwa pożyczek — udają się do Włocławka i tam bezpośrednio nabywają z fabryk niezbędny dla nich materiał za 1.200 — 1.500 rb. rocznie. Różnica w cenie żelaza na fabrykach dochodzi do 25% na korzyść tych rzemieślników.

5) Wyszogrodzkie Towarzystwo na wiosnę roku ubiegłego udzieliło znaczną ilość pożyczek na dzierżawę ogrodów; niektórzy z pożyczających, prócz moralnej odpowiedzialności, żadnej innej gwarancji przedstawić nie mogli. Ponieważ urodzaj owoców był bardzo obfity, a ogólny dochód dzierżawców wyniósł około 20.000 rb., przeto oni nie tylko wszystkie swoje zobowiązania uregulowali, ale nawet zaoszczędzony fundusz ulokowali w kasie stowarzyszenia. Zarząd Towarzystwa zapewniał, że gdyby instytucji tej nie było w Wyszogrodzie podczas ogólnego kryzysu, znaczna większość członków: rzemieślników i handlarzy dawnoby powiększyła szeregi proletariatu.

Nie chcąc zbyt rozszerzać swego referatu, na przykładach tych poprzestane, dodam tylko jeszcze, że w Płocku znacznie się podniosła produkcja obuwia, z powodu eksportu do południowej Rosji wyrobów grupy szewców, założonej przed czterema laty na wypożyczone pieniądze od Towarzystwa dr. kr. i za inicjatywą jego przedstawicieli.

Z tego com wyżej przytoczył należy wyprowadzić wnioski, że Towarzystwa dr. kr. okręgu Płockiego wypełniają główne swe zadanie, zwiększając produkcję pracy ludu, a więc i byt jego materialny.

A teraz postaram się objaśnić Sz. Słuchaczów, jak rozwijały

się dotychczas kooperatywy drobnego kredytu w Płockiej; gub. Płońska Towarzystwo, dla braku danych o kasach gminnych i z innych powodów, w niektórych tablicach zmuszeni byliśmy opuścić.

Na mapie gub. Płockiej (Dod. № 1) pomieszczone są wszystkie Towarzystwa z terenem ich działalności. Kwadratami oznaczone są Towarzystwa kredytowe, a trójkątami — pożycz.-oszczędnościowe. Dwa najstarsze Towarzystwa: Rypińskie i Mławskie otrzymały zbyt wielkie pole działania — bo całe powiaty i obecnie wytworzyła się taka sytuacja, — że na przykład gminy Niechłonin i Zieluń oddzielone zostały od Mławy terenem zorganizowanego w roku zeszłym Szreńskiego Towarzystwa; w powiecie Rypińskim powstało Towarzystwo w Dobrzyniu nad Drwęcą i t. d.; widzimy więc, że pierwotne duże tereny stopniowo zmniejszają się, boć z usług Towarzystwa oddalonego o 15 — 20 wiorst korzystać może tylko zamożniejszy obywatel.

Objasnić też muszę, że do roku 1905 założyciele stowarzyszeń mieli możność organizować właściwie tylko Towarzystwa kredytowe (bez obowiązkowych udziałów), a nie pożycz.-oszczędnościowe (z udziałami) dlatego, że te ostatnie zatwierdzane były tylko na miasto lub osadę. Dopiero prawo z roku 1904 tę różnicę usuwa i obydwoim typom Towarzystw daje jednakowe warunki.

Kolorem bladuróżowym oznaczone są Towarzystwa, które w dniu 1 Stycznia 1908 r. liczyły mniej 500 stowarzyszonych: Bodzanowskie, Bielskie, Dobrzyńskie nad Wisłą i t. d.; kolorem cokolwiek mocniejszym do 1.000 stowarzyszonych: Dobrzyńskie nad Drwęcą, Sierpskie i t. d.; mocniejszym do 1.500 —: Wyszogrodzkie, Rypińskie i t. d.; jeszcze mocniejszym do 2.000 —: Żuromińskie i najmocniejszym kolorem — Płockie, które posiadało 2.208 członków.

Procent uczestników Towarzystw w stosunku do ogółu ludności przedstawia się rozmaicie i im mniejszy teren działalności danego Towarzystwa, tym procent ten jest większy: na przykład Skępskie Towarzystwo (10-cio wiorstowy promień) ma miejscowych mieszkańców 18,7%, w promieniu 5-cio wiorst. 8,8%, a dalej

5-cio wiorst. — 5,1%; Mławskie zaś (na cały powiat) miejscowych ma zaledwie 7,3%, w 5-cio wiorst. promieniu 4,9%, w 10-cio wiorst. — 1,5; dalej 10-cio wiorst. mniej niż 1%. —

Zaznaczyć należy, że są jeszcze miejscowości w naszej gubernii, nie posiadające zupełnie Towarzystw, na przykład w Przasnyskim powiecie osada Chorzele z okolicą, w Ciechanowskim powiecie kilka gmin, tak samo w Lipnoskim z 2-ch stron: Tupadły, Tłuchowo, Dobrzejewice, Mazowsze i t. d.

Dodać jeszcze trzeba, że niektóre Towarzystwa powiększyły swój teren działalności przewidziany ustawą; otóż, po uzyskaniu aprobaty Ogólnego Zebrania, Zarządy tych Towarzystw powinny wnieść odpowiednie podania o rozszerzenie tego terenu, aby w przyszłości nie wynikły niepożądane kolizje, choćby na wypadek niezbędnego egzekwowania pożyczki od dłużnika mieszkającego stale po za obrębem, określonym ustawą Towarzystwa.

Przechodzimy do tablic. I tak: z 2-ch tablic o rozwoju i kapitałach Towarzystw dr. kr. (Tabl. № 2 i 3) widzimy, że zatwierdzone w r. 1898 Towarzystwo Rypińskie rozpoczęło swą działalność w r. 1899; następnie powstało: w r. 1901-ym 10 Towarzystw: Sierpskie, Mławskie, Bodzanowskie (to ostatnie bez subsydjum), Dobrzyńskie nad Wisłą, Płockie, Żuromińskie, Skępskie, Wyszogrodzkie, Drobińskie i Raciążskie, w r. 1902 — dwa: Bielskie i Przasnyskie, w r. 1904 — trzy: Dobrzyńskie nad Drwęcą, Ciechanowskie (kredytowe) i Lipnoskie w r. 1906-tym Dzierżgowskie i w r. 1907 — cztery: Ciechanowskie (pożyczk.-oszczęd.), Szreńskie, Chełmicko-Szpetalskie i Biezuńskie.

Kapitał zakładowy Towarzystwa posiadają z 3-ch źródeł: wypożyczony z Banku Państwa wynosił: w r. 1899 — 3.000 rb., 1901 — 18 tys. rb., stopniowo rósł i w r. 1907 wynosił — 26,2 tys. rb.; wypożyczony od założycieli: w r. 1899 — 3 tys. rb., 1901 — 18,8 tys. rb. — 1904 — 26,5 tys. rb. i 1907 — 21,2 tys. rb.; zaczął się zmniejszać z powodu częściowego spłacania i trzecie źródło, to kapitał własny, tworzony z czystych zysków Towarzystw, w miarę zwrotu otrzymanych na ten cel pożyczek —

w roku 1903 wynosił 100 rub., następnie szybko wzrasta i w r. 1907 dochodzi do 16.700 rb.

Prócz kapitału zakładowego własnego, Towarzystwa tworzą z otrzymanych zysków kapitał zasobowy, tak niezbędny w każdej instytucji kredytowej; kapitał ten, wynoszący w r. 1902 — 3,1 tys. rb. stopniowo rośnie i w r. 1906 dochodzi do 25,3 tys. rb.; w ostatnim roku spadł do 24,6 tys. rb. z powodu przelania części jego do kapitału zakładowego własnego, w celu spłacenia kapitału wypożyczonego.

Tablica o kapitałach potwierdza jeszcze to, com przed chwilą mówił, że Towarzystwa mają nadmiar gotówki, który relokują w 2-ch instytucjach: Państwowych Kasach Oszczędności i Towarzystwach Wzajemnego Kredytu. Suma w Kasach Państwowych wynosiła 23,7 rb., we Wzajemnych zaś Kredytach już w roku 1903 relokowany nadmiar gotówki wynosi 38,5 rb., z powodu wojny w następnym 1904 roku spada do 26,1 rb., dalej zaś, społeczeństwo chwilowo zaniepokojone, tym większego, wobec natychmiastowego zaspakajania żądań wkładów — nabiera zaufania, suma lokacji nader szybko rośnie, a kapitał relokowany w końcu roku ubiegłego wynosił już 106,0 tys. rb.

Liczba członków Towarzystw tak się przedstawia: w roku 1899 było 90-ciu z sumą otwartego im kredytu do 23,3 rb., w r. 1904 — 9.520 z kr. do 1.170-sięcy rb., tutaj chociaż wojna cokolwiek wzrost stały wstrzymuje, to jednakże liczba stowarzyszonych stopniowo się zwiększa i w r. 1907 dochodzi do 15.421 członków z kredytem do 2.078,3 tys. rb.

Suma przyjętych wkładów, wynosząca w pierwszym roku 7,5 tys. rb. szybko wzrasta, w roku 1904 wynosi już 490,0 tys. rb., a w ostatnim (1907) roku 995,3 tys. rb., tak samo i suma udzielanych pożyczek z 12,8 tys. rb. rośnie i roku 1905 wynosi 660,5 tys. rb., a w roku 1907 — 935,0 tys. rb.

Ponieważ wkłady, lokowane w T-wach kredytow. różnego typu są podstawą tych instytucji i bez nich Towarzystwa egzystować i prawidłowo funkcjonować nie mogłyby, przeto, mając na względzie pomyślną przyszłość naszych stowarzyszeń, uważaliśmy

za wskazane zebrać nietylko dokładne dane o wkładach samych Towarzystw dr. kr. na 1 Stycznia 1908 r., z odpowiednim ich podziałem, ale także o wszystkich sumach, jakie pozostawały w tym samym dniu w Towarzystwach dr. kr. i innych instytucjach kredytowych, jak również Państwowych Kasach Oszczędności gub. Płockiej.

Z tablicy przedstawiającej podział lokacji Towarzystw dr. kr. № 4, pomijając Ciechanowskie Towarzystwo pożycz.-oszczęd. z wkładami około 13.000 rb., które nie nadesłało odpowiednich danych — widzimy, że w Towarzystwach pożycz.-oszczęd. było bardzo mało, bo 16,329 r. 50 k., ponieważ Towarzystwa te dopiero powstały w r. ubiegłym, a w kredytowych — 966.375 r. 24 k.; liczba członków Towarzystw mających swoje wkłady, jest o 4 razy większa od liczby osób trzecich; tak samo i z sumą wkładów, wniesionych przez nie członków, która przewyższa prawie 6 razy sumę lokacji przyjętą od członków. Z następnego podziału, przedstawiającego liczbę wkładów i sumę lokacji do 25 rb., dalej od 25 do 100 i t. d. — widzimy, że najwięcej osób wniosło sumy od 100 do 500 rb. i wreszcie z ostatn. podziału, że wkładami więcej zasilają Towarzystwa mieszkańcy z okolicy — aniżeli miejscowi.

Z tablicy № 5 widzimy, że ulokowanych oszczędności najwięcej posiadały Kasy Państwowe, a mianowicie 2.274.900 rb., następnie idą Towarzystwa Wzajemnego Kredytu 1.188.900 rb., dalej Towarzystwa drobnego kredytu 995.200 rb., gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe 851.500 rb. i nareszcie kasa pożyczkowa przy Stowarzyszeniu Spożywczym „Zgoda“ w Płocku 103.000 rb.; ogółem więc na 1 Stycznia r. b. we wszystkich wymienionych kasach gub. Płockiej pozostawało ulokowanej gotówki na sumę 5.413.500 rb.

Jakkolwiek wyżej zaznaczyłem, że Towarzystwa dr. kr. wypełniają główny swój cel, zwiększając produkcję pracy ludu, to jednakże nadmienić muszę, iż niektóre Towarzystwa zbyt może popierają handel miejscowy przez udzielanie pożyczek na kupno towaru na sprzedaż, co jaskrawo przedstawia tablica № 6; w roku ubiegłym tego rodzaju pożyczek udzielono aż 3.233 na

sumę 363.544 rb.; następnie idą pożyczki: na kupno inwentarza, na kupno materiałów rzemiosła, ziemi, na wydatki osobiste, na spłatę długów, na najem robotnika i lokomobili, na remont budynków, na budynki mieszkalne, na narzędzia rolnicze, na budynki dla prowadzenia przedsiębiorstwa, na dzierżawę ziemi i ogrodów, na nasiona, na narzędzia rzemiosła, na kupno paszy, na nawozy sztuczne, i wreszcie na roboty meljoracyjne; w połączeniu pożyczek „produkcyjnych” udzielono 7.061 na 624.128 rb. z ogólnej sumy — 1.209 tys. rub.

Z tablicy № 7 przedstawiającej podział członków Towarzystw dr. kr. okręgu Płockiego, razem z Tow. Płońskim, w dniu 1 Stycznia 1908 r., według zajęć, widzimy, że z ogólnej liczby 17.152 stowarzyszonych,

było: 47,3 % Rolników z kredytem	wynoszącym 48,4 %
19,0 % Handlujących	” ” 21,9 %
3,9 % Przemysłowców	” ” 4,3 %
19,4 % Rzemieślników	” ” 14,5 %
10,4 % Różnych	” ” 10,9 %

Ta sama tablica objaśnia nas, jakie mianowicie sfery korzystają z usług danego Towarzystwa. Towarzystwa pożycz.-oszczęd. są oddzielone od Towarzystw Kredytowych. Widzimy więc, że rolników najwięcej posiada Płońskie Towarzystwo — 86,6% ogólnej liczby stowarzyszonych z sumą kredytu, wynoszącą 84,2%, zaś Ciechanowskie Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe ma za ledwie 1 rolnika. Handlujących jest najwięcej w dopiero co wymienionym Towarzystwie Ciechanowskim — 53,2% z kredytem — 60,8%, następnie w Wyszogrodzkim — 47,8% z kredytem do 52,2%; najmniej zaś (0,3) — w Płońskim, gdyż jest tam za ledwie 6-ciu kupców z kredytem do 1.300 rb.

Niżej widzimy podział przemysłowców.

Czwartą kategorię stanowią rzemieślnicy i tu pierwsze miejsce zajmuje Płockie Towarzystwo, gdzie liczba rzemieślników dosięga 43,2% z sumą kredytu 31,4%.

Nareszcie członków różnych zajęć: lekarzy, rejentów, księży,

urzędników, robotników i t. p., największy % (19,1) posiada Towarzystwo w Dobrzyniu nad Drwęcą.

Na tablicy № 8 widzimy podział udzielonych stowarzyszonym i do 1 Stycznia r. b. nie wpłaconych pożyczek, według ich wysokości. Górna linja oznacza liczbę pożyczek, a dolna sumę ich. Najwięcej było dłużników 42,0% z sumą pożyczek do 50 rb.

Rozpatrując poszczególne Towarzystwa widzimy, że z ogólnej liczby danego stowarzyszenia drobnych pożyczek — do 50 rb., najwięcej pozostawało w Płońskim Towarzystwie — 66,8%, a więc Towarzystwo to pomaga przedewszystkiem najniezamożniejszym, następnie w Bielskim, Płockim i t. d.

Prawie we wszystkich Towarzystwach największą sumę wynoszą pożyczki maksymalne, t. j. 300-tu rublowe: w Rypińskim 89,4%, w Biezuńskim 82,2%, w Lipnowskim 81,7% i t. d.

Z ogólnej sumy pożyczek 1½%, a mianowicie 15.330 rb. 34 kop. stanowią pożyczki zaległe; najgorzej zaś pod tym względem przedstawia się Towarzystwo Płońskie, gdzie z powodu wynikłego pomiędzy Towarzystwem, a miejscową administracją nieporozumienia i zupełnego wstrzymania jeszcze w r. 1904 w ciągu kilkunastu miesięcy środków egzekucyjnych, co zdemoralizowało wielu stowarzyszonych — suma pożyczek zaległych wynosi aż 5.338 rb. 24 kop. (z ogólnej sumy 75.771 rb.), czyli z górą 7%.

Chociaż Towarzystwa dr. kr. okręgu Płockiego jak dotąd działają w wąskich nadzwyczaj ramach i tym sposobem mają tylko znaczenie ekonomiczne, to jednakże już i dzisiaj zauważyć się daje pewien wpływ Towarzystw na uświadamianie stowarzyszonych, którzy widzą, że ogólną, wspólną i rzetelną pracą, można osiągnąć nader pomysłne dla ludności rezultaty. Ogólne Zebrania Towarzystw zmuszają do myślenia, zastanawiania się nad zagadnieniami społecznymi. W niektórych miejscowościach, gdzie dłuższy już czas funkcjonują Towarzystwa dr. kr., gdy szło o zawiązanie jakiejś spółki, stawiano Towarzystwa za przykład i łatwiej znajdowali się chętni do przyjęcia udziału w nowym stowarzyszeniu, przekonani o dobroczynnym wpływie samopomocy.

Reasumując wszystko com wyżej powiedział, przychodzimy do wniosków:

po 1-sze, Towarzystwa dr. kr. w okręgu Płockim znalazły grunt podatny do odpowiedniego rozwoju z wielką korzyścią dla społeczeństwa,

po 2-gie, należało-by powołać do życia nowe Towarzystwa na terenach nie objętych jeszcze zupełnie przez stowarzyszenia już egzystujące, lub zbyt od nich oddalone; przyczem pożądany jest promień 10-cio wiorstowy i

po 3-cie, nowopowstające Towarzystwa powinny korzystać z pożyczek na kapitał zakładowy i dodatkowego kredytu na powiększenie w miarę potrzeby sum obrotowych z funduszków wolnych, jakimi czynne już Towarzystwa rozporządzają, o których więcej szczegółowo mówić będziemy przy sprawie zorganizowania Związku naszych stowarzyszeń.

Braki i usterki ustawy normalnej Towarzystw kredytowych i pożyczkowo- oszczędnościowych, oraz pożądane zmiany w ustawach tych Towarzystw.

Referat W. GURBSKIEGO z Sierpca.

Niema, jak wiadomo, tak doskonałego prawa pisanego, które nie ulegałoby z czasem koniecznym zmianom. Zmiany te we wszelkich przepisach zaprowadza życie. Świat idzie ciągle naprzód, wszystko kroczy po drodze rozwoju, ulegając niezmiennym prawom ewolucji i żaden przepis nie jest w stanie ująć całokształtu życia. Każdy z biegiem czasu wymaga pewnych uzupełnień. Uwagi te o konieczności godzenia wszelkich przepisów z potrzebami chwili bieżącej dadzą się przystosować i do Ustawy normalnej dla Towarzystw Drobnego Kredytu i Pożyczkowo-Oszczędnościowych, wydanej w roku 1905, której przepisy normują działalność instytucji pożyczkowych tego rodzaju, założonych po roku 1905.

Aczkolwiek dobrze obmyślane nie wszystkie jednak artykuły tej ustawy odpowiadają dziś potrzebom życia praktycznego. Które mianowicie i w jakiej mierze — sprawą tą pozwolę sobie zająć chwilę uwagi Sz. Pp.

Zastrzegam się jednak wyraźnie, że nie występuję tu z krytyką ustawy normalnej, którą uważam wogóle za dobrą, nie czując się do tego powołanym, pragnę jedynie podzielić się tymi spostrzeżeniami, jakie mi nasunęła kilkoletnia obserwacja działalności Towarzystwa Drobnego Kredytu początkowo w charakterze założyciela i przewodniczącego w Zarządzie Towarzystwa Drobnego Kredytu w Przasnyszu, a ostatnio członka rady takiego Towarzystwa w Sierpcu.

Zaczynam od artykułu 13-go omawiającego, kto nie może należeć do Towarzystwa Kredytowego.

Otóż według paragrafu 13-go Ustawy normalnej w części jego pierwszej: „nie mogą należeć do Towarzystwa osoby i instytucje, które weszły już do innego towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego lub kredytowego, albo do towarzystwa Wzajemnego Kredytu.“

Zasadę, aby nie mogły należeć do Towarzystwa osoby i instytucje, które weszły już do innego towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego lub kredytowego, uważam za słuszną w zupełności, — nie słusznym wydaje mi się, ze względów praktycznych, pozbawianie prawa należenia do Towarzystwa Drobного Kredytu członków Wzajemnego Kredytu. Zastrzeżenie to warunki życia naszego ignorowały już przy samym założeniu Towarzystwa Kredytowego w danej miejscowości. Kto, jak ja, miał nieprzyjemność zetknięcia się z morzem nieufności i niewiary ciemniejszych i mniej ciemnych współobywateli przy założeniu Towarzystwa Drobного Kredytu w Przasnyszu, — ten wie dobrze, że nie dopuszczać na założycieli członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu równało by się tworzeniu nowych niepotrzebnych trudności lub prawie pogrzebaniu dobrej sprawy. — Nie należy zapominać, że w poczet założycieli Towarzystw Kredytowych najczęściej wchodzi jednostki, wyróżniające się w danej miejscowości działalnością społeczną, które do Towarzystwa Wzajemnego Kredytu zazwyczaj należą, czyniące to jedynie dla doprowadzenia do skutku sprawy tworzącego się Towarzystwa, a nie w celu korzystania z jego kredytu. Dlaczego takie lepsze jednostki naszego społeczeństwa mają być pozbawione prawa osobistego współdziałania w organizacji i rozwoju kooperatywy drobnej? Pomijam już okoliczność, że kto przeszedł próbę oceny wartości kredytowej, jako członek Towarzystwa Wzajemnego Kredytu i korzysta w tej instytucji z kredytu stosunkowo wysokiego, dla tego niema zwykle znaczenia do 300 za ledwie rubli dochodząca pożyczka w Towarzystwie Drobного Kredytu, ale zwracam uwagę Sz. Pp. na tę okoliczność, że, jak wykazuje praktyka,

Zarządy naszych Towarzystw Drobного Kredytu wcale się z tym ograniczeniem nie liczą i nie słyszałem, coprawda, aby którykolwiek Zarząd zbierał gdziekolwiek odnośne wiadomości. Sprawdzanie takie byłoby i kosztowne i uciążliwe, a nie prowadziłoby do celu, trudno bowiem zapytywać o to wszystkie instytucje Wzajemnego Kredytu w kraju naszym, nie tylko w danej gubernji, gdyż nie jest u nas rzadkością korzystania z kredytu w instytucjach Kredytowych Warszawskich, — na przykład, wobec miejsca zamieszkania w gubernji nie — Warszawskiej.

Uznając tedy z wyłuszczonych powodów dodatek „albo do Towarzystwa Wzajemnego Kredytu“ za niezgodny z praktyką życia, uważałbym za słuszne zupełne jego usunięcie.

Przechodzę do § 19-go, omawiającego sposób wykluczenia członka z Towarzystwa.

§ 19 brzmi jak następuje:

„Z decyzji Zebrania Ogólnego, za pomocą tajnego balotowania, mogą być wykluczeni z towarzystwa ci, którzy nie dopełniają bez słuszych przyczyn, swoich zobowiązań względem towarzystwa, którzy postępują wbrew ustawie i prawnym żądaniom towarzystwa, lub wogóle działają na jego niekorzyść, jak również ci, którzy zostali karani sądownie.“

Ponieważ § 20, następny, przewiduje, że członek wykluczony na zasadzie § 19 może być przyjęty z powrotem po upływie lat 2-ech, zapytuję: czy jest dostateczna racja, aby publicznie, przed zgromadzeniem składającym się nierzadko z kilkuset uczestników, piętnować daną osobę, co może ją moralnie, a nawet i materialnie dyskredytować? Skoro Rada, według ustawy, może być upoważniona przez ogólne zebranie do przyjmowania członków z zachowaniem odpowiednich przepisów, czy nie byłoby najwłaściwszem pozostawić tejsze Radzie i prawo wykluczania członków, co oczywiście będzie miało miejsce w wypadkach ściśle przez ustawę przewidzianych i również na zasadzie wyraźnych przepisów tejsze ustawy, której stróżem właśnie jest Rada.

Ogólne Zebranie, jak zapewne niejednen z nas zdołał zauważyć, słuchając przedstawień Zarządu o potrzebie wykluczenia

członków, zazwyczaj nie wnika w motywy, decyzje więc jego o których mówi § 19, są właściwie częścią formalnością, konieczną jedynie dla uzupełnienia protokołu. Powtarzam więc, że ponieważ z decyzji Ogólnego Zebrania, — Rada posiada zaufanie i kompetencję do przyjęcia członka, niema zasady odmawiania jej kwalifikacji do wykluczenia członka, skoro w jednym i drugim razie działać będzie na zasadzie ścisłych wskazań ustawy. Ponieważ jednak potrzeba usunięcia z tych lub innych powodów danego członka rzuca się przede wszystkim w oczy Zarządowi, który stale rozpatruje księgi Towarzystwa, podczas gdy Rada kontroluje je w zasadzie zaledwie raz na miesiąc, uważałbym za słuszne, aby sprawę wykluczenia z towarzystwa danego członka decydowała Rada wspólnie z Zarządem. Z tych więc racji uważałbym za słuszne opatrzenie § 19-go podobnym zakończeniem, jakie ma § 14, omawiający sprawę przyjmowania członków do Towarzystwa, a mianowicie: „Zebranie Ogólne może udzielić Radzie, lub Radzie wraz z Zarządem prawa wykluczania członków.“

W dalszym ciągu pozwolę sobie zwrócić uwagę Sz. Pp. na chybiającą zdaniem moim celowość artykułów 31-go i 32-go.

Brzmienie tych §§ jest następujące:

§ 31. „Towarzystwo obowiązane jest stale część swych funduszy, wynoszącą co najmniej jedną dwudziestą jego zobowiązań (wykluczwszy z liczby tych zobowiązań wypożyczony kapitał zakładowy) przechowywać jako wkład w Banku Państwa lub Kasach Oszczędnościowych, albo w państwowych papierach procentowych, zdeponowanych w wymienionych instytucjach.“

§ 32. „Zarząd może brać i wydatkować fundusze, ulokowane w myśl poprzedniego artykułu, tylko za każdorazową zgodą Rady: 1) kiedy fundusze te przewyższają potrzebną według tegoż artykułu sumę, lub 2) dla zwrotu we właściwym czasie wkładów i zapłacenia długów, kiedy na to nie będzie innych źródeł. Jednakże w tym ostatnim wypadku Zarząd obowiązany jest niezwłocznie wstrzymać wydawanie pożyczek lub przedsię-

wziąć inne środki dla dopełnienia wkładu, wymaganego według art. 31 (gotówką lub papierami procentowymi).

Przełożony na język kupiecki § 31 mówi, co następuje: „Pożycz pewną sumę na 6% (tyle zwykle maximum płacą t-wa od wkładów) i złóż piątą część tej sumy do kasy państwowej na 4%“. Oczywiście każdy przyzna, że z kupieckiego punktu widzenia interpretacja taka nie wytrzymuje krytyki. Co było powodem stworzenia § 31-go? — Podstawą jego jest obawa, aby w kasie towarzystwa nie zabrakło pieniędzy wtedy, gdy wkładca zażąda zwrotu wkładu. Przewidywano moment, jaki może być najgorszy dla kasy, mianowicie: w kasie pieniędzy mało, dłużnicy pożyczek w terminie nie zwrócili, wkładca może pieniędzy w terminie nie odebrać i zmusić sądownie towarzystwo do ogłoszenia upadłości. Ażeby uniknąć podobnej ewentualności, postanowiono § 31-ym narażać towarzystwa na stratę różnicy procentu płaconego od $\frac{1}{20}$ części sumy zobowiązań i pobieranego z kasy państwa od niej.

Śmiem zapytać Sz. Pp., czy strata taka jest celowa? Czy miało którekolwiek z Towarzystw naszych wypadek, aby zwrot wkładu sprawił mu jakikolwiek kłopot? Czyż nie mamy zawsze aż nadto, niestety, gotówki w kasach naszych do rozporządzenia, czy zawodzą nas kiedy masowo członkowie-dłużnicy do tego stopnia, abyśmy, wiedząc o terminie, chybili wypłatę wkładu?

Zdaje mi się, że będę rzecznikiem większości, jeżeli nie wszystkich towarzystw naszych, gdy na pytania powyższe dam odpowiedź odmowną.

Tak, doskonała gospodarka zarządów towarzystw naszych, sprawność i akuratność płatnicza członków-dłużników dowiodły, że lokowanie dwudziestej części zobowiązań towarzystwa w kasie państwowej stanowi nie pogotowie ratunkowe dla wkładców, lecz jedynie tylko stratę dla towarzystwa.

Z tych powodów stawiam wniosek usunięcia § 31 i wypływającego zeń § 32, proponując w ostateczności, w razie utrzymania go, poprawkę: aby Towarzystwa nasze miały prawo lokowania wszelkich swoich funduszy w papierach hipotecznych, Królestwa, jako lepiej oprocentowanych.

Przesadne również, zdaniem moim, obawy o los wkładów stworzyły uciążliwą klauzulę § 50, którym zajmę obecnie uwagę Sz. Pp. Brzmi on jak następuje:

Zobowiązania Towarzystwa względem przyjętych wkładów i długów, zaciągniętych na wzmocnienie funduszków obrotowych, ogółem nie powinny przewyższać kapitału zakładowego towarzystwa więcej, niż 10-krotnie.

A więc na zasadzie tego artykułu tow. posiadające kapitału zakładowego np. 1000 rb. nie może przyjmować wkładów lub zaciągać długów więcej nad dziesięć tysięcy rubli.

Dlaczego? Aby zabezpieczyć wkłady.

A co mówi życie?... Życie wykazuje, że każde Towarzystwo Drobnego Kredytu odczuwa z początku swej działalności brak funduszków obrotowych, zmuszone zadawać sobie nieznaczny przeważnie kapitałem zakładowym. Mówię „nieznaczny“, ponieważ kto, jak ja miał przykrość doznać licznych zawodów przy założeniu Tow. Drobnego Kredytu w Przasnyszu ze strony inteligentów-kapitalistów, na których zdawało się liczyć można, ten wie, jak trudno przy założeniu towarzystwa zebrać wiele więcej, ponad obowiązującą normę, kapitału zakładowego.

Zyski czyste towarzystw w pierwszych zwłaszcza latach ich działalności, nie są tak znaczne, aby mogły wpłynąć na zwiększenie kapitału zakładowego; powiększenie go zaś przez pożyczkę dodatkową jest, jak wspomniałem, b. trudne. Do pewnego stopnia dziwić się ludziom nie można. Każdy woli lokować oszczędności swe w towarzystwie tytułem wkładu, gdyż go to mniej krępuje.

Powiększenie więc funduszków obrotowych, niezbędnych dla zaspokojenia potrzeb stowarzyszonych w miarę ich napływu, możliwe jest jedynie przez przyjmowanie wkładów. O ile to przyjmowanie ograniczymy pewną sumą, a żądania stowarzyszonych wciąż będą napływać, wtedy kasa nie odpowie swemu zadaniu. Obaczymy czy bardzo jest groźne dla istnienia towarzystwa przekroczenie klauzuli § 50-go. Najlepszym dowodem może być rachunkowość Towarzystw okręgu Płockiego, otwartych przed wy-

daniem prawa 1904 roku, które § 50 ustawy normalnej jeszcze nie krępował. A więc Tow. Rypińskie ma kapitału zakładowego 6.000 rb. przy 205.000 rb. wkładów; Płockie przy kapitale zakładowym 2.600 rb., wkładów posiada na sumę 135.000 rb.; Sierpskie przy kapitale zakładowym 3.300 rb., ma wkładów 55.000 rb., a więc każde ma ilość wkładów znakomicie przewyższającą dziesięćkrotny kapitał zakładowy, a jednakże przyszłość tych towarzystw, jak również powierzone im kapitały, zabezpieczone są dostatecznie. Towarzystwo Rypińskie, egzystujące od roku 1899 rozporządza obecnie funduszami własnymi, ma bowiem kapitału zakładowego i zapasowego 11.000 rb., Sierpskie powstałe w 1901 roku ma 5.000 rb., Mławskie ma 8.000 rb. i t. d.

Praktyka więc życia wykazała, że towarzystwo może prosperować, gdy zobowiązania towarzystwa są nie dziesięć, ale do 40 prawie razy większe od zakładowego kapitału, czyli że ograniczenie, w § 50 omówione, podstawy w praktyce życia nie znajduje i jako uciążliwe winno być usunięte, lub zmodyfikowane. Gdyby nie dało się określić maximum odłożenia tow. porównawczo do sumy otwartych członkom kredytów, w takim razie mniemam, że bez żadnej szkody dla towarzystw, normę dziesięcio-procentowego stosunku zobowiązań towarzystwa do kapitału zakładowego należałoby zmniejszyć chociażby do połowy. W duchu tych wywodów § 50 brzmiałby jak następuje:

„Zobowiązania towarzystwa względem przyjętych wkładów i długów, zaciągniętych na wzmocnienie funduszków obrotowych, ogółem nie powinny przewyższać kapitału zakładowego towarzystwa więcej, niż 20-krotnie“ (np.).

Przechodzę do § 64-go, omawiającego sprawę poręczycieli i ich odpowiedzialności. Brzmienie tego artykułu jest następujące:

Poręczyciel bierze na siebie odpowiedzialność co do spłaty przez dłużnika całkowitej pożyczki, wydanej za jednym zobowiązaniem.

Od ogólnego zebrania zależy decyzja, czy poręczycieli obowiązować będzie zwykle poręczenie (art. 1558 pr. cyw.), czy też poręczenie terminowe (art. 1560 pr. cyw.).

Powołane artykuły prawa cywilnego—1558 i 1560 obowiązują w Cesarstwie; u nas, w Królestwie, stanowi, jak wiadomo, Kodeks Napoleona, według którego sprawy poręczeniowe regulowane być winny. Ponieważ odpowiedzialność solidarna według przepisów Kodeksu Napoleona ogarnia wszelkie zastrzeżenia artykułu 64-go, mniemam, że redakcja tego artykułu winna być dopełniona orzeczeniem treści następującej:

§ 64. „W guberniach Królestwa Polskiego poręczyciel odpowiada solidarnie za dłużnika według Kod. Cywiln. Napoleona“.

Przechodzę z kolei do § 65 omawiającego sposoby określania stopy procentowej od pożyczek.

§ 65. „Stopę procentową od pożyczek określa Ogólne Zebranie; stopa ta może być różna, — zależy od terminu, wysokości i przeznaczenia pożyczek“.

Wiadomo, jak na zebraniach naszych ogólnych zachowuje się większość członków: bierność jest wybitną jej cechą. Kieruje zwykle większością jakaś śmielszej natury, popularniejsza osobistość, lub grupa ludzi, która zwykle w przemówieniach swych i wnioskach nie tyle dobro sprawy ma na względzie, lecz wprost chęć odznaczenia się, a nierzadko bezkrytycznego przeczenia zarządowi, do składu którego należeć pragnie. W tych warunkach decydowanie kwestji, wymagających tak zwanego zrozumienia rzeczy, jest dość trudne. Za taką śmiem uważać sprawę określania wysokości stopy procentowej od pożyczek. Już samo zastrzeżenie w drugiej części artykułu 65 wskazuje, że sprawa ta wymaga wnikięcia w jej istotę, o co w większym zgromadzeniu zawsze trudno. Mianowicie, część druga mówi: „stopa ta może być różna, zależy od terminu, wysokości i przeznaczenia pożyczek“.

Na zgromadzeniach ogólnych słyszymy zawsze jedno żądanie, powtarzane bezkrytycznie, przez większość za daną jednostką lub grupą: obniżyć procent!

Uznając, że zadaniem i celem towarzystwa winno być pobieranie od swych dłużników jaknajmniejszych procentów, należy pamiętać, że muszą być z nich pokryte procenty za pieniądze pożyczone i wszelkie wydatki, jak: lokal, książki, wynagrodzenie zarządu, prócz tego należy wszelkimi sposobami starać się pozatym o uciulanie swego własnego kapitału. Tłomaczenie tych potrzeb ogólnemu zebraniu staje się częstokroć bardzo uciążliwe.

Dalej, określanie przez Ogólne Zebranie stopy procentowej prowadzi tę jeszcze niewygodę, że zebrania takie nie mogą być z natury rzeczy zwoływane tak często, jak często należałoby, według wymagań rynku pieniężnego, zmieniać stopę procentową od wkładów i pożyczek. W towarzystwach np. Wzajemnego Kredytu przyjęto, jak wiadomo, zasadę, że stopę procentową normuje Rada z Zarządem, stosownie do układających się konjunktur pieniężnych.

Czy nie należałoby więc to samo prawo przyznać Zarządom i Radom Towarzystw Drobного Kredytu, pozostawiając dorocznemu Ogólnemu Zebraniu określenie jedynie minimum i maximum normy procentowej. W myśl tego należałoby początek § 65 zrehabilitować w sposób następujący:

„Doroczne Ogólne Zebranie określa maximum i minimum normy procentowej od wkładów i pożyczek, w granicach, których Rada wraz z Zarządem władna, co pewien czas zniżać ją lub podwyższać“.

Stałe nieporozumienia wywołują artykuły 87 i 88, do których omówienia przechodzę.

§ 87 opiewa: Zarząd składa się conajmniej z 3-ch członków, wybieranych przez Ogólne Zebranie z grona stowarzyszonych za pomocą balotowania tajnego na 3 lata; w tym samym porządku wybierani są conajmniej dwaj zastępcy w celu czasowego pełnienia obowiązków za nieobecnych, lub występujących członków Zarządu.

§ 88 zaś dodaje: Corocznie jeden z członków Zarządu ustępuje podług starszeństwa wyboru. Jeśli członków Zarządu jest wię-

cej nad trzech, to w roku pierwszym lub w ciągu 2-eh pierwszych lat trzylecia występuje więcej jak jeden członek tak, aby każdy z nich był w Zarządzie nie dłużej nad 3 lata.— Członek występujący może być jednak wybrany ponownie.

Uwaga. Wybrani po raz pierwszy przy otwarciu towarzystwa członkowie Zarządu występują w pierwszych 2-eh latach przez losowanie.

Z przytoczonego tekstu tych paragrafów przekonywamy się, że tylko § 87 zawiera wzmiankę odnośnie porządku wyboru zastępców, t. j. przez Ogólne Zebranie, z grona stowarzyszonych, przez balotowanie tajne i na 3 lata; § 88, przemilczając o zastępcach, wywołuje w praktyce wątpliwości, czy i zastępców należy balotować corocznie, w pierwszych latach przez losowanie, a w następnych kolejną wyborów, czy też wybór ich ważny jest na całe 3 lata, stosownie do § 87.

Przypuszczać należy, opierając się na § 87, że i wybór zastępców odbywać się powinien w tym samym czasie, t. j. corocznie jednego, dla uniknięcia więc wątpliwości, należałoby § 88 dopełnić słowami następującymi:

Corocznie jeden z członków Zarządu „i jeden z zastępców członków Zarządu“, które usuną wszelkie w tym względzie wątpliwości.

Pewne niedomówienie znajdujemy, zdaniem moim, w § 102, omawiającym czynności Rady.

§ 102 omawiając kompetencje Rady w szczególności i wliczając, co podlega sprawdzaniu przez nią w czasie przeglądów miesięcznych działalności Zarządu wymienia sprawdzanie: gotowizny, papierów procentowych, ksiąg, rachunków i t. d., nie wspominając wyraźnie o sprawdzaniu zobowiązań, wystawianych przez stowarzyszonych przy zaciągnięciu pożyczki. Mniemam, że prawo i obowiązek Rady sprawdzania zobowiązań samych winno być niedwuznacznie zaznaczone w § 102, jasną bowiem jest rzeczą, że wszelka rewizja Rady musi być zawsze rozpoczęta od stwierdzenia autentyczności i aktualności dokumentów zobowią-

zaniowych, treść których w postaci liczb wciągnięta jest w księgi, podlegające rewizji Rady.

W punkcie *e.* §-u 102 wspomniano coprawda, że na Radę wkłada się między innymi i kontrolę sprawozdań, ksiąg i „dokumentów“, zdaje mi się jednak, że wyraz ten „dokument“ nie obejmuje z niepozostawiającą wątpliwości jasnością pojęcia o kwitach zobowiązaniowych stowarzyszonych, na które baczna uwaga Rady winna być zwrócona.

Należałoby więc, zdaniem moim, punkt *a.* § 102 dopełnić tak, aby brzmiał w sposób następujący:

„W szczególności na Radę wkłada się: *a)* sprawdzanie, co najmniej raz na miesiąc, kwitów zobowiązaniowych członków“, a dalej: „gotowizny i papierów procentowych, oraz porównywanie ich z księgami i rachunkami“.

Według § 125 sprawozdanie roczne powinno być przygotowane i podpisane przez członków Zarządu i Rady nie później, jak 1-go Lutego roku następnego. Doświadczenie wykazało, że żadne bodaj Towarzystwo w naszym okręgu z rozmaitych najzupełniej usprawiedliwionych powodów nie podąży z wygotowaniem na ten termin sprawozdania rocznego, z tego względu termin „1 Lutego“ należałoby przesunąć co najmniej do 1 Marca, umożliwiając tym sposobem Zarządom ścisłe zachowanie wymagań ustawy w tym punkcie.

Paragraf więc 125 brzmiałby tak:

„Sprawozdanie roczne powinno być przygotowane i podpisane przez członków Zarządu i Rady nie później, jak 1 Marca roku następnego... i t. d.“

Ponieważ, jak wyżej wspomniałem, poważne obroty naszych towarzystw przy małych stosunkowo kapitałach zakładowych zależą przede wszystkim od znacznych wkładów, czy nie słuszną więc i sprawiedliwą byłoby rzeczą, aby wkładcy mieli prawo głosu doradczego na zebraniach ogólnych, co im się bardziej chyba należy, aniżeli np. niewypłacalnemu dłużnikowi, którego ustawa pod tym względem nie ogranicza. Ponieważ zaś Towarzystwa Drobnego Kredytu stale dążą do wykonania

swych zadań przez udzielanie pożyczek na procent stopniowo obniżany, należałoby też zwrócić się z prośbą do Banku Państwa i Zarządu do spraw Drobnego Kredytu o zmniejszenie stopy procentowej od sum, asygnowanych na kapitały zakładowe Towarzystw, oraz od długów, zaciąganych z Banku Państwa na powiększenie funduszy obrotowych Towarzystwa, z tym jednakże zastrzeżeniem, aby pobierane odsetki od tych długów nie ulegały, jak obecnie, częstym zmianom.

Jeszcze chwilę zajmę Sz. Pp. uwagą odnośnie artykułu 80-go dla Towarzystw Pożyczkowo-Oszczędnościowych. Brzmienie jego jest następujące:

Zysk czysty, po odtrąceniu conajmniej 10% na kapitał zapasowy, pozostaje do rozporządzenia Ogólnego Zebrania, które może go obrócić w części na powiększenie swego kapitału zakładowego, na wynagrodzenie dodatkowe członków Zarządu i pracowników, na utworzenie kapitałów specjalnych, wskazanych w art. 30, na cele dobroczynne i t. p., pozostałą zaś sumę rozdzielić pomiędzy stowarzyszonych, stosownie do wysokości udziału każdego na początku roku sprawozdawczego. Przyczym wszakże na udział przypaść może conajwyżej 10%, a jeśli pożyczki zaległe przewyższają $\frac{1}{20}$ część ogólnej sumy pożyczek, to najwyżej 6% na udział.

Zdaje się, że ta wyraźnie określona w artykule 80 dziesięcioprocentowa dywidenda dla uczestników Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego z rocznych jego zysków na obrotach jest zbyt wygórowaną, wobec przedewszystkiem obowiązkowego dążenia Towarzystw do uniknięcia pobierania większych odsetek od wydawanych pożyczek, następnie nie wydaje mi się to słusznym i sprawiedliwym płacić udziałowcom 10%, podczas gdy wkładcy pobierają maximum 6% zazwyczaj, a odsetki od pożyczek nie dochodzą zwykle zdaje mi się 9%. Wobec tego proponowałbym określenie najwyższej normy na 6%.

Operacje pożyczkowe i wkładowe w Płońskim Towarzystwie Kredytowym.

Referat D-ra LEONA RUTKOWSKIEGO z Płońska.

Szanowni Panowie!

Drugi paragraf ustawy Towarzystw Kredytowych opiewa, że celem ich — danie stowarzyszonym możność: a) korzystania na nieuciążliwych warunkach z kredytu; b) lokowania na procent oszczędności; c) korzystania z pośrednictw przy nabywaniu przedmiotów niezbędnych, oraz przy zbywaniu produktów pracy stowarzyszonych. O ile na dwie pierwsze czynności ustawa pozwala bez wszelkich ograniczeń, o tyle udzielanie pożyczek pod zastaw, lub pośrednictwa w nabywaniu i sprzedawaniu produktów i towarów ograniczono warunkiem dokonywania tych czynności na zasadach, przyjętych przez Ogólne Zebrania, a zatwierdzonych przez Bank Państwa. Słusznie powiedziano: na zasadach „przyjętych“ przez Ogólne Zebrania, bo w praktyce Bank zasad wypracowanych przez towarzystwa zwykle nie zatwierdza; akceptuje zaś tylko te, które rozesłał jako wzór, zezwalając conajwyżej na niewielkie zmiany. W ten sposób osiąga się ujednostajnienie działalności, krępuje się jednak inicjatywę towarzystw, które też po kilku bezskutecznych próbach zwykle tej sprawie dają za wygraną.

Powołano mnie do przedstawienia kilku uwag o dwóch najważniejszych, a nie skrępowanych specjalnymi ograniczeniami czynnościach Towarzystw Kredytowych, a mianowicie o operacjach pożyczkowych i wkładowych; o nich też postaram się powiedzieć to, co zauważyłem w przeciągu dziesięcioletniej działalności Płońskiego Towarzystwa Kredytowego. Zaznaczyć mi przedtem wypada, że na wiele lat przed urzędowem założeniem towarzystwa

były u nas prywatne usiłowania walki z pobierającą nieraz 80% żydowską i polską lichwą. W tym celu zakładano coś nakształt prywatnych towarzystw kredytowych, które jednak, jako zakazane, obracały nikłemi, bo zaledwie 1000-rublowemi kapitałami, a działalność miały niezmiernie utrudnioną wskutek tego, że niechęć oddać pożyczki dłużnik powoływał się zwykle na to, że to „kasa“ tajna i że w razie ściągania z niego należności opowie wszystko policji, co też od czasu do czasu się zdarzało bez gorszych jednak dla kogokolwiek następstw.

Kiedy dzięki usiłowaniom kilku rozumiejących potrzeby społeczne ludzi nareszcie i sfery rządowe uznały, że czas już chociażby ze względu na lepszą wypłacalność państwowych podatków popuścić nieco dławiącej wszystko obroż, wtenczas na nieco już przygotowanym naszym gruncie powstała natychmiast myśl założenia towarzystwa kredytowego, co też dało nam się uskutecznić, rzecz niesłychana, w przeciągu miesiąca, naturalnie dzięki tylko gorącemu poparciu pana inspektora Dzierżanowskiego. Pomimo jednak kilkoletniego przygotowania, pomimo silnego odczuwania niezbędnej potrzeby instytucji kredytowej, rozwój towarzystwa nie potoczył się tak łatwo, jak można było przypuszczać. Wiedząc o tem, że najwięcej zwolenników proponowanej instytucji znajdziemy pomiędzy tymi, którzy potrzebują pożyczek, a leżących kapitałów na udziały—nie mają,—zamiast lepszego zkądinad kasy pożyczkowo-oszczędnościowej zdecydowaliśmy się na typ towarzystwa kredytowego, sądząc, że w ten sposób prędzej zapobiegniemy lichwie, i mniemając, że, o ile towarzystwo kredytowe będzie prowadzone ostrożnie, a umiejętnie, chętnych do składania w niem pieniędzy — nie zabraknie. Przewidywania nas nie zawiodły. Jakkolwiek bowiem do dawania wkładów—własnym trzeba było nieraz zachęcić przykładem, lub też wskazywaniem większej pewności i pożytku kapitału trzymanego w towarzystwie, niż gdzieś pod piecem w garnku, to jednak w pierwszym nawet roku, oprócz kapitału zakładowego, mieliśmy wkładów już przeszło 17,000 rubli.

Naturalnie chętnych do brania pieniędzy było odrazu o wiele

więcej tak, że w pierwszym zaraz miesiącu wydaliśmy na pożyczki 4,610 rb. O ile udało mi się zauważyć, na zasadzie praktyki Płońskiego towarzystwa, ilość żądanych i branych pożyczek nie zawsze jest jednakowa, w jednych miesiącach mniejsza, w innych zaś znacznie większa. W styczniu np. średnio przez 10 lat wydawano po 8,115 rb., w lutym po 9,035 rb., w marcu—8,209 rb., w kwietniu—8,687 rb., w maju—8,212 rb., w czerwcu—5,638 rb., w lipcu tylko—4,923 rb., w sierpniu—6,499 rb., we wrześniu—7,050 rb., w październiku—9,904 rb., w listopadzie—10,204 rb., a w grudniu—8,533 rb. Najwięcej, jak widzimy, żądań pożyczek było w listopadzie, najmniej w lipcu; średnia suma pożyczek miesięcznie wyniosła 7,917 rb. Ze względu jednak na to, że rok 1904 był dla naszego towarzystwa pod wielu względami nienormalny, żeśmy w nim z rozmysłu wstrzymali wydawanie większych pożyczek,—operacje z tego roku z naszego rachunku wykluczmy,—a w takim razie otrzymamy, że w styczniu wydawaliśmy średnio po 7,364 rb., w lutym—8,693 rb., w marcu—8,281 rb., w kwietniu—9,056 rb., w maju—8,762 rb., w czerwcu—6,096 rb., w lipcu—5,171 rb. w sierpniu—6,546 rb., we wrześniu—6,883 rb., w październiku—9,615 rb., w listopadzie—9,933 rb., w grudniu—8,500 rb. I z tego rachunku wypada, że najmniej brano pożyczek w lipcu, czerwcu i sierpniu, co zupełnie jest zrozumiałe wobec tego, że przeważna część członków naszego towarzystwa, jako rolnicy mają w tym czasie wiele zajęcia ze zbiorami koniczyzny, siana i zboża, jako też z uprawą ugorów; młocką i siewami da się też wytłumaczyć mniejsze żądanie pożyczek we wrześniu; trudno jednak wyjaśnić znaczne i nagłe podniesienie się żądań w październiku, które trzyma się następnie, nieco się jeszcze zwiększając przez cały listopad, ażeby znów dosyć nagle spaść w grudniu. Do pewnego stopnia wzrost pożyczek w październiku i listopadzie możnaby chyba objaśnić płaceniem za robociznę przy kopaniu kartofli i buraków i robieniem zapasów zimowych, a brakiem dochodów z nie wymłóconego jeszcze zboża wskutek pilnych dosyć robót jesiennych. Pewną rolę może tu odgrywać i zaopatrywanie się w nierogaciznę

i inny inwentarz na sprzedaż przed Bożem Narodzeniem. W grudniu robota w polu ustaje, rolnik zaczyna korzystać z całorocznej pracy, sprzedaje zboże,—pożyczek tyle już nie potrzebuje. Zmniejszenie zapotrzebowania pieniędzy z tych samych powodów trwa przez cały styczeń, żeby znów zacząć się podnosić i to dosyć znacznie w lutym. Jaką jest przyczyna tego znacznego podniesienia się żądania pieniędzy w lutym, trudno określić, pewną rolę może tu odgrywać brak u niektórych gospodarzy paszy i dokupywanie przez nich inwentarza, a szczególnie nierogaczyny na sprzedaż przed Wielkanocą; a może i przygotowywanie przez rzemieślników zapasów swych wyrobów na wiosenne jarmarki. — W marcu mamy znów znaczne zmniejszenie się żądań, które zostaje przerwane nagłym i dość znacznym zwiększeniem się kwietniowym wskutek przypadających w tym miesiącu wypłat na Ś-ty Wojciech, jako też wskutek nabywania zboża na siewy wiosenne i inwentarza do robót w polu na wiosnę i w lecie. Wskutek tych samych zapewne przyczyn to podniesienie się żądań trwa jeszcze przez cały maj, ażeby następnie ustąpić znacznemu zmniejszeniu się w miesiącach letnich. W każdym razie w latach normalnych należy spodziewać się największych zapotrzebowań pieniędzy w listopadzie, październiku, kwietniu i maju, najmniejszych w lipcu, sierpniu, czerwcu i wrześniu, a średnich w lutym, styczniu, grudniu i marcu.

Oprócz wahań, mających związek z bytem gospodarczym, w wydawaniu pożyczek zauważyliśmy też wahania, zależne od przyczyn innych. Od czasu założenia towarzystwa od roku 1904 ilość pożyczek stale wzrastała i doszła od 35,000 rb. aż do 146,000 rb. w roku 1903; w roku zaś 1904 nagle spadła do 95,000 rb., w roku następnym do 88,000 rb. i dopiero od roku 1906 zaczęła się nanowo, jakkolwiek zwolna, podnosić. Zauważyć też musimy, że spadek w ilości wydawanych pożyczek był nagły, gdyż w dwóch ostatnich miesiącach roku 1903, jakoteż i w styczniu r. 1904 wydawaliśmy przeszło po 14,000 rb. miesięcznie w lutym jeszcze wydaliśmy 12,000 rb., a w marcu już tylko 7,500 rb., w kwietniu 5,300 rb., w maju 3,800 rb., w czerwcu

1,970 rb., w lipcu niecałe 3,000 rb. Pomimo wypadkowego zbiegu z początkiem wojny japońskiej, ten nagły spadek ilości wydawanych pożyczek miał i nieco inne przyczyny.

Otóż zaznaczyć musimy, że w roku 1903 Towarzystwo Płockie poraz pierwszy zaczęło się na większą skalę zajmować pośrednictwami w sprzedawaniu i sprowadzaniu potrzebnych członkom towarów, a jakkolwiek owe pośrednictwo ograniczyło się tylko zaledwie w swych rozmiarach do obrotu niespełna 7,000 rb., było ono już ostatnią kroplą, która przepełniła niezbyt wielką zaiste miarę cierpliwości naszych kramarzy. Zaczęli więc oni wspólnie ze zjednanymi przez siebie mieszkańcami, często nawet członkami towarzystwa, nieraz zawiedzionymi w swych nadziejach, kandydatami do Zarządu,—szerzyć trwożliwe wiadomości, że fundusze w towarzystwie—niepewne, że Zarząd—nieodpowiedni, a przedewszystkiem, że lokowane w towarzystwie wkłady rząd zabierze na wojnę.

Pod wpływem takiej agitacji rozpoczęło się masowe odbieranie wkładów, które trwało przez 5 niemal miesięcy. Bojąc się chwilowej niewypłacalności towarzystwa, Zarząd ograniczył wydawanie pożyczek do sum najmniejszych i to tylko dla najniezamożniejszych, najbardziej potrzebujących, wszystkie zaś wpływy obracał na kapitał przygotowany na wypłaty wkładów, które też wydawano każdemu żądającemu bez względu na to, czy żądanie zgłoszono w właściwym, czy też w niewłaściwym terminie. Wskutek wojny i poboru zapasowych wiele bardzo osób, obawiając się powołania na Daleki Wschód, wyjeżdżało w tym właśnie czasie do Ameryki, naturalnie, zapominając o uregulowaniu wziętych z towarzystwa pożyczek; niektórzy znów pod wpływem szerzonych, a źle zrozumianych zasad socjalistycznych uważali, że wziętych z towarzystwa pożyczek można nie zwracać; przetrzymywano je też gremjalnie, czemu wprawdzie sprzyjało zachowanie się miejscowych władz administracyjnych towarzystwu niechętnych i nie chcących spełniać prawa o ściąganiu przetrzymanych zobowiązań. Wynikiem powyższych okoliczności było znaczne podniesienie się ilości pożyczek, przetrzy-

manych, bo z 1,700 rb. ku końcowi roku 1903 do 4,300 rb. ku końcowi 1904 r. Stałe i masowe przetrzymywanie pożyczek i trudność egzekwowania takowych zmusiły Zarząd do większej ostrożności w wydawaniu pieniędzy, co też spowodowało, że w roku 1904 wydano na pożyczki tylko 96,000, a odebrano 116,000, w roku zaś 1905 wydano 88,000, a odebrano 94,000, a ilość znajdujących się na pożyczkach ku końcowi roku 1905—z 99,850 zmniejszyła się do 73,150 rb. W 1904 roku znacznie się też zwiększyła i ilość odbieranych wkładów, bo wyniosła 74,000 rb. kiedy złożono ich tylko 62,000 rb.; w dawnych zaś latach odbierano zaledwie $\frac{2}{3}$ ogólnej sumy składanych w ciągu roku pieniędzy. W następnym już jednak roku ilość wkładów złożonych przeniosła o czwartą część sumę wkładów odebranych. Ostrożność w wydawaniu pożyczek w zestawieniu z powrotem zaufania do towarzystwa doprowadziła wkrótce do nagromadzenia nadmiernej ilości wolnych kapitałów. Wprawdzie zarząd wszelkimi sposobami starał się większych wkładów nie przyjmować, ilość jednak drobnych wkładów rosła tak prędko, że leżące bezużytecznie kapitały wkrótce dosięgły olbrzymiej, jak na nasze towarzystwo, sumy 37,000 rb. Dopiero w roku 1907 udało się dojść do jakiej takiej pomiędzy wkładami a pożyczkami równowagi.

Z innych danych, dotyczących pożyczek, należy mi zanotować, że wysokość średniej pożyczki, która narazie w pierwszym roku wyniosła 102 rb. stale się początkowo zmniejszała, bo w 1900 roku wynosiła już tylko 99 rb., w 1901—74 rb., 1902—71 rb., w 1903—zaledwie 57 rb., co zależało od stopniowego powiększania się ilości członków, między którymi coraz więcej było ludzi małozałożnych, aż wreszcie w 1904 r. spadła do 50 rb.; na ten ostatni jednak spadek prawdopodobnie w znacznej części wpłynęło postanowienie Zarządu, ażeby wobec odbierania wkładów przez kilka tygodni wydawać tylko pożyczki drobne.

Od roku 1905 pomimo stałego zwiększania się ilości członków wysokość średniej pożyczki zaczyna się znów zwiększać—i w roku 1907 dochodzi już do 87 rb. Po kilku latach pra-

ktyki wobec coraz liczniejszego przetrzymywania pożyczek, a szczególnie w latach, w których wojna japońska i wewnętrzne niepokoje znacznie zachwiały byt materialny naszej ludności, Zarząd znacznie ograniczył wydawanie pożyczek bez poręczenia, tak że np. w roku 1899 ilość pożyczek za poręczeniem stanowiła tylko 33% ogólnej ilości wydanych pieniędzy, tymczasem kiedy w roku 1902 widzimy już nieomal stosunek odwrotny, a w roku 1904 pożyczek bez poręczenia było tylko 21,000 rb., a za poręczeniem 53,000, w roku zaś 1907 pożyczki bez poręczenia wyniosły tylko 14,000 rb., a pożyczki za poręczeniem 56,000 rb. Zmiany powyższe były konieczne nie tylko wskutek zmniejszenia się dobrobytu naszej ludności, ale i wskutek zwiększenia się ilości członków do 1731,—to jest do cyfry, przy której wszystkich członków Zarząd znać już nie jest w stanie. Ilość pożyczek branych na dłuższy termin, niż na rok wogóle w naszym towarzystwie znacznym ulegała wahaniom, nigdy jednak nie była wielką nie dla tego, żeby nie było na nie kandydatów, lecz tylko wskutek ograniczeń ustawowych, jakoteż częściowo i wskutek tego, że Zarząd wobec niepewnych czasów bał się ryzykować na dłużej. W roku 1904 ilość długoterminowych zobowiązań wyniosła 3,659 rb., w roku 1905—2,620 rb., a w roku 1907 tylko 2,084 rb.

Z *wkładami* miały się rzeczy w naszym towarzystwie jak następuje. Jak już wspominałem, w pierwszym roku po założeniu towarzystwa, zanim się wieść o jego istnieniu rozeszła po okolicy, wkładów było mało, trzeba je było, że tak powiem, zdobywać; w następnych jednak już latach ilość ich znacznie się już wzmogła, tak że w r. 1901 złożono wkładów już 36,000 rb., w 1902—50,000 rb., w roku 1903—76,000 rb., przyczem ilość wkładów składanych znacznie zawsze przewyższała ilość odbieranych; we wspomnianym jednak już roku 1904 nastąpiła nagle zmiana, jak już notowaliśmy, wskutek agitacji kramarzy, drobnych kapitalistów i mieszczan, którzy skarżyli się, że towarzystwo działa na szkodę osób prywatnych, bo zajmując się pośrednictwami, odejmuje zarobek sklepikarzom, a przyciągając do siebie wszystkie wolne kapitały, utrudnia pożyczanie osobom prywatnym.

„Dawniej” — mówili nasi sławetni — „można było pożyczyć od gospodarzy, ile się tylko zechciało, teraz zaś każdy cham niesie pieniądze do towarzystwa, a ty człowiecze rób, co chcesz”. Utylkiwania te wprawdzie były bezzasadne, bo dawniej nasi sławetni od polskich lub żydowskich lichwiarzy pożyczali na 80%, teraz zaś mogli brać pieniądze na 8, lub 8½% z towarzystwa; były to jednak rozumowania narzucone im przy kieliszku, a więc rozumowania o niezmiernie trwałej podstawie... W każdym razie te rozumowania wspólnie z niepokojami, wywołanymi przez wojnę sprawiły to, że w roku 1904 wkładów złożono tylko 62,700 rb., a wybrano 74,603 rb., rzecz dotychczas niebywała, a w towarzystwie zostało się wkładów tylko 82,000 rb. Zachwianie zaufania jednak trwało krótko; po 5 miesiącach ludzie znów zaczęli wносить więcej, niż odbierać, a przy końcu roku 1905 mieliśmy już wkładów 94,000 rb., w roku zaś 1906 aż 103,000 rb.

Wobec tego, że w tym właśnie czasie wskutek przytoczonych poprzednio motywów Zarząd musiał ograniczyć ilość wydawanych pożyczek, nowe wkłady czasowo były nam niepotrzebne; zmniejszyliśmy przeto płacony od nich procent, większych wkładów nie chcieliśmy przyjmować, pomimo to kapitały napływały; zostawiano je na najmniejszy nawet procent, byle tylko leżały w towarzystwie, a nie w domu. Mieliśmy znów nową biedę — mieliśmy dużo pieniędzy, a nie mieliśmy komu ich wypłacać. Dopiero w r. 1907 zdołaliśmy ilość wkładów zmniejszyć o jakieś 4,000 rb., ale dodać należy, że w tym roku odmówiliśmy przyjęcia wkładów przynajmniej 25 do 30 tysięcy rubli. Zestawienie wkładów, składanych w rozmaitych miesiącach wykazuje, że w przeciągu istnienia naszego towarzystwa w styczniu wnoszono średnio po 3,826 rb., w lutym po 3,228 rb., w marcu po 3,479 rb., w kwietniu po 6,896 rb., w maju po 4,479 rb., w czerwcu po 4,071 rb., w lipcu po 4,364 rb., w sierpniu po 2,654 rb., we wrześniu po 3,291 rb., w październiku po 4,005 rb., w listopadzie po 3,620 rb. i w grudniu po 2,595 rb. Jeżeli jednak z naszych obliczeń rok 1904 wykluczamy jako nienormalny, to liczby powyższe zmieniają się o tyle,

że największa ilość wnoszonych średnio wkładów, bo 6,802 rb. wypadnie również na kwiecień, na maj zaś — 4,754 rb., na lipiec — 4,199 rb., na czerwiec — 4,178 rb., na listopad — 3,851 rb., na październik — 3,765 rb., na wrzesień — 3,375 rb., na marzec — 3,290 rb., na luty — 2,983 rb., na styczeń — 2,974 rb., na sierpień — 2,560 rb. i na grudzień — 2,395 rb. Najmniej więc wpływów z wkładów bywa w miesiącach zimowych i w sierpniu, najwięcej zaś w kwietniu i maju prawdopodobnie wskutek odbioru pieniędzy na Ś-ty Wojciech, jakoteż w lipcu i czerwcu zapewne wskutek wypłat Świętojańskich. Dlaczego wpływa względnie dużo pieniędzy w listopadzie i październiku nie umiemy sobie tego objaśnić, chyba, że częściowo wpływają na to wypłaty w ostatnich dniach września na Ś-ty Michał.

Nie od rzeczy może będzie obliczyć, z kąd płynęły przeważnie wkłady, czy od członków towarzystwa, czy od osób obcych, do towarzystwa nie należących. W drugim roku istnienia towarzystwa zanotowaliśmy, że członkowie towarzystwa złożyli wkładów 2,200 rb., obcy zaś 18,400 rb., w roku 1901 członkowie — 8,300 rb., obcy — 35,900 rb., w roku 1903 członkowie — 7,000 rb., obcy — 86,000 rb., w roku 1904 członkowie — 9,000 rb., obcy — 72,000 rb., w roku 1906 członkowie — 7,000 rb., obcy — 96,000 rb. i t. p. Z powyższego okazuje się, że składają pieniądze przeważnie osoby, do towarzystwa nie należące, że więc zapisują się do towarzystwa ci, którzy pieniędzy potrzebują, a nie ci, którzy pieniądze mają na pożyczki; wkłady od członków stanowią zaledwie jakieś 7%.

Wkłady przyjmowaliśmy na rozmaite terminy: na rok, pół roku, 3 miesiące i na każde żądanie; najniższe procenta, bo od 2½ do 3% płaciliśmy od wkładów na każde żądanie. Stosunek tych wkładów, zwykle bardzo dla nas pożądanych, do ogólnej sumy wkładów o terminie dłuższym, wyraził się w roku założenia jako 2,284 rb. do 10,726 rb.; w roku 1900 jako 323 rb. do 20,297 rb.; w roku 1901 jako 1,400 rb. do 42,700 rb.; w roku 1903 jako 5,000 rb. do 88,000 rb.; w roku 1904 jako

3,000 rb. do 79,000 rb.; w r. 1907 jako 14,000 rb. do 84,000 rb. Z powyższego widzimy, że ilość wkładów niskoprocentowych — na każde żądanie bezwzględnie i względnie stale wzrasta; publika zaczyna uważać towarzystwo za instytucję w której składa nie tylko stale jej zbywające kapitały, ale nawet i te, które jej zbywają chwilowo, a przeznaczone, lub zbierane na jakieś kupno lub przedsiębiorstwo.

Jeżeli skreślimy tablicę, w której rozłożymy wkłady i pożyczki według ich wysokości, wyrażonej w setkach rubli i według oddzielnych miesięcy, to okaże się z tego zestawienia napływu wkładów i wydawanych pożyczek, że te dwie pozycje bynajmniej nie zawsze z sobą się zgadzają, że czasami nawet kiedy wzmagają się żądania pożyczek, ilość wkładów nawet nieco spada, mamy np., jak widzimy z tablicy (№ 9), taki fakt w lutym i w sierpniu i odwrotnie przy zmniejszeniu się żądań, większe zaofiarowanie pieniędzy, jak na przykład w marcu i do pewnego stopnia w lipcu.

Wzmózonemu żądaniu pieniędzy raz tylko odpowiada znaczne też wzmożenie ilości wkładów, a mianowicie w kwietniu; takież sam zbieg jednoczesnego podwyższania się żądań i zaofiarowań widzimy i w miesiącach jesiennych: wrześniu, październiku i listopadzie, ale w tych miesiącach żądanie pieniędzy wzrasta bezporównania silniej, niż zaofiarowanie wkładów. Ponieważ obowiązkiem Zarządu jest zdawanie sobie sprawy, niejako przewidywanie, kiedy mniej więcej spodziewać się można większych zaofiarowań, a kiedy większych żądań i odpowiednio do tego normować wydawanie pożyczek i wkładów, oraz wyznaczanie ich terminów, sądziłbym, że każde towarzystwo winno sobie sporządzić takie, lub podobne tablice graficzne, któreby znacznie ułatwiły tę jedną z najważniejszych czynności osób, nadających towarzystwom kierunek. Tablice takie należy opracować osobno dla każdego towarzystwa, gdyż dadzą się w nich zapewne zauważyć znaczne nieraz różnice, zależne od składu członków towarzystwa (rolników, handlarzy lub rzemieślników) i od warun-

ków miejscowych, na przykład od czasu główniejszych jarmarków i t. p. Z naszej tablicy wypadłoby, że od kwietnia już przez maj, czerwiec i lipiec należy zbierać z wkładów i zwracanych pożyczek pieniądze na wrzesień, październik i listopad, że na te ostatnie miesiące nie należy wyznaczać terminów wypłacania wkładów.

Nie w naszej jednak mocy nakazywać ludziom znosić pieniądze, lub nie brać pożyczek, a z drugiej strony towarzystwa winny spełniać swoje zadania, to jest być dla ludzi kasą oszczędności i źródłem mało uciążliwego kredytu. Należy więc obmyślić sposoby, ażeby napływającą w pewnych chwilach nadmiernie gotówkę, od której trzeba płacić chociażby i niewielkie procenta, zużyć tak, by był z tego pożytek dla stowarzyszonych. Sądziłbym, że jednym z najwłaściwszych w tym celu sposobów byłoby rozwijanie, w razie zapasów wolnej gotówki, na większą skalę pośrednictw w nabywaniu towarów i surowych produktów, z warunkiem, że terminy przypuszczalnych z tych operacji wpływów byłyby w zgodzie z możliwym większym zapotrzebowaniem przez członków pożyczek w gotówce. Mamy np. w maju, czerwcu i lipcu względnie mało żądań pożyczek, a względnie dużo gotówki; na ten właśnie czas możnaby sprowadzać dla członków sól, jaglaną kaszę, lub inne produkty, w tym właśnie czasie mające największy pokup; w marcu i początkach kwietnia możnaby sprowadzać sztuczne nawozy, nasiona i ziarno do siewów wiosennych; w sierpniu i początkach września sztuczne nawozy i ziarno do siewów ozimych; na grudzień sprowadzać by można kamienny węgiel, towary kolonjalne i t. p., że nie mówię już o mniej, lub więcej surowych materiałach, potrzebnych ciągle dla rzemieślników. Ażeby jednak można było rozwinąć dopiero co wymienione pośrednictwa, należy starać się o usunięcie z ustawy ograniczeń; należy wykołatać u rządu prawo dla Zarządu wspólnie z Radą sprowadzania towarów na ryzyko towarzystwa — za leżące chwilowo bez użytku kapitały, bo nasz rzemieślnik, tak samo jak i nasz rolnik bierze, kupuje to, co

widzi, ale nie zechce dać nawet zaliczki na to, czego nie widzi, czego się nie dotknął, czego dokładnie nie obejrzał.

Porównanie rachunków wkładów i pożyczek wykazuje w naszym towarzystwie oprócz chwilowego przypływu nadmiernej ilości wkładów jeszcze i stałej, szczególnie w ostatnich pięciu latach, nadmiar kapitałów, dochodzący, jakiesmy już wspominali, do 37,000 rb.

Cóż z temi wolnemi, a leżącemi bezużytecznie kapitałami robić? jak je zużytkować? Najłatwiejby było powiększyć wysokość pożyczek; na to się jednak nie chce zgodzić rząd; szukać więc należy dróg innych, bo o stałym odmawianiu przyjmowania wkładów mowy chyba być nie może. Należałoby w tym celu skorzystać z pewnych ułatwień, zawartych w nowej ustawie normalnej i rozwinąć oprócz pośrednictw dział krótko i długoterminowych pożyczek pod zastaw ziemi, zboża, narzędzi i maszyn rolniczych, inwentarza, wyrobów rzemieślniczych. Nie ulega wątpliwości, że udzielanie pożyczek pod zastaw jest dosyć kłopotliwe, bo niezawsze zastawiony przedmiot można pozostawić u właściciela, który czasami nie zdaje sobie sprawy z odpowiedzialności za jego roztrwonienie. W celu przechowywania przedmiotów zastawionych, należałoby budować, lub wynajmować spichlerze, ubezpieczać takowe, wraz z zastawami od ognia; trzymać do nich specjalną służbę; trzeba by też umieć dobrze zastawiane przedmioty oceniać i trafnie się orjentować, ile na dany przedmiot można wydać pożyczki.

Weźmy np. taką rzecz, jak zboże; proponują niektórzy wydawanie na zboże pożyczek w wysokości $\frac{3}{4}$ jego bieżącej wartości, tymczasem spadek cen nieraz w przeciągu jednego miesiąca wynosi $\frac{1}{4}$, a jeżeli dodamy do tego kosztu przechowywania i ubezpieczenia, to po jakimś czasie wartość zboża może nie pokryć udzielonej na nie pożyczki. Toż samo w pewnych okolicznościach może się stać i z innemi zastawionemi przedmiotami, a na branie pożyczek mniejszych, niż $\frac{3}{4}$ wartości zastawionego przedmiotu rzadko kto zapewneby się zgodził. Trudności

tych jednak nie możemy uważać za niedozwalczenia, i przy dobrej woli, a staranności ewentualne straty możnaby ograniczyć do minimum. Możnaby też rozwinąć dział pożyczek długoterminowych pod zastaw ziemi i innych nieruchomości, np. domów, spichlerzy, z warunkiem jednak wystarania się o prawo przedłużania takich pożyczek do jakichś lat 10-ciu. Towarzystwa śmiało by np. mogły udzielać pożyczek na kupno przez ich członków ziemi i budynków w połowie ich bieżącej wartości, z warunkiem zastrzeżenia odnośnej sumy na hypotecę aktem rejentalnym. Możeby się wreszcie udało zapewnienie pożyczek uzyskać przez zwyczajne zawiadomienie o udzieleniu takowej odpowiednich wójtów, rejentów i sędziów pokoju. Należy jednak zauważyć, że w danym wypadku towarzystwa musiałyby konkurować z kapitałami prywatnemi, czasami zaś z bankiem włościańskim, które rozporządzają kapitałami niżej oprocentowanemi.

Musimy tu też poruszyć sprawę udzielania pożyczek na cele tak zwane nieprodukcyjne, czyli jak je nazywają urzędowo „potrebitelnyje“. Stawianie przez władze Zarządom warunku wydawania pożyczek tylko na cele produkcyjne wprowadza towarzystwa nieraz w dosyć trudne położenie, bo to, co Zarządowi wydaje się produkcyjnem, władze wyższe mogą uznać za nieprodukcyjne i odwrotnie. I tak np. na przednówku zabrakło jakiemuś włościaninowi kartofli; chciałby zamiast nich kupić jaglanej kaszy, na którą też żąda pożyczki z towarzystwa. Właściwie powinniśmy mu na kaszę pożyczki odmówić; tymczasem ów włościanin nie mając zkad wziąć pieniędzy, przymiera głodem, nie może wskutek tego, jak należy, pracować; z wycieńczenia nieraz podlega jakiej chorobie, podupada przeto i pod względem finansowym staje się nieodpowiedzialnym i za te pożyczki, które, być może, zaciągnął w towarzystwie dawniej. Inny zaś członek wiedząc, że na rzecz domowego użytku pieniędzy nie dostanie, urządza się sprytniej: biorąc pożyczkę np. na słoninę, mówi, że bierze ją na kupno wieprza i towarzystwo musi mu wierzyć na słowo, bo kontrola w takich razach często bywa niemożliwa,

a w każdym razie zbyt droga. Praktyczniejsem by było według naszego zdania, tylko zastrzec, by pożyczki były udzielane na cele pożyteczne, pozostawiając w ocenianiu pożytku zupełną Zarządom swobodę.

Nie od rzeczy możeby było wprowadzić do działalności towarzystw przyjmowanie wkładów w formie rachunków bieżących, i wypłacanie z nich sum za czekami. Zapewne na razie członkowie drobnych towarzystw kredytowych, jako mniej z takimi manipulacjami obeznani, niewieleby z tego udogodnienia korzystali, z czasem jednak i te operacje mogłyby się rozwinąć. Pożytecznem by też było wprowadzenie operacji przekazowej pomiędzy towarzystwami, ażeby członkowie towarzystw, lub osoby obce mogły w ten sposób zabezpieczyć się od konieczności przewożenia przy sobie pieniędzy i narażania się na możliwą przytem stratę wskutek kradzieży lub zgubienia.

Wartoby też pomyśleć o sposobach, jakimi by można najskuteczniej zapobiec przetrzymywaniu pożyczek. Jednym na to wprowadzić sposobem jest rychłe, a stanowcze ściąganie przetrzymanego długu. Cała jednak bieda polega na tem, że sposób najmniej kosztowny i najprostszy, a mianowicie przez wójtów, wobec wrogiego zachowania się administracji okazał się wielce zawodnym, a na zmianę tego stanowiska administracji liczyć można chyba w dalekiej przyszłości, boć obecni funkcjonariusze władz powiatowych, jako ludzie z miejscowemi stosunkami nie obeznani, z miejscowem społeczeństwem niczem nie związani, jego potrzeb ani zrozumieć, ani też uwzględnić długo jeszcze nie będą w stanie. Pozostaje więc ostatecznie jeden tylko sposób: szybkie i stanowcze ściąganie pożyczek drogą sądową. Przykre to i kosztowne, ale z konieczności nauczy naszą ludność większego uwzględniania terminów, dokładniejszego wypełniania swych zobowiązań, a systematyczność, poważne traktowanie swych czynów i obowiązków, wpojone chociażby kosztem chwilowej przykrości, może tylko przynieść wielkie korzyści w ciężkiej walce życiowej, jaką długo jeszcze toczyć musi o lepsze

warunki istnienia cały nasz naród; wierzymy bowiem mocno, że dźwignąć się możemy na należne nam stanowisko nie drogą kilku efektownych wystąpień, lecz drogą długiej, ciężkiej, a uporczywej codziennej walki o każde prawo, o każdy kawałek chleba, jakiej tak świetny wzór dają nam nasi bracia z Poznańskiego, walczący już tak dawno z chcącemi nam wyrwać naszą świętą, zroszoną krwią i potem naszych dziadów ziemię potężnemi Prusami.

Operacje zastawowe i poręczenia grupowe w Płockim Towarzystwie Drobного Kredytu.

Referat W. SZTROMAJERA z Płocka.

Szanowni Panowie!

W rozprawach zebrzań ogólnych różnych stowarzyszeń kredytowych spotykaliśmy się ze zdaniem nie korzystnem dla operacji pośredniczących tak przy nabywaniu przedmiotów potrzeby zawodowej członków, jako też przy zbyciu i wyszukiwaniu rynków zbytu dla wytworów ich pracy. Twierdzą niektórzy, że jakkolwiek pośrednictwo może przynieść pewne korzyści towarzystwu, to jednak ze względu na kłopoty i ryzyko z operacjami takimi połączone, zarządy stowarzyszeń, rachunkowo patrzące na rzeczy, pośrednictwa z zakresu swoich działań powinny wykluczać. Nie można, niezawodnie, odmówić pewnej słuszności takim twierdzeniom; ale rozpatrzywszy rzecz w istocie samej, słuszność tę trzeba uznać za pozorną tylko. Jakkolwiek obecnie przeważna liczba naszych stowarzyszeń kredytowych, wzorując się na wielkich bankach i towarzystwach, obsługujących kapitalistów i przez nich stworzonych, ograniczają działalność swoją do operacji, zapewniających duże, a przynajmniej pewne zyski, względnie dużą dywidendę, to jednak przyznać należy, że przez tę właśnie przezorność odbiegają daleko od właściwych zadań, od celów przez naturę rzeczy nam wskazanych, odbiegają od samej idei kooperatyw ludowych, za jakie oczywiście uważać się mamy obowiązek. Jeżeli uprzytomnimy sobie tę prawdę bezsporną, że pieniądze, któremi operujemy, są w $\frac{3}{4}$ oszczędnością ciężkiej pracy ludu i że, jeżeli nie użytkujemy ich

na cele produkcyjne dla tegoż ludu, to przyznać musimy, żeśmy wyszli z właściwej nam szczytnej roli pośrednika pomiędzy drobną oszczędnością biedaka i potrzebującym materiału do pracy robotnikiem.

Dotychczasowy system prowadzenia interesów większości stowarzyszeń, zasadzający się na udzielaniu możliwie wielkich pożyczek najzamożniejszym ludziom, śmiem twierdzić, nie odpowiada rzeczywistym potrzebom ludności miejscowej i zarząd takiego stowarzyszenia kredytowego nie stoi na wysokości swego zadania. Sposobem zejścia z tej, czasowo obranej drogi, będzie zwrócenie większej uwagi na działalność pośredniczącą naszych kooperatyw kredytowych. Nie przeczę bynajmniej, że rozwój w tym kierunku jest rzeczą trudną i wymagającą dużo energii i umiejętności ze strony kierowników, być może nawet, że pociągnie za sobą tu i owdzie pewne, chwilowe straty, a jednak, jako cel główny powinien przyświecać wszystkim kooperatywom ludowym. Miasta i miasteczka nasze posiadają rzemieślników, którzy dla braku ciągłej i korzystnej roboty nikczemnieją, prowadząc żałosny żywot proletariusza; drobny rolnik, pozbawiony możliwości nabycia dobrego inwentarza żywego, lub odpowiedniego narzędzia pracy, traci korzyści, jakie ziemia jego dać mu powinna, wówczas, gdy przez najbliższych sąsiadów zebrane miliony, leżą bez użytku, albo popierają wielką spekulację finansową.

Początek w kierunku operacji pośredniczących dały niektóre stowarzyszenia prowincjonalne w kraju, między innymi kilka w okręgu plockim, mianowicie: Płońsk, Sierpc, Rypin, Żuromin i Płock, gdzie w roku 1902-im przy pomocy i pod opieką Towarzystwa Drobno Kredytu zawiązano grupę z kilkudziesięciu szewców miejscowych, w celu podniesienia wartości pracy przez zwiększenie wytwórczości. Próby te nie wszędzie były udatne, w części z powodu braku zgody między uczestnikami, a głównie z braku odpowiednich kierowników i instruktorów fachowych.

Jak wyżej wspomniałem w roku 1902-im w Płocku zawiązaną została grupa szewców, w ogólnych zarysach, na warun-

kach następujących: 44 szewców plockich bez kapitału własnego zawiązują korporację ekonomiczną w celu wspólnego zakupu skór i zbytu wyrobów gotowych, przyczem robią umowę, żeby podnieść cenę pracy o 20% w stosunku do istniejących cen wówczas w Płocku, obowiązują się też brać potrzebny im towar surowy ze składu wspólnego, płacąc za każdą rzecz gotówką, względnie kwitem przekazowym na Towarzystwo Drobno Kredytu. Kapitał zakładowy w sumie 4,000 rb. wypożyczyło Towarzystwo Drobno Kredytu na urządzenie składu, zakup skór i innych materiałów surowych, obciążając kredyt każdego pojedynczo zrzeszonego szewca, z tym warunkiem, że dług ten będzie umorzony częściowo, progresywnie, w miarę powiększania się obrotów grupy, najmniej jednak po 10% rocznie.

W celu ciągłej kontroli grupa obowiązana była dochody dzienne składać do kasy Towarzystwa na książeczkę lokacyjną. Do prowadzenia interesu grupowi wybrali dwóch swoich przedstawicieli, z których jeden był stale za to płatnym po 35 rb. miesięcznie i pełnił obowiązki majstra sklepowego. Z powodu, że uczestnicy grupy bez kredytu obywać się nie mogli, przeto Zarząd Tow. Drobno Kredytu postanowił wydawać im pożyczki dodatkowe krótkoterminowe, na dwa tygodnie, bez procentu, na kupno surowego materiału, a dla uniknięcia nadużyć, pożyczki te były udzielane w formie asygnacji do kasy towarzystwa, za którymi gotówkę miał prawo podnosić tylko przedstawiciel grupy. Dług taki mógł być spłacony gotówką, albo obuwem gotowym, które grupa nabywała od swego członka i wpłacała należną sumę do kasy towarzystwa, a nadmiar wydawała temuż członkowi. Pożyczki te nie mogły przenosić 50 rb. każda, a najczęściej wysokość ich wahała się od 5—25 rb.

Niewyrobienie społeczne naszych rzemieślników spowodowało duże stosunkowo straty, wielu zrobione obuwie z materiału wziętego na kredyt, sprzedawali komu innemu, nie uiszczając za towar należności. Prócz tego zaczęły się sfary pomiędzy majstrami, intrygi prywatnych przedsiębiorców, którzy uważali się za konkurentów grupy i t. p. tak dalece, że pomimo zawią-

zanych już stosunków z południową Rosją na dostawę obuwia, istnienie grupy w tej formie okazało się niemożliwym. Przystąpiono do likwidacji starej i do zorganizowania nowej grupy z mniejszą liczbą członków nominalnych. Grupa nowa przejęła wszystkie aktywa i pasywa poprzedniczki i zobowiązała się za robotę płacić współpracownikom przynajmniej 10% więcej, niż prywatni przedsiębiorcy. Towarzystwo Drobno Kredytu wydało pożyczkę w sumie 4,900 rb. z tem zastrzeżeniem, że należność za przyjęty towar surowy, obuwie gotowe i urządzenia sklepowe ma być spłaconą w ciągu lat dwóch od daty zawierania nowej spółki, a pasywa, które względnie tylko obowiązują nową grupę, mają być amortyzowane w terminach miesięcznych z 10% prowizji, płaconej od sprzedaży nowych wyrobów.

Obecnie przy stałych odstawach obuwia do Rosji południowej, a w ostatnich czasach i do gub. Moskiewskiej, obroty się znacznie powiększają i spłata kapitału wypożyczonego postępuje stosunkowo szybko. Towarzystwo Drobno Kredytu rozciąga kontrolę i opiekę nad grupą w ten sposób, że: 1) z 10%-ej prowizji wynajmuje na swoje imię i opłaca lokal, światło i opał pomieszczeń grupy, a także utrzymuje prowadzącą książki wyłącznie grupowe, obowiązującą wraz z dwoma przedstawicielami grupy robić co 2 miesiące spis inwentarza; 2) że zobowiązało przedstawicieli grupy do składania codziennie wszystkich wpływów do kasy Towarzystwa Drobno Kredytu na książeczkę lokacyjną, z kąd po skończonym miesiącu grupa odbiera pieniądze, po potrąceniu sumy, należnej towarzystwu; 3) w celu dostarczenia funduszu obrotowego, Towarzystwo dyskontuje frachty kolejowe na towar własny przez grupę wyrobiony, z procentem 6% do czasu wypłaty należności przez odbiorcę.

W tych nowych warunkach spółka, obejmując nie mniejszą liczbę robotników, niż poprzednio, rozwija działalność swoją prawidłowo i spokojnie, pokrywając niedobory, spowodowane nieakuratnością pierwszej grupy. Z przytoczonego tu sprawozdania można wywnioskować: 1-o że płoccy szewcy liczniejszych zrzeszeń tworzyć nie są zdolni, w mniejszych zaś grupach pra-

cują zupełnie dobrze i 2-o że pomoc, okazana szewcom przez Towarzystwo Drobno Kredytu jest właściwie pośrednictwem na rachunek Towarzystwa, prowadzonym, upozorowanym odpowiedzialnością pojedynczych członków, kiedy w rzeczywistości zabezpieczeniem wydanych pieniędzy jest tylko towar, pozostający pod ciągłą kontrolą Towarzystwa. Gdyby operacje, pośredniczące na rachunek środków obrotowych stowarzyszeń kredytowych były dozwolone, nie zachodziłaby potrzeba uciekać się do zawitych kombinacji, bez obrażania ustawy.

Przykład Płocka nie bardzo dobrze świadczy o udatności pośrednictwa, lecz przyczyn z tego szukać należy w samej formie pośrednictwa, w nowości sprawy, w braku pod tym względem doświadczenia i odnośnych instrukcji. Uboga nasza wytwórczość rzemieślnicza gwałtownie wymaga opieki i pomocy, aby rozwijać się mogła, a w niektórych działach, jak np. w szewstwie, aby utrzymać się mogła na zdobytej dawniej wysokości pod względem eksportu do Rosji. Dla pojedynczych stowarzyszeń jest to kwestja trudna do rozwiązania i polecić ją należy przyszłemu związkowi naszemu w szeregu pierwszych jego zadań.

Jak stoi sprawa pośrednictwa w kooperatywach zagranicznych objaśnić dokładnie Sz. Panów nie umiem, mam nadzieję, że pouczy nas o tem najlepiej prezes naszego zjazdu, p. Wojciechowski, jako świetny znawca tych stosunków zagranicą, ja pozwolę sobie zauważyć, że młodsze od naszych kooperatywy rosyjskie wprowadziły już tu i owdzie operacje pośredniczące i to na szeroką skalę, np. stowarzyszenie kredytowe w siole „Bogorodskie“ w gub. Niż.-Nowgorodzkiej na operacje pośredniczące dla rękawiczników w 1906 r. wydało 20,000 rb., a dla garncarzy 10,000 rb. Rzecz zrozumiała, że suma obrotów pośredniczących musi stosować się do terenu działalności, do możliwości towarzystwa i potrzeb miejscowych.

Streszczając to wszystko, co powiedziałem o pośrednictwie, proszę najuprzejmiej Zjazd po przeprowadzeniu nad tem dyskusji, przyjąć następujące wnioski:

1) Że najpierwszym zadaniem kooperatyw kredytowych jest popieranie drobnego przemysłu.

2) Że jedna z najodpowiedniejszych form popierania drobnego przemysłu są pośrednictwa przy pomocy środków stowarzyszeń kredytowych.

3) Wysokość sumy, jaka może być użyta do operacji pośredniczących powinna być określona przez ogólne zebranie towarzystwa.

4) Że projektowane związki powinny mieć postawione za obowiązek w pierwszym rzędzie zająć się sprawą propagowania pośrednictwa w danym okręgu kredytowym.

Drugim przedmiotem, którym chciałbym zająć uwagę Pańców i poddać pod Ich rozpatrzenie, są pożyczki zastawowe. Trudności, jakie napotyka drobny rolnik i rzemieślnik przy zbywaniu owoców swojej pracy, zmuszają go niejednokrotnie uciekać się do przekupnia, który nabywając towar wówczas, kiedy ceny są niskie, albo wtedy, kiedy na dany produkt zupełnie nie ma popytu, kupuje go naturalnie za ceny najniższe, często niedostateczne na pokrycie kosztów produkcji, i czysty zysk, należny producentowi, zabiera całkowicie dla siebie.

Wytwórcy zamożniejsi przetrzymują złe czasy, robiąc zapas towaru, lub gromadząc płody ziemne w pomieszczeniach właściwych, a jak następuje chwila sprzyjająca, pozbywają się korzystnie zapasów i w ten sposób nie są narażeni na straty. Biedniejszym powinny w takich okolicznościach przychodzić z pomocą stowarzyszenia kredytowe, wprowadzając w zakres swojej działalności udzielanie pożyczek pod zastaw wyrobów i narzędzi pracy drobnego przemysłowca i rolnika. Wysokość takich pożyczek przewidzianą jest w ustawach do 1,000 rb. dla jednego

członka. O ile mi wiadomo, ta forma popierania interesów drobnego przemysłu tylko w niewielu towarzystwach została uwzględniona z powodu pewnych trudności technicznych i formalnoprawnych, jakie są z tego rodzaju operacjami związane.

Przeszkody takie nie powinny zrażać zarządy stowarzyszeń drobnego kredytu do jednego z najdzielniejszych sposobów popierania interesów drobnego wytwórcy, jakimi niezawodnie okażą się pożyczki zastawowe. W celu wprowadzenia omawianych operacji należy, aby ogólne zebrania zobowiązały zarządy do opracowania prawideł przy udzielaniu pożyczek pod zastaw i do uprawomocnienia tych prawideł w porządku właściwym. Pożądaniem jest, żeby dla rzemieślników i rolników były wprowadzone zastawy, z pozostawieniem przedmiotu, zastawionego pod opieką właściciela, względnie pod dozorem osoby trzeciej, godnej zaufania w opinii zarządu. Porządek taki ma zastosowanie w Banku Państwa względem większej własności rolnej.

Operacje zastawowe, rolnicze szczególnie, rozwinaćby się mogły przy współdziałaniu stowarzyszeń kredytowych z kółkami rolniczymi. Stowarzyszenia rolnicze okręgowe, posiadające spichrze własne, w czasie niekorzystnym dla sprzedaży zboża, mogłyby przyjmować od drobnych gospodarzy ich produkty na przechowanie, aż do lepszych cen na rynku, wydając poświadczenie, że zboże złożone zostało w danej ilości na przechowanie i może zabezpieczyć pożyczkę w kooperatywie kredytowej do wysokości odpowiedniej sumy pieniędzy.

Zakomunikowano mi, że Stowarzyszenie Kredytowe w Żurominie, operując wśród ludności rolniczej, wydaje pożyczki długoterminowe na kupno ziemi, z warunkiem częściowej wypłaty w ciągu całego szeregu lat, zabezpieczając wydane pożyczki rodzajem zastawu kupionej ziemi, ulegalizowanego aktem rejentalnym. Jakkolwiek może to być nie w zupełnej zgodzie z przepisami ustawowemi, to jednak taka działalność kooperatywy kredytowej wiejskiej jest głęboko obywatelską i powinna

służyć jako przykład do naśladowania dla innych stowarzyszeń wiejskich. Paragrafy ustawy, tamujące taką działalność powinny być zmienione odpowiednio do potrzeby.

Odnosnie do mieszkańców miast, szczególnie rzemieślników, mogą powiadomić Sz. Panów, że w Płockim Stowarzyszeniu Kredytowym operacje zastawowe wprowadzone zostały już przed dwoma laty i obecnie zaczynają się rozpowszechniać, oddając prawdziwe usługi stowarzyszonym. Z pośród korzystających z pożyczek pod zastaw wymienić należy: stolarzy, stelmachów, kowali, tapicerów, jednego właściciela pralni, dwóch drukarzy, jedną pończoszarkę, krawców, szewców i jednego nauczyciela muzyki, któremu fortepian zastawiony oddano pod własny dozór.

Do tej samej kategorii pożyczek zaliczyć trzeba pożyczki, wydawane w Stowarzyszeniu Kredytowym Płockim pod zastaw kontraktów i umów piśmiennych instytucji społecznych i rządowych, zawieranych z rzemieślnikami na wykonanie robót mułarskich, ciesielskich, malarskich i brukarskich. W praktyce operacja ta przedstawia się jak następuje:

Pożyczający przedstawia dowód piśmienny od instytucji, z którą zawarł umowę na wykonanie robót właściwych, że w danej chwili należy mu się pewna suma pieniędzy, którą będzie mógł odebrać po upływie dwóch lub trzech miesięcy, najczęściej po wykonaniu całkowitem przedsięwziętych robót i, że zarząd owej instytucji obowiązuje się należność za wykonane roboty wypłacić rzemieślnikowi nie inaczej, jak za zezwoleniem stowarzyszenia kredytowego. Po sprawdzeniu przez delegata stanu rzeczy u źródła Płockie Stowarzyszenie Kredytowe na podstawie owego dowodu zastawowego wydaje proszącemu pożyczkę, wynoszącą 50%—75% sumy zabezpieczonej.

Wypłacalność pożyczek pod zastaw jest dotąd doskonałą. Techniczna strona sprawy przedstawia się jak następuje: członek, chcący zaciągnąć pożyczkę zastawową zawiadamia o tem zarząd, który deleguje jednego ze swych członków — znawcę w danym rzemiośle, w celu ocenienia zastawu i zdania o tem

sprawy na posiedzeniu dnia następnego; jeżeli przedmioty przedstawiane, uznane zostaną za odpowiadające wysokości pożyczki, to pożyczka wydana zostaje tegoż dnia z zachowaniem prawideł, niżej wymienionych, a w tym celu opracowanych.

Porządek udzielanych pożyczek na zastaw.

1) Jeżeli pożyczka ma być wydana na zastaw narzędzi rzemieślniczych, lub rolniczych, względnie wyrobów gotowych do zbycia, Zarząd przez swoich delegatów sprawdza tożsamość, ilość i dobroć podanych przez członka w deklaracji przedmiotów.

2) Jeżeli pożyczka ma być wydana na kupno materiałów surowych, lub narzędzi rzemiosła członka, to Zarząd wchodzi w porozumienie z dostawcami, lub przez swego delegata sprawdza nabyte przedmioty, za które wtedy dopiero umówioną sumę wypłaca.

3) Zarząd ma prawo żądać dla pewności wypłacenia pożyczki, bądź to zabezpieczeń hipotecznych, bądź poręczeńowych ze strony odpowiedzialnych osób trzecich.

4) Członek Towarzystwa, biorący pożyczkę na zastaw, musi przez odpowiednie zobowiązanie zrzec się czasowo praw do własności zastawionych przedmiotów i pomieszczenia, gdzie one się znajdują, na rzecz Towarzystwa, aż do czasu spłacenia całkowitego długu.

5) Członek, biorący pożyczkę na zastaw, na żądanie Zarządu obowiązany jest uzyskać zgodę ze strony gospodarza domu, w którym zastawione przedmioty się znajdują, albo innej osoby, uznanej przez Zarząd na przyjęcie opieki nad zastawionymi przedmiotami, aż do czasu zwolnienia go z tej opieki przez Towarzystwo.

6) Na przedmiotach znajdujących się w zastawie, o ile one nie podlegają przeróbce, jako to materiały surowe, nalepią się pieczętki zastawowe, którą to czynność wykonywa delegat od Zarządu.

7) Przedmioty zastawione, o ile zabezpieczają pożyczkę, przenoszącą 300 rb., muszą być ubezpieczone od ognia, na dowód czego ma być przedstawiona polisa.

W celu stwierdzenia przez członka, że warunki są mu znane, ułożone zostały stosowne zobowiązania, których wzór poniżej dołączam.

Zobowiązanie zastawowe na rub.

190 roku, dnia (data) otrzymałem z *Płockiego Towarzystwa Drobного Kredytu* pożyczkę w kwocie rub. (wyraźnie) pod zastaw wyrobów, a mianowicie: (wyszczególnienie wyrobów zastawowych), które to przedmioty pozostawiam w rozporządzeniu Zarządu Towarzystwa Drobного Kredytu w Płocku aż do wypłacenia całkowitej sumy wyżej wyrażonej, wraz z procentami, karami i wszelkimi kosztami, należnymi Towarzystwu. Przedmioty oddane na zastaw złożone zostały w składach Towarzystwa, a mianowicie: w pomieszczeniu, które na czas trwania pożyczki ustępuję Towarzystwu Drobного Kredytu bez pretensji do osobnego za to wynagrodzenia i obowiązuję się zastawione przedmioty strzec od uszkodzenia i zaguby pod moją osobistą odpowiedzialnością, całym moim majątkiem, jaki posiadam, lub posiadać mogę, na zasadzie ogólnych przepisów prawa, odnoszących się do tego przedmiotu.

Rzeczoną pożyczkę obowiązuję się wypłacić (data).

Mieszkanie prawne co do tego zobowiązania obieram sobie w Płocku u...

Członek Towarzystwa (№)

Zobowiązanie zastawowe na rub.

190 roku, dnia (data) otrzymałem z *Płockiego Towarzystwa Drobного Kredytu* pożyczkę w kwocie rubli (wyraźnie) pod zastaw przyrządów i maszyn, do rzemiosła mego służących, a mianowicie: (wyszczególnienie przyrządów, lub maszyn zastawowych)

które to przedmioty oddaję na czasową własność Towarzystwa Drobного Kredytu w Płocku, aż do wypłacenia wyżej wyrażonej sumy, wraz z procentami, karami i wszelkimi kosztami, należnymi Płockiemu Towarzystwu Drobного Kredytu. Zastawione przedmioty, jako narzędzia mego rzemiosła będę użytkował, obowiązuję się jednak strzec je, jako własność Towarzystwa Drobного Kredytu, od uszkodzania i zaguby, aż do wypłacenia pożyczki, pod osobistą odpowiedzialnością, całym moim majątkiem, jaki posiadam i posiadać mogę, na zasadzie ogólnych przepisów prawa, odnoszących się do tego przedmiotu.

Rzeczoną pożyczkę obowiązuję się wypłacić (data).

Mieszkanie prawne co do tego zobowiązania obieram sobie w Płocku u...

Członek Towarzystwa (№)

Krótkie uwagi o pożyczkach zastawowych, rzecz jasna, nie wyczerpują całego przedmiotu i liczę na to, że w dyskusji sprawę tę zdołamy należycie wyjaśnić, obecnie zaś ośmielę się postawić do rozpatrzenia następujące wnioski:

1) Że pożądanem jest wprowadzać do działalności towarzystw drobного kredytu długoterminowe pożyczki na kupno ziemi za ewikcję zastawową tejże ziemi.

2) Że należy udzielać pożyczek na zastaw wyrobów rzemieślniczych własnych, lub płodów ziemi rolnika, znajdujących się tak w składach towarzystwa, jako też w jakimkolwiek innym pomieszczeniu, uznanem przez zarząd za dostatecznie zabezpieczone.

3) Można wydawać pożyczki na zastaw należności, wpływających z kontraktów zawartych przez *rzemieślników* z instytucjami społecznymi i rządowymi, a także z odpowiedzialnymi osobami prywatnymi.

4) Należy polecić Związkowi stowarzyszeń współdziałających opracowanie projektu praw, odnoszących się do operacji zastawniczych i zatwierdzenie tych praw w drodze prawodawczej.

Nie chcąc wyczerpywać drogiego czasu Sz. Panów, wkrótkości tylko przedstawię trzecią sprawę, zapowiedzianą w programie naszego zjazdu, która mi się wydaje bardzo ważną ze względu na sferę ludności, w jakiej stowarzyszenia nasze działają, o ludności najuboższej, będącej zawsze ofiarą spekulacji najniższych i największych wyzyskiwaczy różnego typu i pod rozmaitą nazwą grasujących. Znany był typ lichwiarza, pożyczającego na wielkie procenty, znany był typ wyzyskiwacza sklepikarza, dopisującego do rachunków najbiedniejszych klientów niebawem pozycje, akceptowane z musu przez wiecznie potrzebującego kredytu żywnościowego nędzarza; obecnie powstał nowy typ lichwiarza — poręczyciela, operującego przy towarzystwach drobnego kredytu. Biedakowi, biorącemu pożyczkę 25 30, czy 50 rb. stawia się żądanie, żeby przedstawił poręczyciela, lub dwóch, którzyby solidarnie odpowiadali z nim za wypłaty terminowe wziętych pieniędzy. Biedak ów po długich, daremnych poszukiwaniach poręczyciela, znajduje wreszcie spekulanta, najczęściej posiadacza pewnej sumy na lokacji rocznej w stowarzyszeniu drobnego kredytu, który to kapitalista ofiaruje się z poręczeniem pod warunkiem, że z pożyczonych przez biedaka pieniędzy on, poręczyciel otrzyma piątą, lub szóstą część tytułem wynagrodzenia za ryzyko i przysługę. Jak straszna to jest lichwa, spadająca na barki najbiedniejszego, ani dowodzić, ani nawet wyliczać nie potrzeba. Z trudnego tego położenia Zarząd Płockiego Towarzystwa Drobnego Kredytu znalazł drogę wyjścia przez utworzenie grup tak zwanych poręczeniowych, które mają za cel zastąpić zwykłych poręczycieli, a prócz tego wyrażać poczucie wzajemnej odpowiedzialności w najmniej rozwiniętej sferze członków stowarzyszenia.

Dlatego, aby poręczenia takie uczynić istotnie solidnymi, postanowiono utworzyć fundusz poręczeniowy każdego z członków grupy przez odliczanie 10% zaciąganej pożyczki na lokację osobistą pożyczającego.

Sposób i prawa każdego z grupowych najlepiej wyjaśni Sz. Panom regulamin, ułożony dla poręczeń grupowych przez

zarząd, a zatwierdzony przez zebranie ogólne; a także wzór zobowiązania, który niżej podaję:

Porządek udzielania pożyczek za poręczeniem grupowym.

1) Grupa poręczeniowa nie może składać się z liczby członków mniejszej od 10 i większej nad 20 osób.

Uwaga. Zarząd z komitetem informacyjnym ustanawia liczbę osób każdej grupy, kierując się odpowiedzialnością zapisanych członków tworzącej się, lub istniejącej już grupy.

2) Pożyczki mogą być wydawanymi tylko na spłaty tygodniowe, lub miesięczne i na termin nie dłuższy, jak sześć miesięcy.

3) Członkowie grupy podpisują jednorazowo zobowiązanie poręczeniowe za wszystkich współtowarzyszy grupy za pożyczki, wydane im przez Zarząd Towarzystwa na ogólnych zasadach.

4) W celu utworzenia po kilku latach własnego kapitału poręczeniowego, każdy członek grupy przy zaciągnięciu pożyczki obowiązany jest złożyć na swoje imię lokację, w kwocie nie mniejszej od 10% sumy pożyczanej.

Uwaga. Składający lokację jest jej właścicielem, ograniczonym o tyle tylko, że w razie nie zapłacenia rat należnych Towarzystwu przez niego, lub przez kogokolwiek z uczestników grupy, do której należy, lokacja nie będzie mu wydana prędzej, aż po spłaceniu całkowitych należności, przez tychże uczestników grupy zaciągniętych.

5) Każdy uczestnik grupy może być zwolniony od odpowiedzialności grupowej na własne żądanie, lub na żądanie wszystkich uczestników grupy, nie prędzej jednak, jak po spłaceniu wszystkich pożyczek, zaciągniętych przez uczestników grupy przed wyrażeniem żądaniem o wykreślenie przez danego członka.

6) Gdyby który z członków nie uiszczał się z rat regularnie według brzmienia zobowiązania, to zawiadomieni o tem przedstawiciele grupy obowiązani są zebrać pomiędzy sobą, t. j. uczestnikami należną Towarzystwu kwotę, względnie skłonić nieakuratnego współuczestnika do wpłacenia tej należności. Prolongat i zaległości przy poręczeniach grupowych być nie może.

Uwaga. Lokacje 10% członków grupy mogą być użyte na pokrycie należności tylko w razie rozwiązania grupy.

7) Grupa wybiera z pomiędzy siebie dwóch przedstawicieli, którzy mają obowiązek porozumiewać się z Zarządem w sprawach grupy i ściągać raty od nieakuratnych płatników.

Zobowiązanie poręczeniowe grupy członków solidarnie odpowiadających.

My niżej podpisani członkowie Towarzystwa Drobnego Kredytu w Płocku (następują nazwiska) niniejszem zobowiązujemy się solidarnie do wypłaty wszystkich należności, pochodzących z pożyczek, zaciągniętych od Towarzystwa przez każdego z wymienionych członków, stosownie do żądania Zarządu i zgodnie z ustawą Towarzystwa, przyczem do porozumienia się z Zarządem i ściągania w razie potrzeby rat od nieakuratnych, powołujemy z grupy naszej: (następują nazwiska).

Jak Sz. Panowie mogą z tego, co powiedziałem i przytoczyłem wnioskować, prawa i przywileje grupowców szeroko są uwzględnione, jak również wprowadzony jest rygor, mający

z jednej strony zabezpieczać interesa ogólne towarzystwa, a jednocześnie wyrabiać akuratność, której tak bardzo brak nam, członkom wszystkich stowarzyszeń drobnego kredytu w kraju. Poręczenia grupowe w naszym towarzystwie są rzeczą nową, więc zawczasie byłoby wyciągać i stawiać z tego powodu jakiekolwiek wnioski, to jednak zaznaczyć trzeba, że pożyczki takie przez czas swego krótkiego istnienia usunęły wielkie zło, z którym miały walczyć, o co też głównie nam chodziło.

Związek Towarzystw Drobnego Kredytu w okręgu Płockim.

Referat L. DZIERŻANOWSKIEGO.

Przedstawiając Sz. Panom w dniu wczorajszym rozwój drobnych kooperatyw w ziemi Płockiej, starałem się dowieść znaczenie ich w życiu ekonomicznym naszego społeczeństwa; gdybyśmy dotychczas nie mieli Towarzystw Drobnego Kredytu, wieluby może stowarzyszonych cierpiało dziś głód i nędzę.

A cóż to jest Towarzystwo? Jest to związek kilkudziesięciu, czy też kilkuset osób, mający na celu wzajemną samopomoc. Otóż, jeżeli te oddzielne, obecnie samoistne związki połączymy i zorganizujemy Związek związków, składający się już z kilkunastu, a może niedługo kilkudziesięciu tysięcy stowarzyszonych, dążących do podniesienia swego dobrobytu, stworzymy jedną wielką instytucję na fundamencie silnym, granitowym.

Jak dziś obserwujemy wpływ dobroczynny Towarzystw Drobnego Kredytu na polepszenie stanu materialnego jednostek, tak przyszły Związek podnosić będzie znaczenie samych Towarzystw.

Jakiż cel ma przed sobą Związek?

Związek Towarzystw Drobnego Kredytu ma na celu ugruntowanie i rozwój stałych stosunków pomiędzy Towarzystwami w okręgu Płockim, oraz wspólną działalność, skierowaną ku pożytecznemu urzeczywistnieniu ich zadań.

Przez wzajemną kontrolę czynności Towarzystw związkowych usunąć można będzie niektóre niedokładności w prowa-

dzeniu spraw tego, lub innego Towarzystwa; Związkowi łatwiej będzie po wypracowaniu odpowiednich przepisów—rozwinąć pośrednictwo i zastawy, wskazać wprowadzenie tej, lub owej operacji dodatkowej, regulować fundusze obrotowe Towarzystw, zająć się na szerszą skalę propagandą idei kooperatywnej za pomocą prasy, wydawania specjalnych broszur, jak również drukiem książek, blankietów i t. p.

Zagranicą wszelkiego rodzaju kooperatywy łączą się niezwłocznie w Związki, organizowane w najrozmaitszych celach kulturalnych: biura pośredniczące, spożywcze i wytwórcze stowarzyszenia, oraz instytucje drobnego kredytu. Z jednej strony wspólny zakup wszelkiego rodzaju przedmiotów spożywczych, niezbędnych w danym gospodarstwie materiałów, maszyn, inwentarza, nasion i t. p., z drugiej zaś wspólny zbył produktów pracy stowarzyszonych, są to wielkie zadania kooperacji, znacznie uprzystępnione w Związkach. Wspólne przeprowadzenie melioracji rolnych, urządzenie mleczarni, pól doświadczalnych, własne śpichrze z elewatorami, oddają tam nieocenione usługi stowarzyszonym, podnosząc w dwójnasób dochód gospodarstw. Ogólne obroty takich Związków dochodzą do setek milionów rubli.

Stosowna chwila nadeszła już i u nas i co rychlej trzeba nasze kooperatywy połączyć.

Jeżeli są jeszcze malkontenci, którzy radziby ociągać się, sprawę tę odwlec, to proszę niezapominać, że takich panów mieliśmy i przy organizacji samych stowarzyszeń, a jednakże później prawie każdy z nich stanął w pierwszym szeregu pożyczających. Ostatnie Ogólne Zebrania większości Towarzystw upoważniły swe Zarządy do wstąpienia do Związku, przeto kwestję samego powstania takiego uważamy za przesądzoną.

Zanim jednakże otworzymy dyskusję nad projektem ustawy Związku, który opracowała powołana przez Zjazd Komisja, wznosząc się na projekcie ustawy normalnej Związku, wypracowanej przez Zarząd do spraw drobnego kredytu i moim, pomieszczonym w № 36 „Społem“ z roku 1907-go, pozwolą mi,

Sz. Słuchacze zwrócić uwagę na jeden z głównych warunków powstania i prawidłowego funkcjonowania Związku, a tym jest odpowiednia suma kapitałów, które przyszedłby Komitet Związku będzie mógł rozporządzać.

Otóż na dwóch tablicach (№№ 10 i 11) widzimy podział posiadanych przez Towarzystwa funduszy, czyli passywa: ogólne i poszczególne, zaś na tablicy № 12 przedstawione jest rozlokowanie tych funduszy, a więc aktywa—w dniu 1 Stycznia r. b. Pierwszy podział oznacza sumy wniesione do kas państwowych (jako kapitał zapasowy), następny—sumy na pożyczkach i wreszcie ostatni—sumy do rozporządzenia. Widzimy więc, że w Towarzystwie Chełmińsko-Szpetalskim takich sum pozostawało 58,8% wszystkich jego kapitałów, w Płockim—42,6% i t. d.; wyżej są te same fundusze w połączeniu. Ogółem sum do rozporządzenia Towarzystwa posiadały 14%, czyli z górą 170 tysięcy rubli.

Jeżeli teraz weźmiemy pod uwagę tę okoliczność, że za wyłączeniem 3—4 Towarzystw, reszta od dłuższego już czasu zupełnie nie przyjmuje wkładów, szczególnie większych i że przy zmienionych warunkach, według objaśnienia Zarządów Towarzystw, w krótkim czasie suma wkładów w miarę potrzeby mogłaby się podwoić, a nawet potroić, musimy przyjść do przekonania, że kwestja braku odpowiednich kapitałów na potrzeby Związku jest bezwarunkowo wykluczoną.

Dodać jednakże muszę, że posiadanie niezbędnej sumy kapitałów, to jeszcze nie wszystko; trzeba koniecznie znaleźć ludzi, którzyby umiejętnie tymi kapitałami obracali. Mocno w to wierzę, że wszyscy tu obecni panowie jesteście szczerymi kooperatystami, i ci, którym wypadnie zająć się sprawami Związku, chętnie przyjmą odpowiednie obowiązki, a plon ich pracy dla dobra bliźniego będzie bezwątpienia obfity i dlatego stawiam wniosek:

1) Po przedyskutowaniu projektu ustawy Związku Towarzystw upoważnić Zarząd Płockiego Towarzystwa Drobnego Kredytu, zmieniony odpowiednio, jeżeli zajdzie tego potrzeba

i poprawiony projekt, razem z podaniem przesłać do Zarządu najbliższego Towarzystwa do podpisu, który odesła to wszystko do sąsiedniego Towarzystwa i t. d.; następnie toż samo Płockie Towarzystwo ma przedstawić podanie z projektem ustawy Związku Zarządowi do spraw drobnego kredytu i

2) Do czasu zatwierdzenia ustawy — wybrać tymczasowy Komitet, którego obowiązkiem będzie dokonywać chociaż części czynności przyszłego Związku.

PROJEKT USTAWY

ZWIĄZKU DROBNYCH KOOPERATYW KREDYTOWYCH

w okręgu Płockim.

I. Cel, prawa i obowiązki Związku.

1. Płocki Związek Towarzystw kredytowych i pożyczkowo-oszczędnościowych ma na celu ugruntowanie i rozwój stałych stosunków pomiędzy Towarzystwami w granicach gubernji Płockiej i w sąsiednich powiatach gub. Warszawskiej, oraz wspólną ich działalność, skierowaną ku pomyślnemu urzeczywistnieniu ich zadań.

2. Związek zostaje instytucją drobnego kredytu i korzysta ze wszystkich praw i ulg, jakie przysługują tym stowarzyszeniom.

3. Dla osiągnięcia wskazanych wyżej, w art. 1, celów, Związkowi zaleca się:

a) wspólne rozpatrywanie spraw, nasuwanych przez praktykę życiową, drogą zjazdów perjodycznych przedstawicieli towarzystw i osób kompetentnych;

b) dokonywanie perjodycznych, a również niespodziewanych rewizji w Towarzystwach związkowych;

c) urządzanie bibliotek, oraz zbieranie i publikowanie danych, dotyczących się działalności związku Towarzystw weń wchodzących, jak również wydawnictwa pisma perjodycznego, poświęconego sprawie kooperatywnej;

d) pomaganie zastosowania wszelkiego rodzaju ulepszeń w działalności Towarzystw związkowych i obniżenia stopy procentowej pobieranej i płaconej;

e) przyjmowanie wkładów i zaciąganie długów;

f) udzielanie Towarzystwom związkowym pożyczek;

g) organizowanie wspólnych zakupów niezbędnych dla Towarzystw związkowych towarów; przyjmowanie towarów z celem zbytu ich Towarzystwom w komis od osób prywatnych i instytucji, jak również organizowanie sprzedaży wytworów pracy członków Towarzystw związkowych, otwierając, w miarę potrzeby składy związkowe;

h) podejmowanie się pośrednictwa w ubezpieczeniach wszelkiego rodzaju dla członków Towarzystw związkowych.

4. Związek używa pieczęci z napisem swej nazwy.

II. Skład Związku i odpowiedzialność uczestników za jego sprawy.

5. Związek uznać można za istniejący, jeśli na mocy niniejszej ustawy przystąpi doń co najmniej pięć Towarzystw.

6. Do zorganizowanego Związku w następstwie przyłączyć się może każde, w granicach wskazanych w art. 1, Towarzystwo na zasadzie postanowienia swego Ogólnego Zebrania, i jeżeli po dokonaniu rewizji, ono zostanie przyjęte do Związku w porządku ustanowionym.

7. Przyjmowanie członków Związku odbywa się na Zebraniu pełnomocników większością głosów za pomocą balotowania tajnego. Prawo to zebranie pełnomocników może przenieść na Komitet Związku łącznie z Komisją Rewizyjną.

8. Towarzystwa związkowe odpowiadają przed osobami trzecimi za zobowiązania Związku, każde w granicach swej ustawy, za wszelkie zobowiązania w połączeniu i wszystkie Towar-

zystwa wzajemnie jedno za drugie. Odpowiedzialność ta w każdym razie nie powinna przewyższać 20% ogólnej sumy otwartych w Towarzystwie związkowym swoim członkom kredytów na początku roku sprawozdawczego.

9. Każde Towarzystwo może w każdej chwili ze Związku wystąpić, złożwszy uprzednio deklarację na piśmie, w myśl uchwały Ogólnego Zebrania, lecz to bynajmniej nie uwalnia od ciążących na nim zobowiązań względem Związku.

10. Towarzystwo związkowe jeszcze w ciągu roku po wycofaniu się ze Związku ponosi odpowiedzialność według art. 8 za zobowiązania i straty, jakie miały miejsce do czasu wystąpienia ze składu Związku. Za dzień wystąpienia uznaje się dzień złożenia deklaracji Towarzystwa z życzeniem opuścić Związek, a jeśli nadto na nim ciążyą długi, to dzień ostatecznego uregulowania tychże (art. 9), lub dzień, w którym zapadła decyzja Związku o wykluczeniu Towarzystwa (art. 11).

11. Z decyzji zebrania pełnomocników mogą być wykluczone ze składu Związku Towarzystwa nie przestrzegające swej ustawy, jak również ustawy Związku, niewypełniające swoich zobowiązań, oraz jawnie działające na niekorzyść Związku.

12. Towarzystwo usunięte, lub wykluczone ze Związku, może być przyjęte z powrotem w porządku, ustanowionym dla przyjęcia do Związku, lecz nie wcześniej, jak po roku od dnia wykreślenia, lub wyjścia.

III. Rewizja Towarzystw związkowych.

13. Związek, dążąc do wzmocnienia łączności pomiędzy należącymi do niego instytucjami kredytowymi, pomagania w uregulowaniu dokonywanych przez nich operacji wogóle, a w stowarzyszeniach tego rodzaju prowadzenia i podtrzymywania rzeczywistych stosunków kooperatywnych w ich działalności, podejmuje środki w celu dokonywania rewizji każdego Towarzystwa

związkowego co najmniej raz na dwa lata przez osoby zdolne i kompetentne, jak również pomaga tym instytucjom w wyszukiwaniu dobrych, pojmujących rzecz—rachmistrzów.

14. Rozporządzenie o dokonaniu rewizji należy do Komitetu Związku. Rewizji dokonywa jeden, lub więcej członków Komitetu, albo też specjalnie zaproszone osoby.

15. Akt o rewizji rozpatruje Komitet Związku, który, w razie potrzeby, wzywa członków Zarządu Towarzystwa, gdzie dokonano rewizji, komunikując temu ostatniemu swoje uwagi, wywołane rewizją. Jeśli przytym działalność Towarzystwa uznana została za rzeczowo nieprawidłową, Komitet Związku podaje o tym do wiadomości zebrania pełnomocników, od którego zależeć już będzie zwołanie natychmiastowe Ogólnego Zebrania w celu rozpatrzenia na nim spraw Towarzystwa.

16. Zebranie pełnomocników daje wskazówki ogólne, dotyczące się warunków i porządku dokonywania rewizji, jak również sposobu pokrycia związanych z tym wydatków. Komitet Związku, ze swej strony przedstawia Zebraniu pełnomocników jednocześnie ze sprawozdaniem rocznym ogólne relacje z dokonanych w ciągu roku rewizji.

IV. Fundusze Związku.

17. Kapitał zakładowy Związku (lub kapitał zabezpieczający), formuje się według życzenia Związku: 1) z udziałów, wchodzących do Związku Towarzystw; 2) z zaciągniętych specjalnie na kapitał zakładowy pożyczek, i 3) z funduszy własnych Związku, jak: ofiar i odliczeń ze swych zysków.

18. Kapitał zakładowy niezbędny, jeśli Związek przystąpi do przyjmowania wkładów i zaciągania długów.

19. Jeżeli Związek uzna za konieczne formowanie kapitału składkowego (udziałów), to każde Towarzystwo Związkowe obowiązane wnieść na zakładowy jego kapitał udział z fundu-

szów własnych. Wysokość i sposób formowania udziału określa zebranie pełnomocników.

20. Udział zwrócony być może dopiero po upływie terminu odpowiedzialności za zobowiązania Towarzystwa względem Związku, lub przy likwidacji spraw Związku.

21. Sumy, wypożyczone w celu powiększenia kapitału zakładowego, zwracane są wierzycielom wyłącznie z udziałów, wnoszonych przez Towarzystwa związkowe, lub też z czystych zysków Związku; zgodnie z tym wierzyciel, udzielając pożyczkę na kapitał zakładowy, nie ma prawa, dopóki Związek funkcjonuje, do żadnych innych źródeł w celu zwrotu otrzymanej od niego sumy. Przytym, w miarę zmniejszania się pożyczki na kapitał zakładowy, ten ostatni powstawać winien do takiej samej sumy drogą udziałów, lub kapitału własnego.

22. Z czystych zysków Związku odlicza się corocznie co najmniej 40% do kapitału zakładowego Związku, przyczem to obowiązkowe odliczanie może być obrócone i na pokrycie długu z kapitału zakładowego (art. 21).

23. Od Zebrania pełnomocników zależy, po spłaceniu pożyczki na kapitał zakładowy i po zebraniu własnych funduszy w sumie dostatecznej, przerwać odliczanie czystych zysków w celu dalszego wzrostu tych funduszy z tym jednakże, aby następne odliczania we wskazanej wysokości obracane były na tworzenie specjalnych kapitałów według uznania Zebrania pełnomocników.

24. Zebranie pełnomocników może, prócz kapitału zakładowego, tworzyć oddzielne fundusze ze specjalnym przeznaczeniem, odpowiadającym ogólnym celom i zadaniom Związku według ustawy niniejszej (jako to: na kupno domu, lub składu, dla zabezpieczenia od możliwych strat, dla operacji pośredniczących i t. p.), na rachunek funduszy własnych (wolnej części zysków, ofiar i t. p.), jak również na rachunek wpływów i długów, przyjmowanych i zaciąganych na oddzielnych, odpowiadających samemu przeznaczeniu kapitału, warunkach.

V. O wkładach.

25. Związek może przyjmować wkłady od Towarzystw związkowych, od osób prywatnych i od prywatnych, rządowych, a także społecznych instytucji w formie rachunku bieżącego, jak również terminowe, bezterminowe i warunkowe. Do liczby warunkowych należą testamentowe, t. j. takie wkłady, odnośnie których wkładca z góry wskazuje do kogo pieniądze powinny należeć po jego śmierci.

26. Wkładca otrzymuje świadectwo imienne, lub książeczkę imienną, do której zapisywane są wszystkie obroty, dotyczące wkładu i wypłacane procenty, albo też inny dokument prawny. Rachunki wkładowe przechowują się w tajemnicy przed osobami postronnymi i ujawniane są tylko na żądanie prawne władzy sądowej. Za zdradę tajemnicy winni tego funkcjonariusze Związku odpowiadać z art. 1157 Kodeksu Karnego.

27. Warunki wkładu, o których wspomniano w art. 25, wnoszą się do specjalnej książki i potwierdzają podpisem wkładcy i co najmniej dwóch członków Komitetu; w imiennej zaś książeczce (art. 26) i w rachunku jego osobistym robi się wzmiankę, że wkład jest warunkowy. Na żądanie wkładcy jednak warunki wkładu, lub dotyczące go rozporządzenia testamentowe mogą być przepisane do książeczki wkładowej dosłownie z księgi zapisanych testamentem i warunkowych wkładów.

28. Wkład terminowy, bezterminowy, lub imienny należy do tego, na czyje nazwisko książeczkę wydano; przekazać wkład innej osobie można tylko po zawiadomieniu o tym Komitetu; książeczkę przytym należy zwrócić, a nowy właściciel otrzymuje inną książeczkę, bez zmiany poprzednich warunków wkładu.

29. Wrazie zagubienia książeczki wkładowej wydaje się na zasadzie deklaracji, złożonej na piśmie do Komitetu Związku, nową książeczkę osobie, na imię której wkład zapisany w rachunkach Związku, z uwagą, że książeczkę wydano wzamian

zaginionej, i z adnotacją podobnej treści w rachunkach Związku; dawniejsza zaś książeczka traci wszelką wartość.

30. Przepisy o wkładach, dotyczące się porządku i ogólne warunki przyjmowania wkładów, a także wypłacania procentów, jak również i zwrotu wkładów, ustanawia zebranie pełnomocników. Stopę procentową od wkładów określa toż samo Zebranie, albo na jego zlecenie, Komitet Związku.

31. Związek może zaciągać długi od osób prywatnych, instytucji prywatnych, społecznych i rządowych, a w tej liczbie i z Banku Państwa. Warunki i wysokość, lub granicę zobowiązań pieniężnych określa zebranie pełnomocników, lub Komitet Związku, według wskazówek, jakie może dać Zebranie.

VI. Pożyczki.

32. Związek udziela pożyczek wyłącznie należącym do niego instytucjom drobnego kredytu na zasadzie zobowiązań terminowych tych instytucji, jak również w formie rachunku bieżącego. Przepisy korzystania z kredytu przez wymienione instytucje ustanawia Zebranie pełnomocników.

33. Terminy pożyczek (art. 32) powinny odpowiadać terminom zobowiązań Związku.

34. Pożyczka udzieloną być może za zobowiązaniem zwyčajnym, bez opłaty podatku stemplowego, lub też na weksel; w tym ostatnim razie Związek może redyskontować weksel w innej instytucji kredytowej (państwowej, społecznej, lub prywatnej).

VII. Pośrednictwo.

35. Pośrednictwo można podejmować wyłącznie w celu przewidywanych wygód, lub korzyści instytucji kredytowych, wchodzących w skład Związku, lecz nie oddzielnych uczestni-

ków tych instytucji i nie należących do Związku osób, lub instytucji.

36. Związek prowadzi operacje pośredniczące, wymagające nakładów pieniężnych (kupno towarów dla Towarzystw i od Towarzystw w celu ich zbytu i t. p.) nie inaczej, jak na rachunek funduszków własnych Związku, lub też na rachunek funduszków, specjalnie Związkowi z tym celem przez Towarzystwa złożonych, albo na zasadzie terminowych zobowiązań tych ostatnich, dotyczących się zwrotu wydatkowanych na dany obrót sum.

37. Czynności pośredniczące powinny być dokonywane na zasadzie wypracowanych przez Zebranie pełnomocników specjalnych przepisów.

VIII. Zarządzanie sprawami Związku.

38. Zarządzanie sprawami Związku należy do a) Komitetu Związku, w Płocku, b) Komisji Rewizyjnej i c) Zebrania pełnomocników.

A. Komitet Związku.

39. Bezpośrednie zarządzanie sprawami Związku wklada się na Komitet, złożony z trzech osób, które wybiera zebranie pełnomocników z pośród członków Towarzystw, a także i osób postronnych, lecz nie więcej nad jedną. Nadto zebranie pełnomocników wybiera po jednym zastępcy dla każdego z członków Komitetu. Członkowie Komitetu obierani są na trzy lata, lecz w każdym roku, na razie przez losowanie, a następnie podług starszeństwa wstąpienia, występuje jeden członek Komitetu i jeden zastępca, a na miejsce ustępujących w tym samym porządku odbywają się wybory dwóch osób, z których pierwsza z liczby głosów wstępuje do Komitetu, a druga w charakterze jego zastępcy. Występujący mogą być obierani ponownie.

Uwaga. Liczba członków Komitetu, oraz ich zastępców może być zwiększona na mocy postanowienia zebrania pełnomocników.

40. Członek Komitetu może być usunięty od pełnienia obowiązków przed upływem terminu jego służby nie inaczej, jak na zasadzie zebrania pełnomocników większością $\frac{2}{3}$ głosów.

41. Komitet reprezentuje Związek we wszystkich jego stosunkach z rządowemi, społecznymi i prywatnymi instytucjami, oraz osobami, prowadzi czynności na zasadach ścisłych niniejszej ustawy, a także instrukcji i postanowień zebrania pełnomocników, bez udzielania mu na to specjalnego pełnomocnictwa.

42. Decyzje Komitetu zapadają większością głosów.

43. Prezesa Komitetu związkowego wybiera na trzy lata zebranie pełnomocników, lub też sami członkowie Komitetu, o ile upoważni do tego zebranie pełnomocników.

44. Do obowiązków Komitetu należy:

a) prowadzenie spraw bieżących i operacji Związku, dotyczących się kupna i sprzedaży majątku, towarów, zawierania kontraktów i umów w celu najmu lokalu, składów i innych operacji wchodzących w atrybucję działalności Związku, jak również obrona spraw Towarzystw na drodze sądowej, oraz w instytucjach administracyjnych.

b) przechowywanie gotowizny, papierów procentowych i innych przedmiotów wartościowych i majątku do Związku należących, lub mu powierzonych;

c) nadzór nad działalnością Towarzystw, wchodzących w skład Związku i decyzje o dokonywaniu, co najmniej raz na dwa lata, rewizji ich spraw i rachunków;

d) zestawienie budżetu wydatków na administrację Związku, rocznego i miesięcznych sprawozdań;

e) najem i uwalnianie funkcjonariuszów Związku, oprócz osób, wybranych przez zebranie pełnomocników, oraz wydatko-

wanie sum na administrację Związku w granicach budżetów zatwierdzonych;

f) zwoływanie zwyczajnych i nadzwyczajnych zebrań pełnomocników, oraz inne obowiązki, wyliczone w tej ustawie i wynikające z treści jej przepisów.

45. Członkom Komitetu może być wyznaczone wynagrodzenie. Określenie formy i wysokości tego wynagrodzenia należy do zebrania pełnomocników.

B. Komisja Rewizyjna.

46. Komisja Rewizyjna czuwa nad wykonaniem przez Komitet ustawy, praw, zatwierdzanych uchwał pełnomocników, oraz nad całością kapitałów, dowodów i majątku, jak należących do Związku tak i powierzonych mu. W tym celu Komisja ma dostęp do kasy, całej rachunkowości i spraw Związku.

47. W szczególności na Komisję Rewizyjną składa się:

a) dokonywanie w terminach przez zebranie pełnomocników oznaczonych, lecz nie mniej, jak dwa razy do roku, szczególnej rewizji kasy, rachunkowości i spraw Związku;

b) sprawdzanie rocznych sprawozdań i przedstawianie o nich swych relacji zebraniu pełnomocników;

c) rozpatrywanie proponowanych przez Komitet przepisów i przedstawianie w tej kwestji wniosków zebraniu pełnomocników;

d) uprzednie rozpatrywanie kwestji, dotyczących zmian ustawy Związku;

e) w razie wykrycia podczas rewizji Związku nadużyć, lub nieodpowiedniego kierunku i prowadzenia spraw—zwołanie nadzwyczajnego zebrania pełnomocników.

48. Komisja Rewizyjna składa się z trzech członków i dwóch zastępców.

Uwaga. Na mocy postanowienia zebrania pełnomocników liczba członków i ich zastępców może być zwiększona.

49. Art. 39, 40, 43 i 45 o wyborze Komitetu i prezesa, oraz o wynagrodzeniu ich odnoszą się i do Komisji Rewizyjnej.

50. Komisja rewizyjna oddzielne czynności kontroli może wkladać na swych członków—pojedynczo. O wszystkich swych czynnościach Komisja Rewizyjna notuje w księdze protokołów i melduje o nich na najbliższym zebraniu pełnomocników.

C. Zebranie Pełnomocników.

51. Na zebraniu pełnomocników każde Towarzystwo rozporządza tylko jednym głosem decydującym.

52. Zebranie pełnomocników składa się conajmniej z 3, wybieranych w każdym Towarzystwie osób, z liczby których jedna powinna należeć do składu Zarządu Towarzystwa. Wyznaczanie terminów i porządku wyborów pozostawia się do uznania każdego Towarzystwa. Pełnomocnicy z pośród siebie na każde zebranie obierają prezydującego i sekretarza. Na zebraniach pełnomocników, jeśli pozwalają na to rozmiary lokalu, mogą znajdować się wszyscy członkowie Towarzystw związkowych z prawem głosu doradczego.

53. Zebranie pełnomocników daje kierunek wszystkim sprawom Związku, w szczególności zaś do decyzji jego należy:

a) przyjmowanie wszystkich Towarzystw w skład Związku i wykluczanie ich ze Związku;

b) wybór członków Komitetu i Komisji Rewizyjnej, oraz ich zastępców;

c) zatwierdzenie planu działalności Związku;

d) zatwierdzenie prawideł, tyczących się operacji Związku;

e) zatwierdzenie przepisów o sposobie dokonywania rewizji związkowych Towarzystw Drobnego Kredytu;

f) określenie taryfy komisowej za wykonywanie różnych zleceń poszczególnych Towarzystw związkowych;

g) zezwolenie na nabycie nieruchomości na rachunek Związku;

h) zatwierdzenie rocznych budżetów i sprawozdań Związku;

i) rozpatrywanie skarg na czynności Komitetu i Komisji Rewizyjnej, oraz powzięcie odnośnych postanowień;

j) wybór specjalnych komisji i oddzielnych osób, mających za zadanie opracowanie rozmaitych kwestji w sprawach Związku i w celu prowadzenia niektórych specjalnie wskazanych operacji;

k) obiór redaktora wydawanego przez Związek organu, lub komisji redakcyjnej, jeśli tym obowiązkiem Komitet nie będzie obarczony;

l) przeprowadzenie starań, dążących do zmiany, lub dopełnienia niniejszej ustawy;

ł) decyzja o zniesieniu Związku.

54. Zebranie pełnomocników zwołuje Komitet w miarę potrzeby, lecz conajmniej raz do roku. Na żądanie dwóch, lub więcej Towarzystw związkowych Komitet obowiązany jest natychmiast zwołać zebranie pełnomocników.

55. O czasie i miejscu każdego zebrania, jak również o sprawach, podlegających rozpatrzeniu zebrania, każde z Towarzystw zawiadomić należy conajmniej na miesiąc przed wyznaczonym terminem. Deklaracje Towarzystw o dopełnienie programu zebrania pełnomocników, otrzymane przez Komitet na 2 tygodnie przed zebraniem, niezwłocznie powinny być rozesłane do wszystkich Towarzystw związkowych.

56. Na zebraniu pełnomocników można roztrząsać tylko sprawy, pozostające w bezpośrednim stosunku do określonej ustawy niniejszą działalności Związku.

57. Zebranie pełnomocników uchodzi za prawomocne, w razie obecności na nim pełnomocników — conajmniej $\frac{2}{3}$ liczby Towarzystw związkowych. Towarzystwa, które nie przysłały swoich pełnomocników na zebranie, nadesłać mogą deklaracje

na piśmie w sprawach, podlegających obradom; w danym wypadku Towarzystwa te uważać należy za obecne.

58. Jeśli zebranie pełnomocników w dzień oznaczony nie dojdzie do skutku, zwołać należy nowe zebranie, które uchodzi za prawomocne, bez względu na liczbę przybyłych pełnomocników, o czym Towarzystwa są zawiadamiane przy zwoływaniu powtórnego zebrania z zastosowaniem terminu, wskazanego w art. 55.

59. Sprawy na zebraniach pełnomocników rozstrzyga prosta większość głosów, za wyłączeniem kwestji o wykluczeniu Towarzystwa ze Związku (art. 11) i o zniesieniu Związku, które należy zadecydować conajmniej większością $\frac{2}{3}$ głosów i przytym przez dwa kolejne zebrania z każdorazowym zachowaniem porządku, ustanowionego w art. 57 i 58 niniejszej ustawy.

60. Wydatki i straty nie pokryte zyskami, pokryć należy z kapitału zakładowego własnego i z udziałów Towarzystw związkowych w stosunku do ich wysokości na początku roku sprawozdawczego. Wreszcie od zebrania pełnomocników zależy rozłożyć niedobór pomiędzy Towarzystwa i innym sposobem.

61. Sprawozdanie roczne Związku, obejmujące okres czasu od 1 stycznia (lub od dnia otwarcia Związku) do 31 grudnia tegoż roku, zestawia Komitet, sprawdza Komisja Rewizyjna i następnie z wnioskami o podziale czystych zysków, rozpatruje zebranie pełnomocników. Po zatwierdzeniu sprawozdania, to ostatnie, razem z odnoszącemi się doń relacjami Komitetu i Komisji Rewizyjnej, a także z protokołem zebrania pełnomocników przedstawia się w kopjach miejscowemu Komitetowi gubernijalnemu i do Zarządu do spraw drobnego kredytu, jak również rozsyła się do Towarzystw związkowych.

Niniejszy projekt ustawy Związku, opracowany przez L. Dzierżanowskiego, a zmieniony, uzupełniony i przyjęty w ostatecznej redakcji przez Komisję, wysadzoną *ad hoc* w pierwszym dniu Zjazdu.

Znaczenie instytucji Drobного Kredytu dla ludności wiejskiej, najważniejsze znamiona Kas Reiffeisena i organizacja ich u nas.

Referował St. WOJCIECHOWSKI, redaktor „Spółem.”

Na wielokrotne prośby o nadesłanie powyższego referatu, w celu pomieszczenia go w niniejszych pracach, otrzymaliśmy od p. Wojciechowskiego list treści następującej:

„O nieszczęsnym referacie moim pamiętam, ale nie mam wprost „godziny wolnej, ażeby zasiąść do jego napisania. Wątpię, czy kiedykolwiek go napiszę, bo codziennie roboty przybywa ponad siły. **„Wydajcie więc Panowie bez mego referatu i, jeśli chcecie, nawet „mi nagany udzielcie w sprawozdaniu, ale doprawdy nie mogę.”**

Ponieważ referat p. Wojciechowskiego wywołał duże zainteresowanie wśród obecnych i wysłuchany był z wielką uwagą, przeto Komitet redakcyjny czuje się w obowiązku streścić go możliwie najdokładniej.

Referent, mówiąc o instytucjach drobnego kredytu dla ludności wiejskiej, dowodził, że kasy Reiffeisena zarówno z finansowych, jak i społecznych względów są najodpowiedniejszą formą organizacji kredytowych w stosunkach wiejskich przy następujących warunkach:

1) Nie duży teren działalności spółki (3000 — 4000 ludności), jako gwarancja kooperacji członków i prawidłowego udzielania pożyczek;

2) Odpowiedzialność za zobowiązania spółki nieograniczona, jako bodziec moralny dla działalności Zarządu i uczestniczenia członków w sprawach Towarzystwa;

3) Usilne dążenie do formowania z czystych zysków spółki własnych funduszy. Przyjmując dla stowarzyszeń obowiązkowy udział członka w normie najniższej (10 rb.), wnoszonych choćby po rb. 1 rocznie, wypłata jakiegokolwiek dywidendy nie jest dopuszczalną. Jak również nie pożądane jest wydzielanie

z czystych zysków sum na potrzeby społeczne, gdyż kooperatywy kredytowe mają swe wielkie zadanie społeczne — podniesienie dobrobytu drobnych sił wytwórczych drogą dostarczania im taniego kredytu;

4) Ograniczenie różnicy pomiędzy płaconym a pobieranym procentem do 1½%. Praktyka zagranicą mówi, że różnica ta w zupełności wystarczy na pokrycie kosztów administracyjnych i powiększenie kapitału zapasowego. W miarę wzrostu tego ostatniego, różnica pomiędzy płaconymi a pobieranymi procentami powinna stopniowo się zmniejszać. Bank Narodowy w Szremie (w Poznańskim) drogą tą doszedł do tego, że od pożyczek pobiera 4½%, płacąc od wkładów 4% i niezadługo nadejdzie czas, kiedy %% od kapitałów własnych pokrywać będą kosztą administracji, a różnica pomiędzy pobieranymi i płaconymi procentami spadnie do zera — urzeczywistnienie zadania kooperatywy kredytowej;

5) Bezpłatne wykonywanie obowiązków przez członków Zarządu i Rady stowarzyszenia; wynagrodzenie otrzymywać mogą tylko kasjer i rachmistrz Towarzystwa w sumie 20 — 40 rb. rocznie. Wobec małego terenu działalności spółki, niewielkich obrotów, obsługiwanie jej siłami miejscowymi, a nie najętymi — zupełnie wykonalne. W Galicji na 668 kas Reiffeisena w 115 włościanie stoją na czele Zarządu, w 192 na czele Rady; wszędzie bezpłatnie, a w 256 — włościanie pełnią obowiązki kasjerów za wynagrodzeniem 20 — 30 rb. Jeżeli to jest nieuciążliwe dla włościan, tymbardziej przystępne dla duchowieństwa i inteligencji. Płacą za pracę, a nie za uczestniczenie na zebraniach. Pomagając innym — pomagasz sobie, jest to dewiza kooperacji. Gdzie na wsi niema ludzi odpowiednich dla tego rodzaju samopomocy i wzajemnych usług, tam niema warunków dla prawidłowej egzystencji kooperacji kredytowej.

W końcu mówca wspomniał o znaczeniu wychowawczym działalności stowarzyszeń współdzielczych, przyciągnięciu ludzi do pracy społecznej; zaznaczył, iż cechą wyróżniającą organizacje w Płockim — jest duża ilość włościan, przyczem wyraził potrzebę zachęcenia ich do udziału w Zjazdach; wreszcie referent wyraził nadzieję, że w niedalekiej przyszłości, po przeprowadzeniu odnośnych zmian w prawodawstwie, instytucje te będą w całym kraju powstawać w tempie szybszym, niż dotąd.

Uchwały I^{go} Zjazdu
PRZEDSTAWICIELI STOWARZYSZEŃ DROBNEGO KREDYTU
W OKRĘGU PŁOCKIM
20—21 Czerwca 1908 roku.

I.

Zmiany i dopełnienia ustawy.

§ 3. Zjazd uznaje, że przewidziana w § 3 ustawy najwyższa norma kredytu (300 rb.) ze względu na stosunki w Królestwie Polskim, jest niską i uważa za potrzebne podniesienie jej.

Z § 13 usunąć słowa „albo do Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.“

W § 19 dodać: „Zebranie ogólne może udzielić Radzie, lub Radzie wraz z Zarządem prawo wykluczania członków.“

Z § 27 p. 4 wykreślić słowa: „po upływie 3-ch miesięcy.“

§§ 31 i 32 najwłaściwiej kwalifikują się do usunięcia zupełnie; pozostawiając zaś § 31, należy w nim przynajmniej zastrzedz, że Towarzystwo ma prawo lokowania wszelkich swoich funduszy, według swego uznania w instytucjach kredytowych i papierach hipotecznych Królestwa.

§ 45. Procenty od wkładów bezterminowych wypłacane są, lub doliczane do wkładu po upływie każdego roku sprawozdawczego, albo półrocznie, i w każdym razie—przy zwrocie całkowitego wkładu.

Pozostałe §§ 33—47 włącznie zastąpić §-em: „Wkłady pieniężne można przyjmować od stowarzyszonych i od osób i insty-

tucji obcych. Ogólne Zebranie ustanawia szczegółowe przepisy dla wkładów. Wkłady muszą być przyjmowane od 10 kop.“

§ 50 najwłaściwiej kwalifikuje się do usunięcia; pozostawiając zaś § ten, należy zastrzedz, że zobowiązania nie mogą przewyższać 80% otwartych stowarzyszonym kredytów.

W § 52 zamiast słów do „5 lat“—„do 10 lat.“

§ 65. Określenie wysokości stopy procentowej od pożyczek należy pozostawić Radzie wraz z Zarządem z upoważnienia Ogólnego Zebrania.

§ 70 zachować do słów: „lub też częściowo,“ resztę skreślić.

§ 80. W pierwszym ustępie ustawy tow. pożycz.-oszczęd. zamiast słów „conajwyżej 10%“—„conajwyżej 6%.“ W drugim ustępie wykreślić „nie wcześniej jak po upływie 3-ch miesięcy od czasu zatwierdzenia sprawozdania nadto w tym tylko wypadku“ i zastąpić słowami „członkom wtenczas.“

W § 88 po słowach: „corocznie jeden z członków Zarządu,“ dodać „i jeden z zastępców członków Zarządu.“

§ 89 zastąpić słowami „członkowie organów wzajem się kontrolujących nie mogą być w pokrewieństwie ze sobą do drugiego stopnia; w składzie każdego poszczególnego organu Towarzystwa mogą być tacy krewni, o ile organ ten składa się więcej, niż z 3-ch członków.

W § 102 dodać „na Radę wkłada się obowiązek sprawdzania zobowiązań członków.“

W § 125. Zamiast 1 Lutego — 1 Marca.

II.

Pożądanym jest:

- 1) wprowadzenie operacji czekowych,
- 2) wznowienie prawa pozostawiania zastawu u dłużnika,
- 3) wznowienie prawa przyjmowania wkładów na okaziciela,

4) wydawanie dowodów pieniężnych różnego rodzaju,

5) uzupełnienie ustawy, że mężatka i małoletni mogą odbierać przez nich złożony wkład: mężatka bez asystencji męża, małoletni bez zezwolenia opieki, jak to ma miejsce w kasach państwowych oszczędności.

III.

Niezależnie od przyjętych zmian w ustawie normalnej, Zjazd uważa, że tylko wydanie prawa specjalnego o stowarzyszeniach współdzielczych, nie zaś normalnych statutów, pozwoli organizacjom drobnego kredytu przystosować się całkowicie do potrzeb ludności miejscowej.

IV.

Prosić Bank Państwa i Zarząd do spraw drobnego kredytu o zmniejszenie stopy procentowej od sum asygnowanych na kapitały zakładowe Towarzystw, oraz od pożyczek, zaciąganych w Banku Państwa na powiększenie funduszy obrotowych Towarzystw.

P o ś r e d n i e t w o .

1) Najpierwszym zadaniem kooperatyw kredytowych jest popieranie drobnego przemysłu i rolnictwa.

2) Jedną z najodpowiedniejszych form popierania przemysłu i rolnictwa jest organizacja pośrednictwa przy kupnie i sprzedaży na rzecz członków za pomocą środków obrotowych stowarzyszeń kredytowych.

3) Wysokość sumy, jaka może być użyta na operacje pośredniczące, powinna być określona przez Zebranie Ogólne stowarzyszenia.

4) Związki stowarzyszeń powinny w pierwszym rzędzie zająć się sprawą propagowania operacji pośredniczących w swoim okręgu.

5) Ze względu na nadmiar gotowizny w naszych instytucjach drobnego kredytu, Zarządy powinny skierować swoją uwagę na wprowadzenie nowych operacji, zwłaszcza pośredniczących, stosowanych naturalnie oględnie.

6) Towarzystwa drobnego kredytu wcześniej, czy później będą zmuszone zająć się wspólną sprzedażą wytworów pracy swoich członków i organizować bezpośrednio, czy też pośrednio, głównie wspólną sprzedaż zboża, sortując je we właściwy sposób, wydając warranty i udzielając pożyczek na ich zastaw.

7) Utworzyć komisję dla opracowania konkretnych wniosków, w celu wprowadzenia w życie przez stowarzyszenia kredytowe wspólnie z organizacjami rolniczymi pośrednictwa handlu zbożem.

Utworzenie tej komisji powierzyć Komitetowi organizacyjnemu następnego Zjazdu z udziałem wnioskodawcy, ks. Syskiego. Prace tej komisji powinny być przedstawione pod obrady następnego Zjazdu.

Z a s t a w y .

1) Należy udzielać pożyczek na zastaw własnych wyrobów członków w celu sprzedania ich przez Towarzystwo (pośrednictwo), jako też i narzędzi pracy członka.

2) Przyszły Związek stowarzyszeń współdzielczych powinien opracować przepisy prawne, odnoszące się do operacji zastawowych i starać się o zatwierdzenie ich w drodze prawodawczej.

Związek Stowarzyszeń.

Zjazd uznaje, że Związek Płocki powinien mieć charakter organizacji patronackiej i pozostawia do uznania Komitetu organizacyjnego sprawę zalegalizowania takiego Związku.

Różne wnioski.

1) Zjazd zwraca się do Zarządu do spraw drobnego kredytu z prośbą o poparcie u władz odnośnych skarg stowarzyszeń na opieszałość funkcjonariuszów administracji miejscowej, w wykonywaniu egzekucji na wezwanie stowarzyszeń, oraz o poparcie sprawy opracowania i zatwierdzenia przepisów egzekucji administracyjnej.

Jednocześnie Zjazd uważa, że stowarzyszenia ze swej strony przy udzielaniu pożyczek powinny dołożyć starań, ażeby ilość pożyczek, podlegająca egzekucji była możliwie mała.

2) Zjazd prosi Zarząd do spraw drobnego kredytu o obronę Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych w kwestji płacenia podatku przemysłowego, a co najważniejsze, o powstrzymanie żądania zapłacenia tego podatku za 3 ubiegłe lata (1905 — 1907).

3) Koszta Zjazdu i wydania prac jego, wraz z tablicami graficznymi, dotyczącymi rozwoju i stanu obecnej instytucji drobnego kredytu w okręgu Płockim, będą rozłożone pomiędzy Towarzystwa, które przyjęły udział w Zjeździe (Komisja Współdzielcza w osobie swego prezesa p. Rzętkowskiego na ten cel zadeklarowała 100 rub.).

Zjazd następny.

1) Drugi Zjazd przedstawicieli stowarzyszeń drobnego kredytu wyznaczono na Czerwiec 1909 roku we Włocławku, podczas wystawy okręgowej rolniczo-przemysłowej.

2) Do Komitetu organizacyjnego Zjazdu wybrani zostali pp.: L. Dzierżanowski, d-r A. Maciesza i Władysław Sztromajer z prawem kooptacji.

WKŁADY TOWARZYSTW KREDYTOWYCH i POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

okręgu Płockiego

w dniu 1 Stycznia 1908 roku.



TOWARZYSTWA KREDYTOWE.

gub. PŁOCKA:

	W K Ł A D Y					
	Od członków Towarz.			Osób trzecich		
	Liczba	S u m a	Liczba	S u m a		
1) Rypińskie	20	12648	—	319	163903	14
2) Sierpskie	26	28973	—	44	20732	11
3) Mławskie	8	4031	84	143	62866	21
4) Dobrzyńskie n./W.	21	6356	—	56	14993	—
5) Drobińskie	64	905	—	39	13680	—
6) Żuromińskie	13	6123	—	140	59702	20
7) Płockie	95	17864	84	400	110285	78
8) Wyszogrodzkie	23	1600	—	180	74051	25
9) Skepskie	23	8420	—	67	27550	—
10) Raciąskie	164	13355	76	60	23915	86
11) Bielskie	1	600	—	25	9585	—
12) Przasnyskie	8	10400	—	69	44064	05
13) Lipnoskie	18	10636	—	130	71038	61
14) Dobrzyńskie n./Drw.	9	3118	50	69	37352	07
15) Ciechanowskie	58	17773	65	188	68554	—
16) Dzierżgowskie	3	1350	37	55	19947	—
Razem .	554	144155	96	1984	822220	28

gub. WARSZAWSKA:

Płońskie	45	8564	25	296	90781	90
Ogółem .	599	152720	21	2280	913002	18

T-WA POŻ.-OSZCZĘDNOŚCIOWE.

gub. PŁOCKA:

1) Bodzanowskie	2	1194	—	13	6325	—
2) Szreńskie	15	1960	—	9	1200	50
3) Biezuńskie	2	1300	—	7	3650	—
4) Chełmicko-Szpetalskie	—	—	—	2	700	—
Razem .	19	4454	—	31	11875	50
Ogółem .	618	157174	21	2311	924877	68

N A 1 S T Y C Z N I A 1908 R.

R A Z E M		Mieszk. miejsc.		Mieszk. z okolicy.		R A Z E M.	
Liczba	S u m a	Liczba	S u m a	Liczba	S u m a	Liczba	S u m a
339	176551	14	46	28188	—	293	148363
70	49705	11	34	31741	—	36	17964
151	66898	05	68	24781	12	83	42116
77	21349	—	31	3819	—	46	17530
103	14585	—	76	5725	—	27	8860
153	65825	20	29	11316	20	124	54509
495	128150	62	419	82960	42	76	45190
203	75651	25	38	9921	—	165	65730
90	35970	—	28	11045	—	62	24925
224	37271	62	110	16626	32	114	20645
26	10185	—	6	3690	—	20	6495
77	54464	05	43	29144	—	34	25320
148	81675	11	42	20470	50	106	61204
78	40470	72	29	10650	72	49	29820
246	86327	37	88	27351	37	158	58976
58	21297	—	56	19397	—	2	1900
2538	966376	24	1143	336826	65	1395	629549
341	99346	15	83	22941	23	258	76404
2879	1065722	39	1226	359767	88	1653	705954
15	7519	—	5	1969	—	10	5550
24	3160	50	23	2560	50	1	600
9	4950	—	3	950	—	6	4000
2	700	—	—	—	—	2	700
50	16329	50	31	5479	50	19	10850
2929	1082051	89	1257	365247	38	1672	716804

TOWARZYSTWA KREDYTOWE.

gub. PŁOCKA:

P O D Z I A Ł					
Do 25 rubli			Od 26 — 100 rub.		
Liczba	S u m a		Liczba	S u m a	
1) Rypińskie	8	81	—	40	2893
2) Sierpskie	—	—	—	6	320
3) Mławskie	6	86	50	31	2513
4) Dobrzyńskie n./W.	10	153	—	9	760
5) Drobińskie	66	694	—	11	754
6) Żuromińskie	6	108	—	25	2273
7) Płockie	112	974	51	131	9183
8) Wyszogrodzkie	18	247	—	60	5220
9) Skępskie	15	270	—	18	1080
10) Raciąskie	129	1709	26	24	1469
11) Bielskie	—	—	—	4	315
12) Przasnyskie	—	—	—	8	517
13) Lipnoskie	2	7	—	19	1625
14) Dobrzyńskie n./Drw	3	26	65	23	1703
15) Ciechanowskie	16	182	45	44	3609
16) Dzierżgowskie	—	—	—	11	930

Razem . 391 4539 37 464 35166 79

gub. WARSZAWSKA:

Płońskie	50	523	03	95	6571	81
--------------------	----	-----	----	----	------	----

Ogółem . 441 5062 40 559 41738 60

T-WA POŻ.-OSZCZĘDNOŚCIOWE.

gub. PŁOCKA:

1) Bodzanowskie	—	—	—	1	70	—
2) Szreńskie	13	143	50	5	324	—
3) Biezuńskie	—	—	—	—	—	—
4) Chełmicko-Szpetalskie	—	—	—	—	—	—

Razem . 13 143 50 6 394 —

Ogółem . 454 5205 90 565 42132 60

T Y C H W K Ł A D Ó W.

Od 101 — 500 rub.			Od 501 — 1000 rub.			Od 1001 — 2000 rub.			Od 2000 i wyżej		
Liczba	S u m a		Liczba	S u m a		Liczba	S u m a		Liczba	S u m a	
179	56409	38	83	66096	05	21	30496	50	8	20575	—
26	8435	—	17	12855	—	20	25095	11	1	3000	—
71	20986	86	29	19001	41	11	16520	—	3	7790	—
28	7360	—	30	13076	—	—	—	—	—	—	—
17	5687	—	7	5050	—	2	2400	—	—	—	—
79	24475	—	37	30039	—	5	6450	—	1	2480	—
195	48657	75	28	20556	60	23	33298	05	6	15480	56
85	26043	55	30	29299	70	10	14841	—	—	—	—
23	6650	—	20	10130	—	12	13540	—	2	4300	—
54	13814	61	10	8477	90	6	7800	—	1	4000	—
18	6170	—	3	2600	—	1	1100	—	—	—	—
31	8785	—	19	15062	05	19	30100	—	—	—	—
76	22448	11	34	25595	—	12	17800	—	5	14200	—
22	7007	06	19	12888	51	9	13625	—	2	5220	—
139	39142	81	35	27450	51	12	15942	—	—	—	—
35	9767	—	11	8800	—	1	1800	—	—	—	—
1078	311839	13	412	306977	73	164	230807	66	29	77045	56
145	38467	15	39	28709	16	11	15075	—	1	10000	—
1223	350306	28	451	335686	89	175	245882	66	30	87045	56
7	1669	—	7	5780	—	—	—	—	—	—	—
3	440	—	2	1200	—	1	1053	—	—	—	—
4	1450	—	5	3500	—	—	—	—	—	—	—
2	700	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
16	4259	—	14	10480	—	1	1053	—	—	—	—
1239	354565	28	465	346166	89	176	246935	66	30	87045	56

SPRAWOZDANIE
TOWARZYSTW KREDYTOWYCH

i

POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

OKRĘGU PŁOCKIEGO

za rok 1907.



Nazwa powiatu	Nazwa Towarzystwa	Rok założenia	P A S					
			KAPITAŁ ZAKŁADOWY					
			Credit		Debet		Saldo	
gub. PŁOCKA			KREDYTOWE:					
Ciechanowski .	Ciechanowskie . . .	1904	2500	—	2500	—	3500	—
Lipnoski . .	Dobrzyńskie . . .	1901	95	—	95	—	3390	—
	Lipnoskie	1904	—	—	—	—	3675	—
	Skępskie	1901	—	—	—	—	3900	—
Mławski . . .	Mławskie	1901	2239	—	2239	—	6500	—
Płocki . . .	Bielskie	1902	25	—	25	—	1750	—
	Drobińskie	1901	—	—	—	—	2110	—
	Płockie	1901	700	—	700	—	2600	—
	Wyszogrodzkie . .	1901	355	—	355	—	2450	—
Przasnyski . .	Dzierżgowskie . . .	1906	200	—	100	—	2100	—
	Przasnyskie . . .	1902	100	—	100	—	4500	—
Rypiński . .	Dobrzyńskie . . .	1904	530	—	530	—	3000	—
	Rypińskie	1899	953	72	953	72	6000	—
Sierpski . . .	Raciąskie	1901	420	—	420	—	3800	—
	Sierpskie	1901	615	—	615	—	3300	—
	Żuromińskie . . .	1901	660	—	560	—	3300	—
POŻ.-OSZCZĘDNOŚCIOWE								
Ciechanowski .	Ciechanowskie . . .	1907	3542	50	48	—	3494	50
Lipnoski . .	Chełmicko-Szpetalskie	1907	3410	—	—	—	3410	—
Mławski . . .	Szreńskie	1907	3210	—	—	—	3210	—
Płocki . . .	Bodzanowskie . . .	1901	497	83	167	10	1287	33
Sierpski . . .	Biezuńskie	1907	1352	—	—	—	1352	—
gubernja WARSZAWSKA			KREDYTOWE					
Płoński . . .	Płońskie	1899	55	36	55	36	6250	—
Razem . .			21460	41	9463	18	74878	83

S Y W A								
KAPITAŁ ZAPASOWY								
Credit			Debet			Saldo		
2122	56	2500	—	347	88			
27	79	95	—	702	06			
747	60	—	—	1811	92			
—	—	611	18	763	17			
2032	03	2239	—	4117	60			
—	—	25	—	191	04			
—	—	664	57	299	92			
411	35	700	—	1636	35			
128	34	—	—	861	79			
403	55	200	—	203	55			
115	41	100	—	279	74			
543	91	530	—	1629	48			
1064	07	953	72	5008	01			
446	—	170	—	1683	60			
471	54	379	23	2714	35			
453	33	560	—	2299	18			
—	—	—	—	—	—			
—	—	—	—	—	—			
—	—	—	—	—	—			
3	85	—	—	74	64			
—	—	—	—	—	—			
121	49	55	36	1578	18			
9092	82	9783	06	26202	46			

P A S					
Kapitały ze spec. przeznaczeniem					
Credit		Debet		Saldo	
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	50	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
387	35	130	—	930	49
—	—	—	—	—	—
—	—	87	05	—	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	37	99
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	42	06
—	—	—	—	203	07
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
51	13	—	—	584	62
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	249	84
438	48	217	05	2098	07

S Y W A					
W K Ł A D Y					
Credit		Debet		Saldo	
63869	25	41801	14	86327	37
6217	—	2350	—	21349	—
58241	10	19231	35	81675	11
13272	36	10153	33	35970	74
25109	88	18342	76	66898	05
4502	20	325	—	10185	—
7307	—	9013	—	14585	—
140210	89	104174	56	128150	62
43446	25	14773	—	75651	25
18836	97	4906	97	21297	—
20027	—	9887	40	54464	05
30216	93	14095	62	40470	72
147573	22	85181	58	176551	14
10708	40	5048	81	37271	62
23685	56	17792	45	49705	11
24362	—	12286	13	65825	20
—	—	—	—	—	—
19084	20	6558	15	12526	05
700	—	—	—	700	—
3200	50	40	—	3160	50
4381	—	1625	—	7519	—
4950	—	—	—	4950	—
—	—	—	—	—	—
50729	89	54847	73	99346	15
720631	60	432433	98	1094578	68

*) Suma ta nie weszła do wykazu o wkładach (dod. № 1) z powodu nie nadesłania przez Towarzystwo odpowiednich danych.

P A S S Y W A

Procenty i zyski

Credit		Debet		Saldo	
7336	69	7357	65	2809	12
1830	76	1617	85	240	70
6642	06	5129	35	2618	85
3171	96	2754	31	417	65
6105	08	7076	50	1737	96
967	60	759	60	208	—
1530	74	1178	13	352	61
10680	29	10595	39	596	25
6617	26	6277	37	825	37
1907	30	1134	87	1310	49
4311	09	3965	52	499	45
3176	88	2460	67	1410	12
12655	19	10210	95	4263	—
3640	99	3921	62	646	83
4484	44	4603	47	824	06
4826	29	5055	71	375	04
585	72	282	76	302	96
192	15	51	11	141	04
401	41	86	13	315	28
734	06	727	44	44	30
320	67	60	71	259	96
8594	65	8119	24	596	90
90713	28	83426	35	20795	94

A K T Y W A

Sumy w instytucjach kredytowych

Credit		Debet		Saldo	
8098	—	11498	—	31487	—
—	—	—	—	795	56
1111	56	747	60	700	36
641	65	—	—	730	63
3500	—	4237	28	1344	75
—	—	2519	57	2739	82
490	—	30	32	306	29
114723	—	140123	—	54925	—
—	—	128	34	861	79
1000	—	1253	55	253	55
5700	—	4815	41	1879	74
—	—	64	17	1272	48
71800	—	81007	—	23804	13
379	—	342	53	903	61
4700	—	4417	80	2083	42
—	—	3884	24	5681	66
—	—	250	—	250	—
1500	—	4800	—	3300	—
—	—	160	—	160	—
—	—	2	09	48	09
—	—	—	—	—	—
25000	—	19726	23	29302	33
238643	21	280007	13	162830	21

A K T Y

Papiery procentowe

Credit		Debet		Saldo	
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
—	—	1108	13	1108	13
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	3767	10
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	1725	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
443	75	—	—	3054	50
—	—	—	—	427	50
500	—	—	—	1913	63
—	—	376	—	884	50
—	—	—	—	1565	22
—	—	—	—	2794	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	1365	—
943	75	1484	13	18604	58

W A

P O Ż Y C Z K I

Credit		Debet		Saldo	
51839	—	70531	—	60980	—
38857	—	42161	—	23834	—
57674	56	101083	—	87205	25
39552	73	43286	—	36616	06
77102	10	84482	—	73932	15
6046	—	7025	—	8874	—
27278	05	26362	—	17058	95
155403	38	165261	—	72227	62
98749	—	131995	—	78678	—
10131	—	25031	—	24419	50
86376	04	98328	—	53658	56
18163	40	34842	—	43210	90
82706	58	145349	50	165009	12
72942	—	77545	—	40487	—
76737	45	82608	—	51322	28
66828	45	73945	—	59769	95
—	—	—	—	—	—
10387	50	25425	—	15037	50
—	—	2365	—	2365	—
140	—	6445	—	6305	—
5659	46	8847	—	8848	—
—	—	5650	—	5650	—
—	—	—	—	—	—
94882	59	96512	—	75771	24
1077456	29	1355078	50	1011260	08

A K T Y

WYDATKI i STRATY

Credit		Debet		Saldo	
4527	57	4527	57	—	—
1590	06	1590	06	—	—
4023	21	4023	21	—	—
3365	49	2754	31	—	—
4367	12	4367	12	—	—
759	60	664	07	—	—
1842	70	1178	13	—	—
10084	04	10084	04	—	—
5791	89	5791	89	—	—
596	81	596	81	—	—
3811	64	3811	64	—	—
1766	76	1766	76	—	—
8392	19	8392	19	—	—
3194	16	3194	16	—	—
3660	38	3660	38	—	—
4451	25	4451	25	—	—
282	76	282	76	—	—
51	11	51	11	—	—
86	13	86	13	—	—
727	44	727	44	—	—
60	71	60	71	—	—
7997	75	7997	75	—	—
71430	77	70059	49	—	—

W A

K A S A

Przychód		Rozchód		Saldo	
140311	87	140715	36	348	17
48631	11	47908	91	1048	20
132960	72	135908	64	581	48
60018	75	60159	13	2974	87
120862	86	123113	66	958	10
12317	28	11783	74	590	22
38522	09	38519	20	59	69
443090	89	443866	68	403	25
156600	74	160820	60	169	18
34490	13	34727	70	47	99
120896	69	121007	97	1044	56
54417	88	54289	22	1501	50
325659	97	332048	66	1303	82
91741	05	91018	12	1033	94
114376	74	114183	58	1548	20
101649	16	100759	33	3988	03
33900	64	33026	27	874	37
7353	26	7267	22	86	04
7038	04	7022	66	15	38
12089	60	12114	39	7	74
6683	38	5771	42	911	96
187636	63	187522	77	1873	12
2251249	48	2263555	23	21369	81

ODPOWIEDZI

TOWARZYSTW KREDYTOWYCH I POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

NA KWESTIONARIUSZ

ROZESŁANY PRZED ZJAZDEM.

P. Jakie zmiany, lub dopełnienia Zarząd uważa za niezbędne wprowadzić do ustawy Towarzystwa?

O. 1. Powiększenie normy kredytu do 600 rb.

2. Jedno z Towarzystw proponuje przyjmowanie wszelkiego rodzaju papierów %-wych do depozytu i udzielanie pożyczek na zastaw tychże.

3. Lokowanie kapitału zasobowego w papierach hipotecznych.

4. Zarząd Towarzystwa X. wobec tego, że w poczet Towarzystwa wchodzi różne sfery i że dla jednego członka wystarczy pożyczka np. 30 rublowa, a dla drugiego i 600 rb. za mało, proponuje, żeby z góry określona wysokość nie obowiązywała każdego stowarzyszonego i radzi ustanowić udziały członkowskie od 5 do 100 rb., stosownie do zamożności członka; każdy udział uważać za pełny. Norma pożyczki sześciokrotna.

5. Towarzystwo R. proponuje ograniczenie prawa głosu członkom na Ogólnym Zebraniu i nadanie prawa głosu wkładcom.

6. Towarzystwo P. uważa za niewłaściwe żądanie inspekcji zatwierdzenia przepisów operacji pośredniczących przez Zarząd do spraw drobnego kredytu w Petersburgu, gdyż każde Towarzystwo musi się stosować do warunków miejscowych.

P. Czy warunki wyłącznie lokalne nie przeszkadzają Towarzystwu należycie rozszerzyć swej działalności i co należałoby zrobić w celu ich usunięcia?

O. Odpowiada jedno Towarzystwo: Przeszkadzają nie warunki lokalne, ale miejscowe władze włościańskie, nie pomnąc na to, że kasy gminne nie są w stanie zadowolnić wszystkich potrzeb swych członków.

Drugie Towarzystwo z ziemi Kaliskiej narzeka na brak gotówki z powodu istnienia banków prywatnych, które przyjmują większe wkłady na każde żądanie na 7%.

P. *Czy nie należałoby terenu działalności Towarzystwa zmniejszyć, aby w ten sposób pomiędzy Zarządem a członkami powstała łączność ściślejsza?*

O. Władze jednego z większych Towarzystw dążą do rozbicia ogółu członków na grupy zawodowe, których statut już opracowano; reszta Towarzystw pragnie pozostać przy obecnym terenie.

P. *W jakich sferach społeczeństwa działa Towarzystwo, czy pamięta o klasie biednej i czy ta ostatnia wchodzi w poczet T-ów?*

O. Większość Towarzystw przyjmuje wszystkie sfery; niektóre Towarzystwa mają szczególną pieczę nad klasą biedną; usilne starania jednego z Towarzystw, aby wciągnąć do Towarzystwa i służbę — pozostały bez rezultatu; dwa Towarzystwa biednej ludności zupełnie nie dopuszczają do składu członków, gdyż, jakkolwiek należałoby jej dopomóc kredytem do założenia samodzielnego warsztatu pracy, jednak warunki miejscowe (duże miasto) nie dają Zarządowi możliwości śledzenia za właściwym użyciem pożyczonych pieniędzy, a tylko ten cel mógłby przemawiać za udzielaniem pożyczek ludziom biednym.

P. *Czy działalność Towarzystwa wpływa na życie ekonomiczne członków, czy dało się zauważyć wykorzenienie, lub chociażby zmniejszenie lichwy na terenie Towarzystwa?*

O. W jednym Towarzystwie były wypadki wykupywania zobowiązań stowarzyszonych z rąk lichwiarskich, które później członkowie ratami spłacali; wszystkie prawie Towarzystwa jednoznacznie twierdzą, że lichwa się zmniejsza, lub też zupełnie wykorzeniona, stopy procentowe prywatnych pożyczek z 10 — 12%

spadają do 7 — 8%; w miejscowości B. jednostka, utrzymująca się z % od kapitału swego, musiała miejscowość tę opuścić po rozwinięciu się działalności Towarzystwa.

P. *O ile Towarzystwa zaspakajają potrzeby miejscowej ludności rolnej, rzemieślniczej i t. p.?*

O. W większości Towarzystw zaspakajają; w 2-ech Towarzystwach tylko sfery rzemieślnicze, którym dają możność sprowadzania towaru w znacznej ilości z pierwszego źródła, gdyż dla rolników 300-rublowy kredyt jest za mały i termin roczny za krótki. Konieczne jest wprowadzenie pośrednictwa i zastawów.

P. *Czy członkowie akuracie uczęszczają na Ogólne Zebrania, czy żywy w nich biorą udział, a w razie przeciwnym, jakimi środkami możnaby obudzić samopoczucie stowarzyszonych?*

O. Jak gdzie; w niektórych Towarzystwach bardzo nawet akuracie uczęszczają; więcej jednakże Zarządów uskarża się na małe zrozumienie sprawy własnej stowarzyszonych, co tłumaczy się niedostatecznym wyrobieniem społecznym. Odczyty, pogadanki i przystępne broszury mogłyby mieć znaczny wpływ na obudzenie samopoczucia.

P. *Jakimi sposobami Towarzystwa zawiadamiają swych członków o mającym się odbyć Ogólnym Zebraniu, który z tych sposobów należy uznać za najodpowiedniejszy?*

O. Za wyłączeniem 2-ech Towarzystw wszystkie posyłają imienne zaproszenia z programem obrad — przez pocztę, lub sółtysa; w 2-ech księża z ambony ogłaszają.

P. *Czy zachodzi potrzeba zmiany Ogólnego Zebrania — zebraniem pełnomocników, w jakim celu i jak lepiej zamianę taką wprowadzić?*

O. Cztery Towarzystwa posiadają już pełnomocników, a pięć Towarzystw uważa ich wprowadzenie za pożądaną z tego powodu, że Ogólne Zebrania więcej licznych Towarzystw nigdy do skutku w pierwszym terminie nie dochodzą i że w skład reprezentantów wchodzi członkowie rozumniejsi i roztrośniejsi;

reszta zaś Towarzystw jest przeciwną zamianę, gdyż stowarzyszeni jeszcze mniej będą interesować się sprawami instytucji, a wszak na Ogólnym Zebraniu nie jeden z członków czegoś się może nauczyć.

P. Jakie sposoby wynagrodzenia Zarządu i Rady uznać należy za najodpowiedniejsze?

O. Zdania ogromnie podzielone. Najwięcej głosów za wynagrodzeniem rocznym; niektórzy z dodaniem % od zysków; trzy Towarzystwa płacą za posiedzenia, inne trzy wynagrodzenie procentowe od czystych zysków; Zarząd jednego Towarzystwa utrzymuje, że przedstawiciele Towarzystwa nie powinni wcale brać żadnego wynagrodzenia, gdyż są to usługi, a nie praca. Jedno z Towarzystw, może i słusznie utrzymuje, że gdyby Towarzystwa były w stanie płacić Zarządom pensje, wystarczające na utrzymanie, byłoby to najlepsze i Towarzystwa pomyślniej by się rozwijały.

P. Jaką drogą administracja Towarzystwa zbiera dane o zdolności kredytowej i moralnej tych osób, które chcą wstąpić w poczet Towarzystwa?

O. W jednym Towarzystwie jest specjalnie do tego zorganizowany Komitet, a w innych przez własnych kaucjonowanych agentów wywiadowczych; przeważnie zaś przez ks. proboszczów, od sąsiadów i osób zaufanych; o rzemieślnikach najlepiej informują cechy. Jedno Towarzystwo posiłkuje się informacjami także od wójtów i sołtysów.

P. Kto ma przyjmować nowych członków: Zarząd, Rada, Ogólne Zebranie, czy też Zarząd wspólnie z Radą?

O. Prawie w wszystkich Towarzystwach Zarząd wspólnie z Radą, ale niektóre Zarządy zmuszone są same do przyjmowania członków, ponieważ Rada bardzo rzadko, albo wcale się nie zbiera.

P. Kto powinien wyznaczać kredyty członkom: Rada, Zarząd, czy też wspólnie i jakim sposobem możnaby osiągnąć więcej prawi-

dlowe określenie zdolności kredytowej dłużnika, szczególnie przy wyznaczaniu kredytów osobistych?

O. Wobec tego, że Rada często nie przyjmuje czynnego udziału w sprawach Towarzystwa, Zarząd działa samodzielnie i sam stara się zebrać potrzebne dane; z początku określa kredyt mały i dopiero poznając bliżej dłużnika i jego akuratność płatniczą — stopniowo kredyt zwiększa. Towarzystwo większe utrzymuje, że kredyty wyznaczać winna Rada, która niema żadnej styczności z członkami; Zarząd zaś narażony byłby ciągle na skutki niezadowolenia tych członków, którym kredytu odmówiono lub zmniejszono.

P. Ponieważ Rady nadzorcze nader mało wpływają na bieg spraw Towarzystwa, przeto w jaki sposób należałoby zachęcić członków Rady do więcej czynnego udziału?

O. Tylko w 3-ch Towarzystwach Rada funkcjonuje prawidłowo; przeważa opinia, że zwykle energiczniejsze jednostki wybierane są do Zarządu, przeto Rada przyjmuje udział więcej bierny, traktując sprawę powierzchownie. Projektowane jest odpowiednie do zysków wynagrodzenie za każde posiedzenie w celu zachęcenia członków Rady do większego interesowania się sprawami Towarzystwa.

P. Czy warstwy szersze ludności na terenie Towarzystwa wiedzą o jego zadaniach, znaczeniu i korzyści i co należałoby w tym celu przedsięwziąć?

O. Przeważa zdanie, że ogół nie jest należycie obznajmiony z celem i zadaniami Towarzystw; nawet fałszywie je sobie tłumaczy i dlatego prawie jednogłośnie są żądania wydać popularną broszurę krótko i umiejętnie przedstawiającą te cele; należałoby ją rozpowszechnić nie tylko w poszczególnych instytucjach drobnego kredytu, lecz także w kółkach rolniczych, domach ludowych i t. p.; położony jest nacisk na urządzanie pogadanek, odczytów; liczy się także na rozwinięcie działalności pod tym względem przyszłego Związku.

P. Czy zachodzi potrzeba udzielania pożyczek długoterminowych i jeżeli tak, to na jakie przedmioty, terminy i jak je najlepiej zabezpieczyć?

O. Większa połowa Towarzystw uważa pożyczki długoterminowe nawet do 10-ciu lat za pożądane z odpowiednim ich zabezpieczeniem hipotecznym lub na zastaw; cele takich pożyczek najrozmaitsze: kupno ziemi, narzędzi rolniczych, przeprowadzenie meljoracji, postawienie budynków, lecz zniechęcają wielkie koszta przy zapisywaniu ewikcji. Reszta Towarzystw utrzymuje, że przy udzielaniu pożyczek krótkoterminowych dłużnik pozostaje stale pod okiem Zarządu i z tego powodu obawia się pożyczek z terminem kilkoletnim (zapominając że ten sam dłużnik musi być cztery, a najmniej 2 razy do roku w Towarzystwie).

P. Czy pożądane jest udzielanie pożyczek na raty?

O. Jedno Towarzystwo udziela pożyczek tylko ze spłatą na raty; przeważa zdanie, że pożyczki przez klasę rzemieślniczą powinny być bezwarunkowo spłacane tygodniowymi ratami, dla gospodarstw rolnych tego rodzaju pożyczki bodaj nie nadają się.

P. Czy Zarząd spotyka trudności przy egzekucji pożyczek zaległych, jakie mianowicie i co należy przedsięwziąć, aby trudności te zwalczać?

O. Cztery Towarzystwa zadowolone są zupełnie z działalności władz wykonawczych; pozostałe zaś skarżą się na lekceważące wprost traktowanie przez wójtów odezów Towarzystw. W gubernji płockiej sprawa ta obecnie znajduje się na drodze pomyślnej, gdyż z polecenia władzy gubernialnej rozesłany został odpowiedni okólnik; jeżeli więc administracja miejscowa postępuje opieszale, Zarząd danego Towarzystwa powinien niezwłocznie zawiadomić oddział Banku Państwa, lub bezpośrednio zwrócić się do p. gubernatora.

P. Czy pożądanem byłoby zaprowadzić w Towarzystwie operacje lombardowe, t. j. udzielanie pożyczek pod zastaw sprzętów domowych, lub odzieży?

O. Jedno z Towarzystw wydaje pożyczki na zastaw sprzętów domowych, a drugie na zastaw narzędzi danego rzemiosła i materiału surowego, pozostawiając te przedmioty na przechowaniu u dłużników; za wyłączeniem 6-ciu Towarzystw pozostałe są przeciwne wprowadzeniu operacji lombardowych, które po wsiach zupełnie zastosowania mieć nie mogą.

P. Czy korzystne byłoby nabycie własnych spichlerzy?

O. Przy rozwinięciu operacji pożyczkowej na zastaw zboża — własny spichrz Towarzystwa jest konieczny, co jednakże połączone jest z warunkiem: 1) umiejętnej konserwacji zboża i 2) kosztami ubezpieczenia i dozoru.

P. W jaki sposób możnaby najrychlej zebrać specjalne kapitały Towarzystwa?

O. Większość Towarzystw przyznaje, że kapitały specjalne i zapasowy — są niezbędne. Tworzyć je można tylko z czystych zysków; ażeby te ostatnie zwiększyć, projektuje się prócz oszczędności w wydatkach na administrację unikać różnych ofiar, gdyż niesłuszne jest używanie nadwyżki zysków na cele nie mające nic wspólnego z interesami Towarzystwa.

P. Czy nie należałoby unormować stopy procentowej, pobieranej od pożyczek i płaconej od wkładów we wszystkich Towarzystwach?

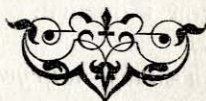
O. Unormować można tylko w przybliżeniu, ponieważ stopy procentowe zależne są od warunków miejscowych, w jakich Towarzystwo się znajduje; % pobierany od pożyczek normuje się w stosunku do płaconego procentu od wkładów, a ten ostatni zależny jest od większego, lub mniejszego napływu lokacji.

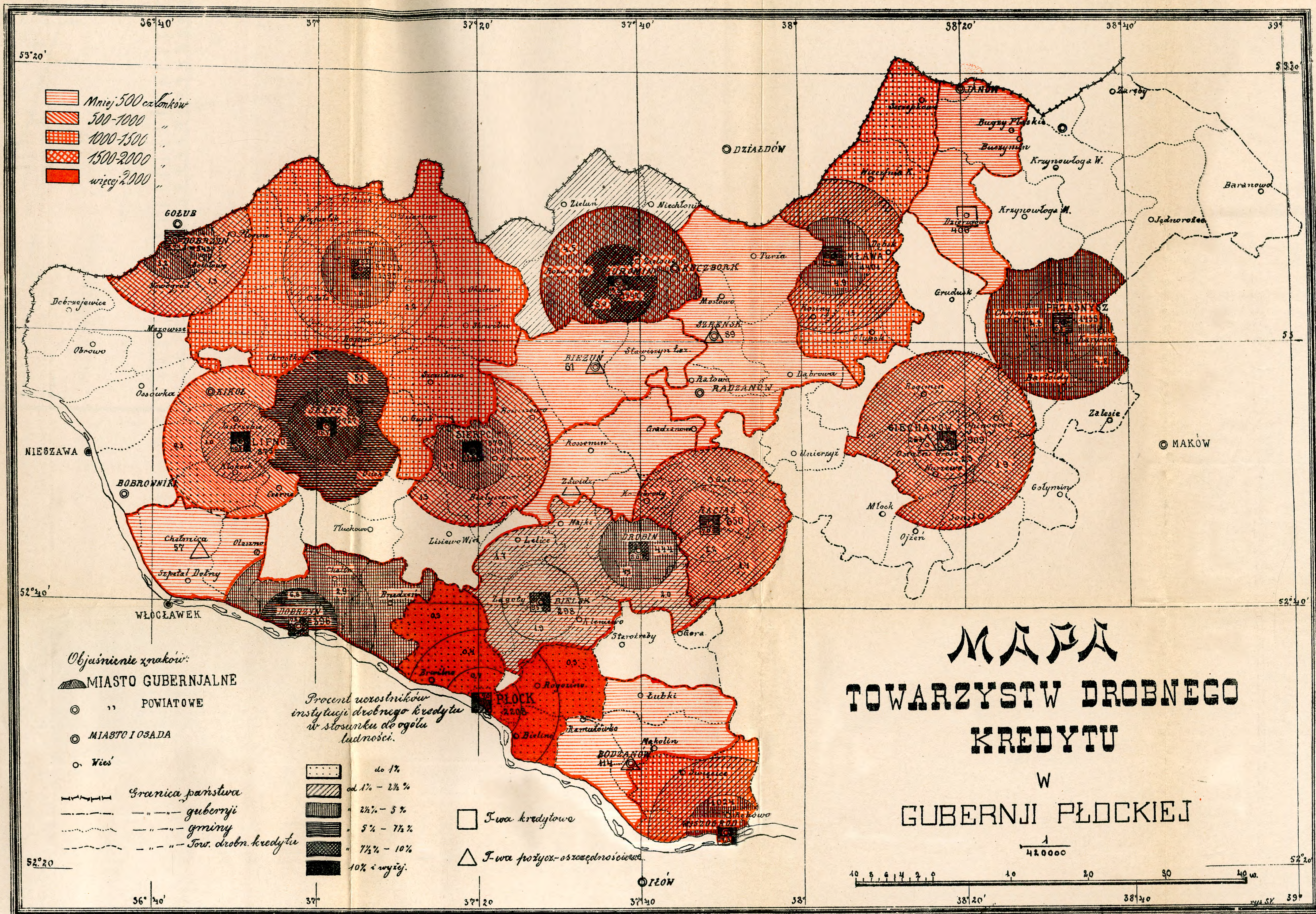
P. Czy Towarzystwo nie odczuwa braku kapitału obrotowego, czy nie ma nadmiaru gotówki i jakie znajduje nadmiar ten ujęcie?

O. Towarzystwa tylko z początku swej działalności odczuwają brak gotówki, następnie zwykle jest nadmiar pieniędzy, relokowany we wzajemnych kredytach. Większość Towarzystw przyjmuje wkłady tylko w miarę potrzeby.

P. *Czy dalszy rozwój Towarzystwa nie wymaga przyłączenia się do Związku Towarzystw drobnego kredytu?*

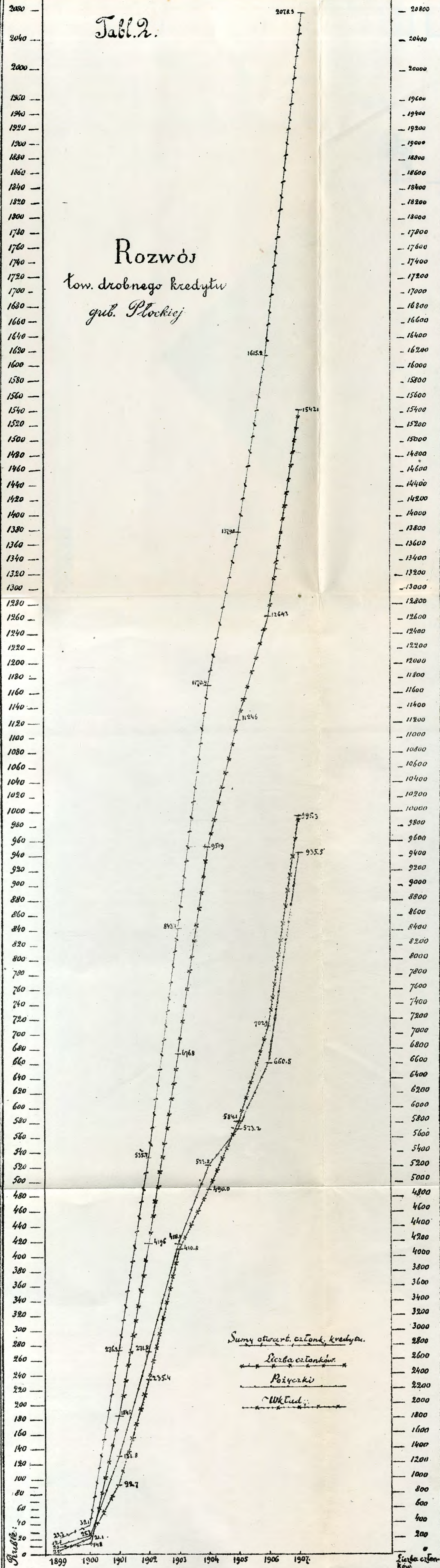
O. Kwestja przesadzona — prawie jednogłośnie przyznana potrzeba Związku.





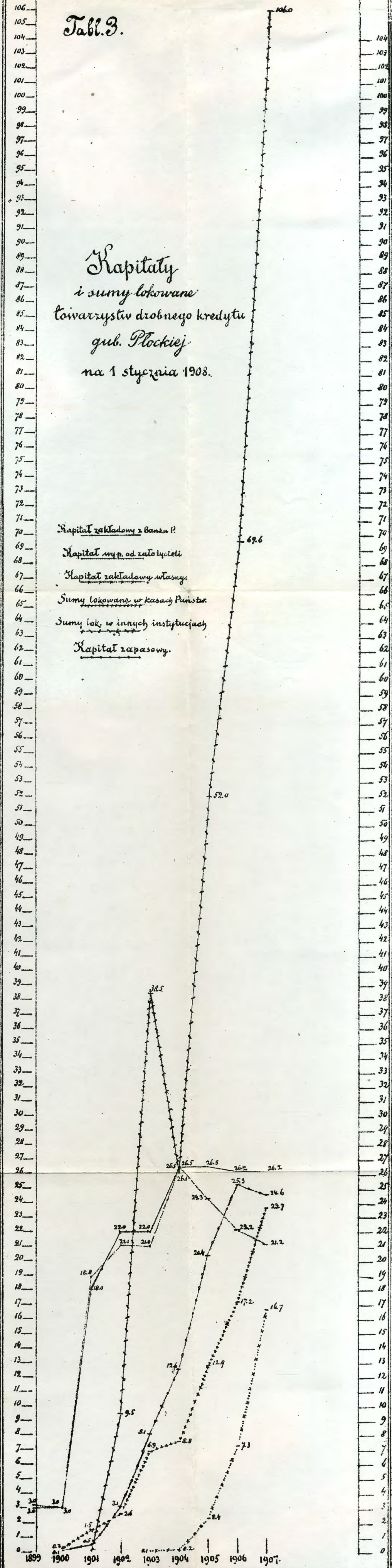
Tabl. 2.

Rozwój
tow. drobnego kredytu
gub. Płockiej



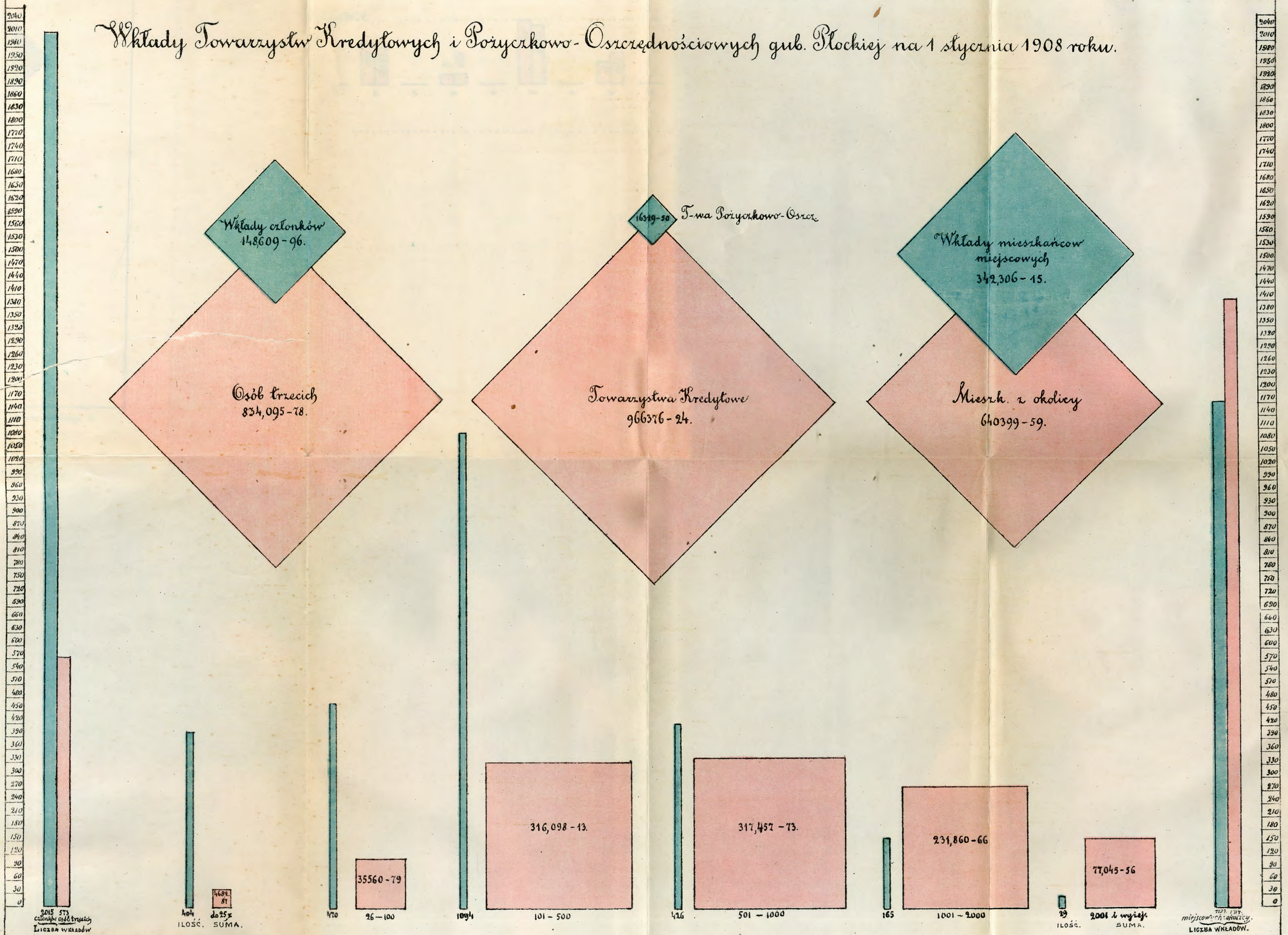
Tabl. 3.

Kapitały
i sumy lokowane
towarzystw drobnego kredytu
gub. Płockiej
na 1 stycznia 1908.



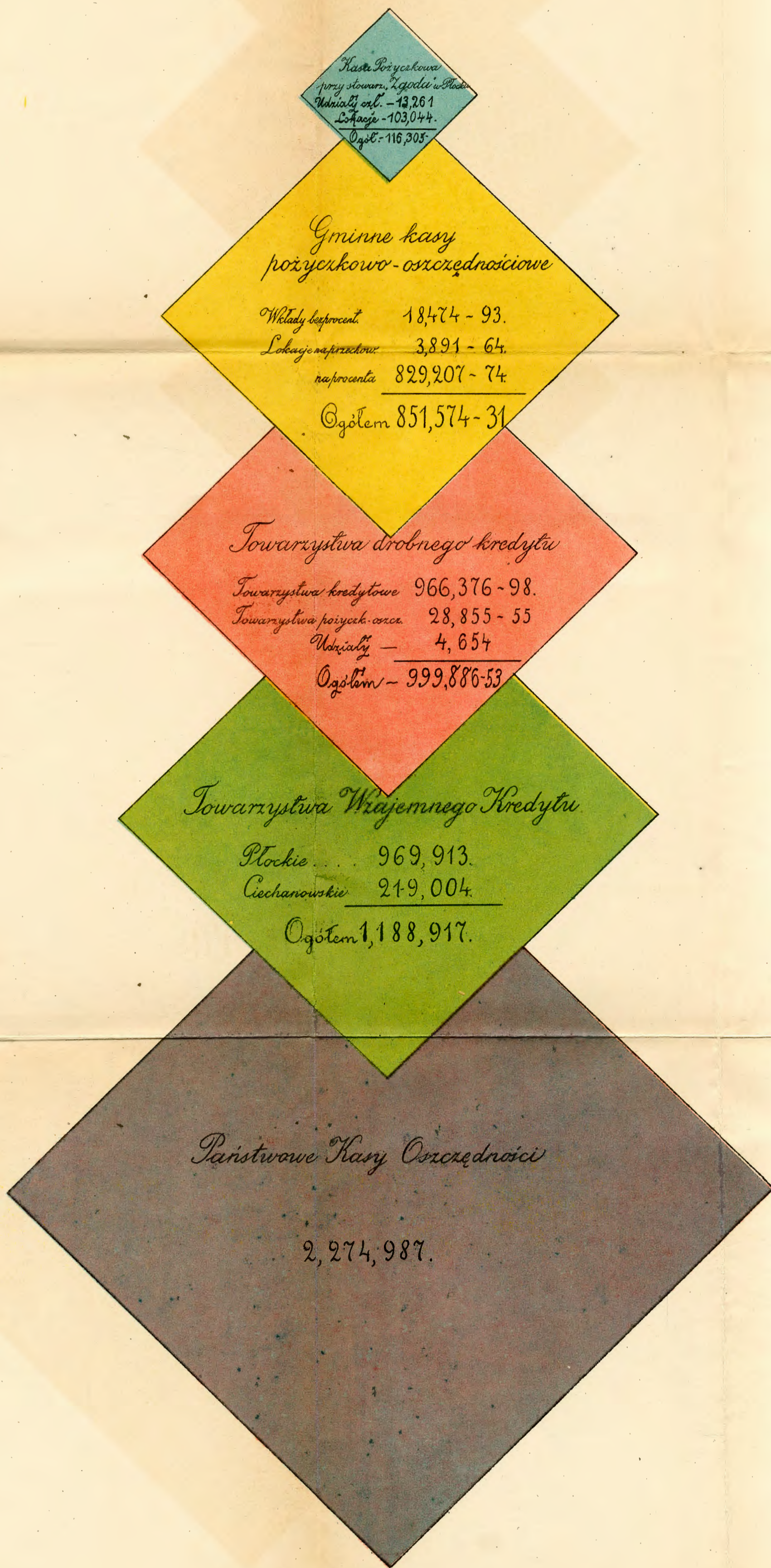
Tablica 4.

Wkłady Towarzystw Kredytowych i Pożyczkowo-Oszczędnościowych gub. Płockiej na 1 stycznia 1908 roku.



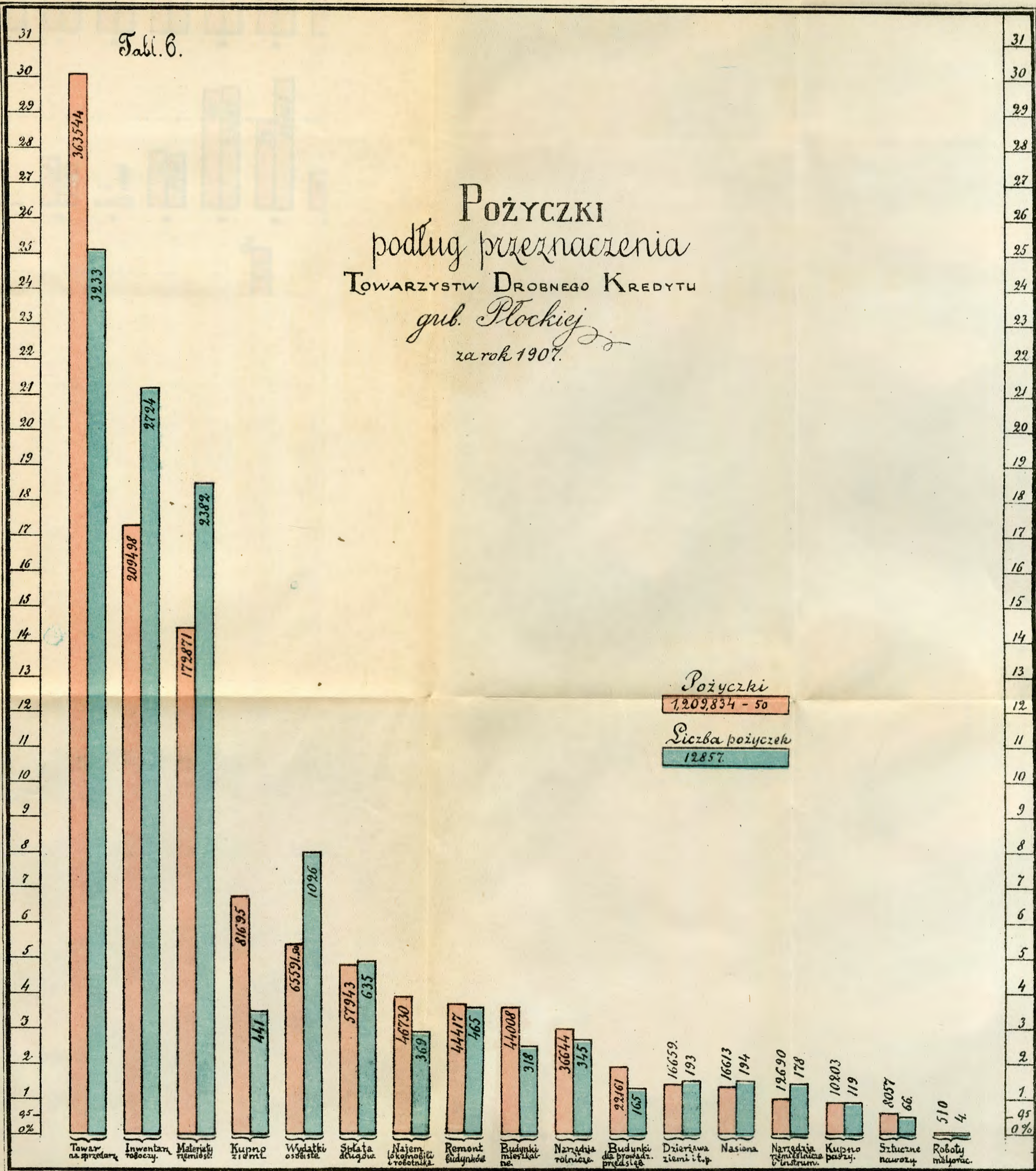
Udziały i Lokacje ~ w instytucjach kredytowych i Państwowych kasach oszczędności gubernji Płockiej

na 1 stycznia 1908 r.



Tabl. 6.

Pożyczki
podług przeznaczenia
TOWARZYSTW DROBNEGO KREDYTU
gub. Płockiej
za rok 1907.

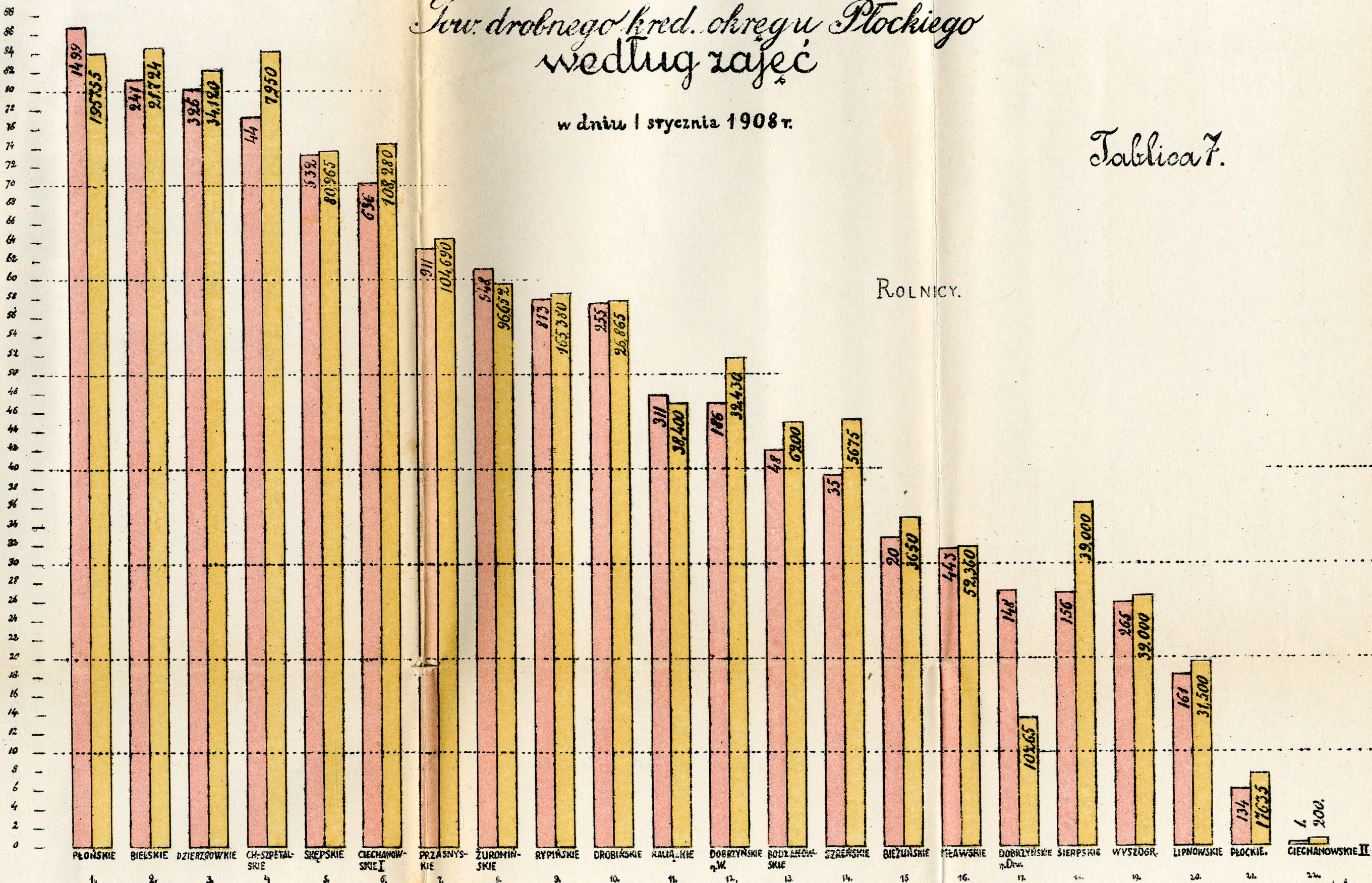


Podział członków Tow. drobnego kred. okręgu Płockiego według zajęć

w dniu 1 stycznia 1908 r.

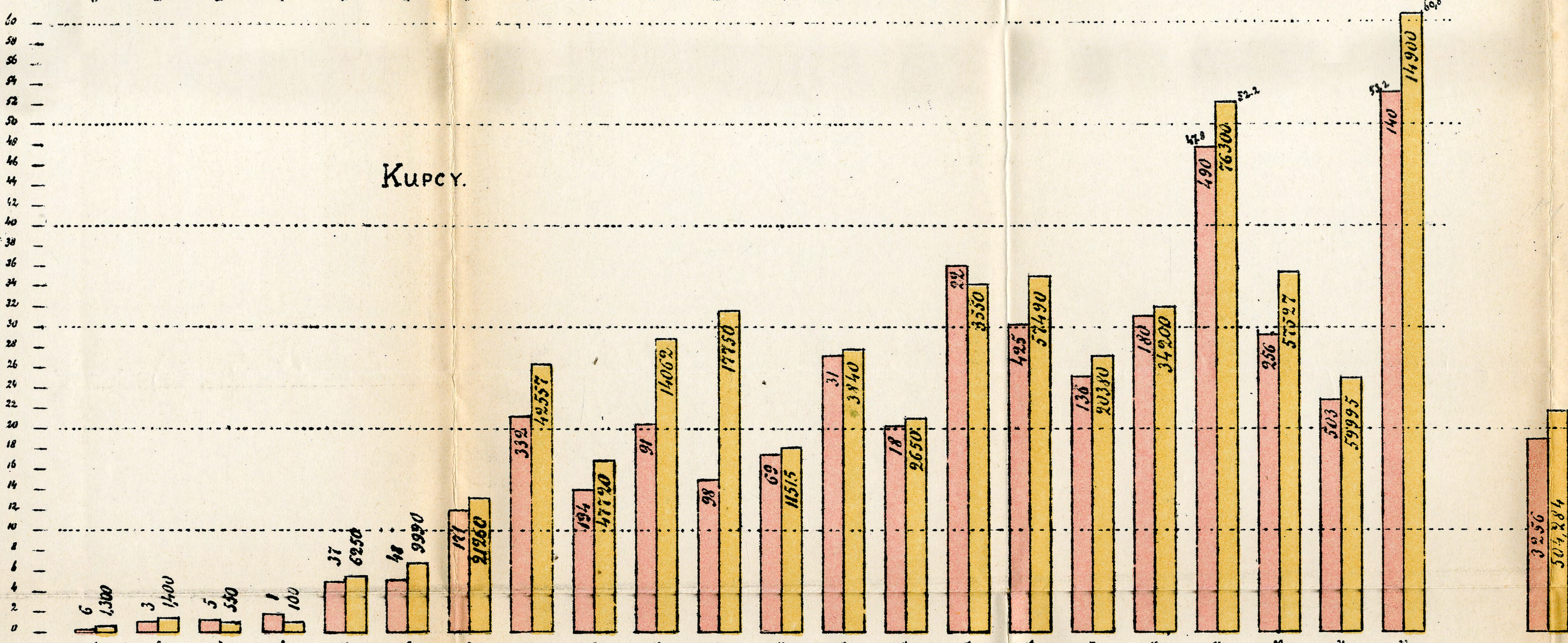
Tablica 7.

ROLNICY.

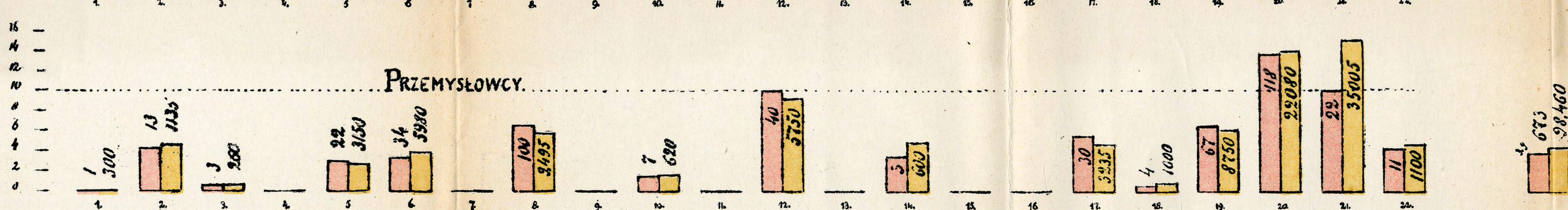


Suma członków rolników 8113
Suma przysługujących kredytów 111695
(1902 - wogółem)
(230115 - wogółem)

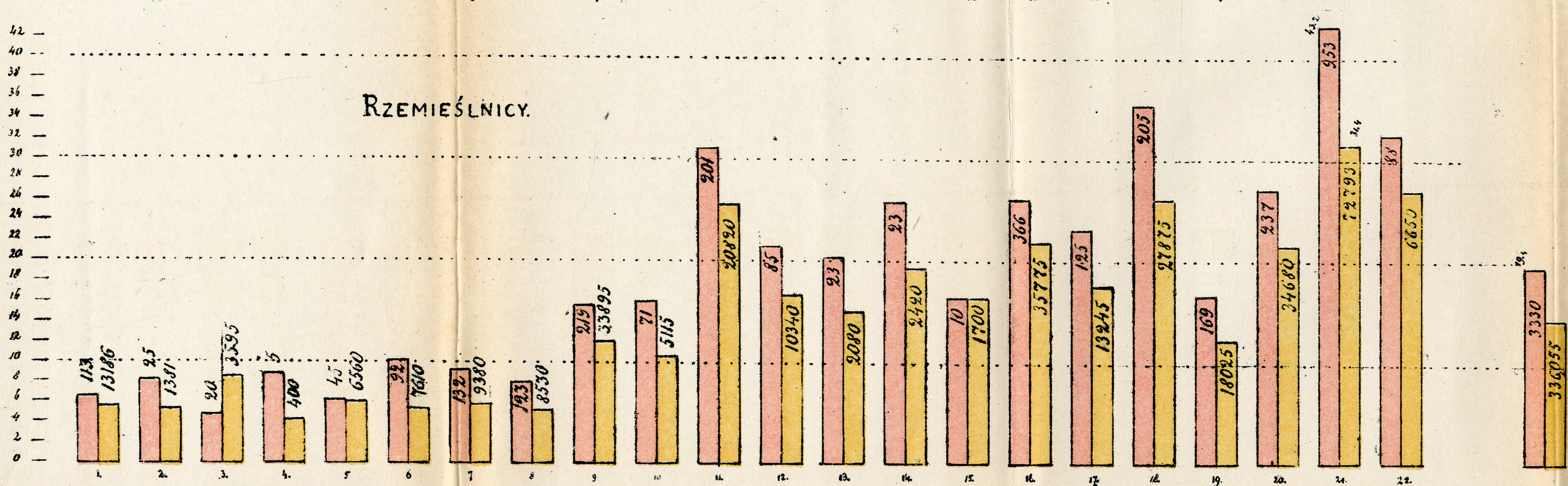
KUPECY.



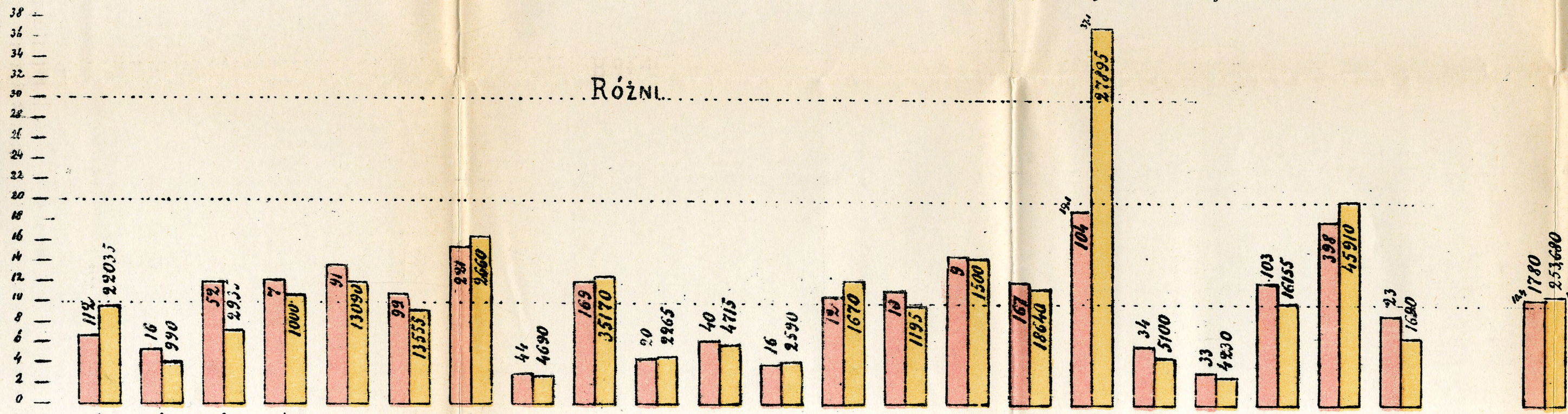
PRZEMYSŁOWCY.



RZEMIEŚLICY.

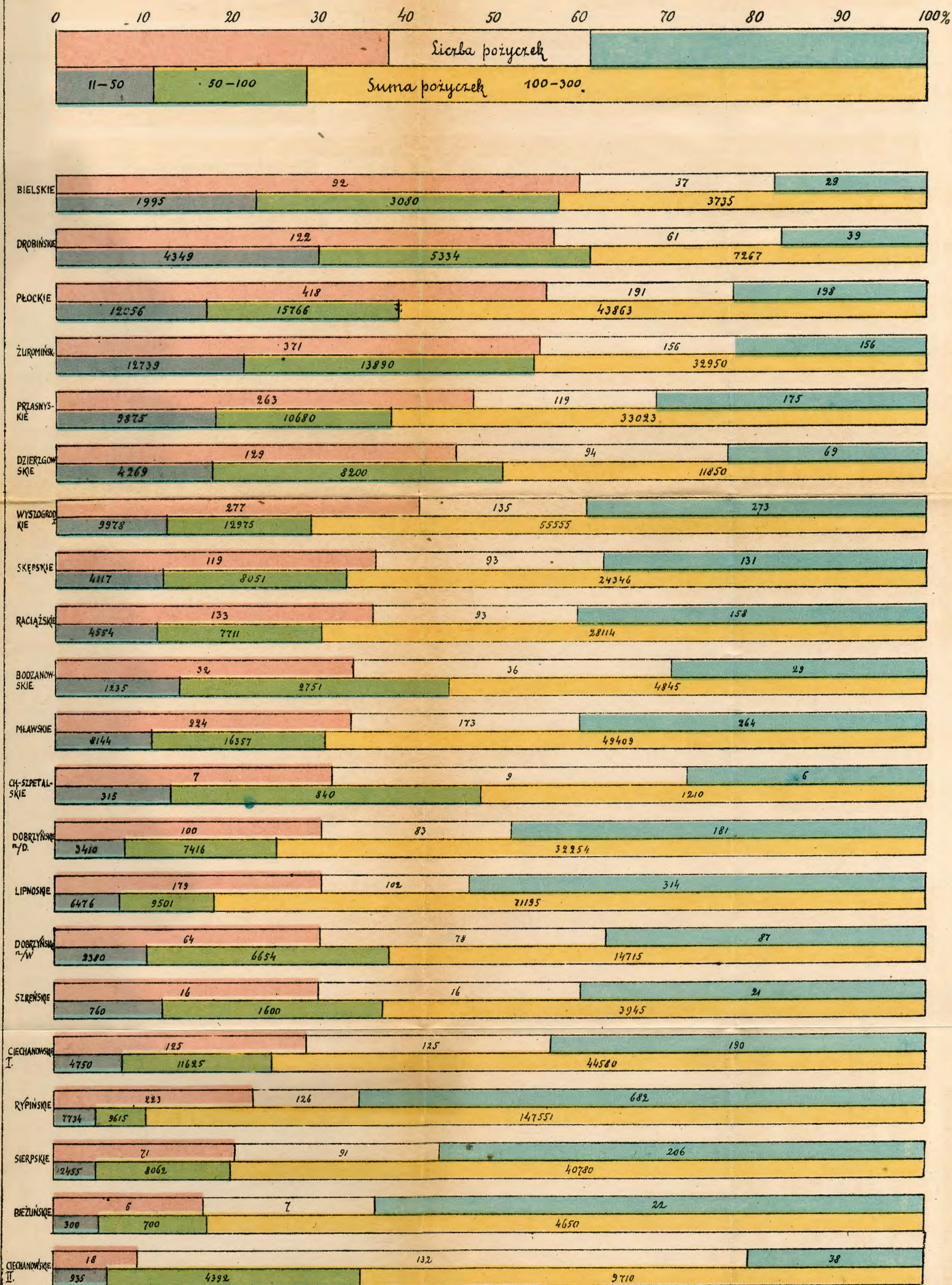


RÓŻNI.



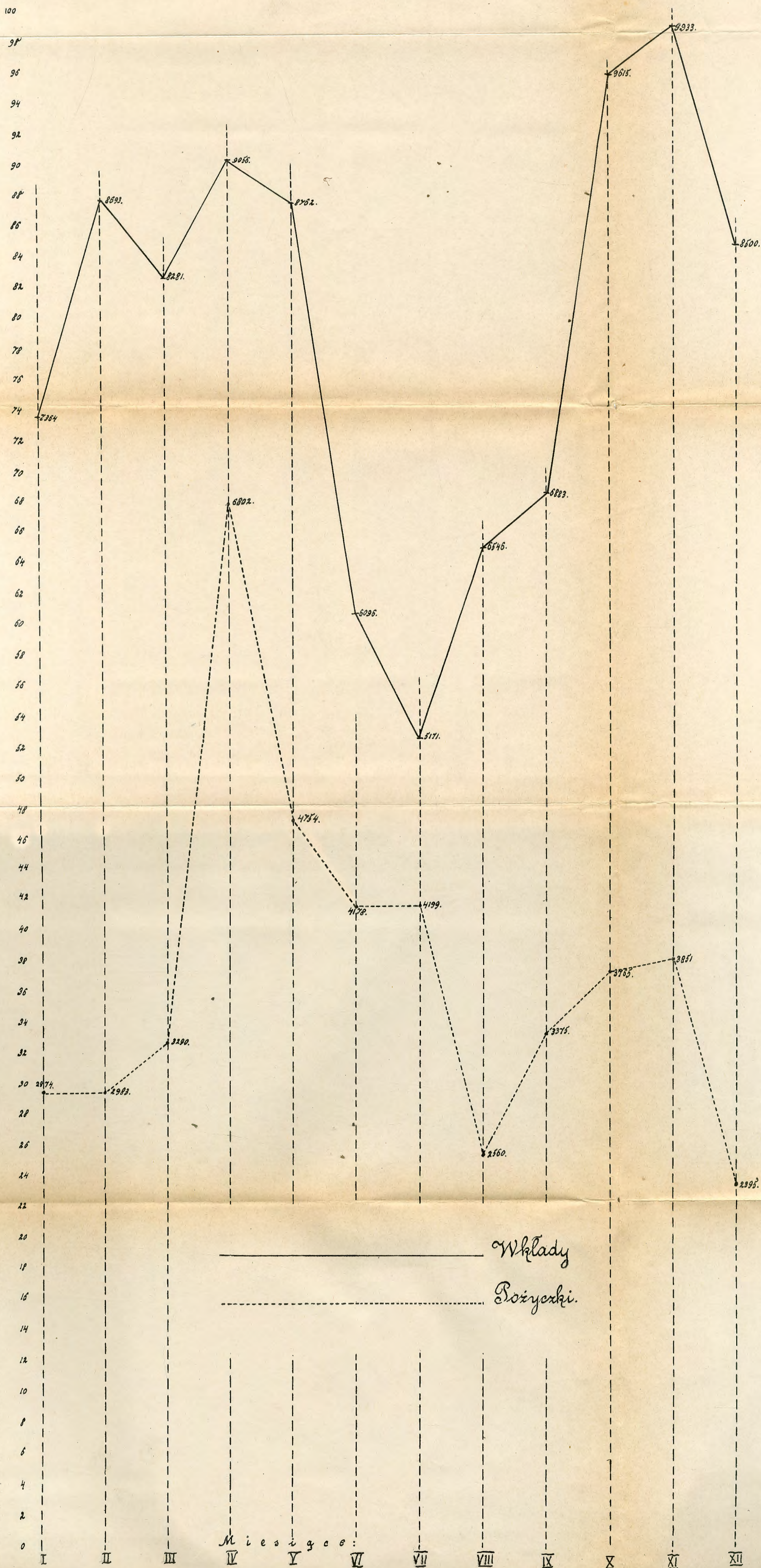
Tablica 8.

Podział pożyczek
udzielonych członkom Towarzystw drobnego kredytu
gub. Płockiej według wysokości
na 1 stycznia 1908 r.



Tablica 9.

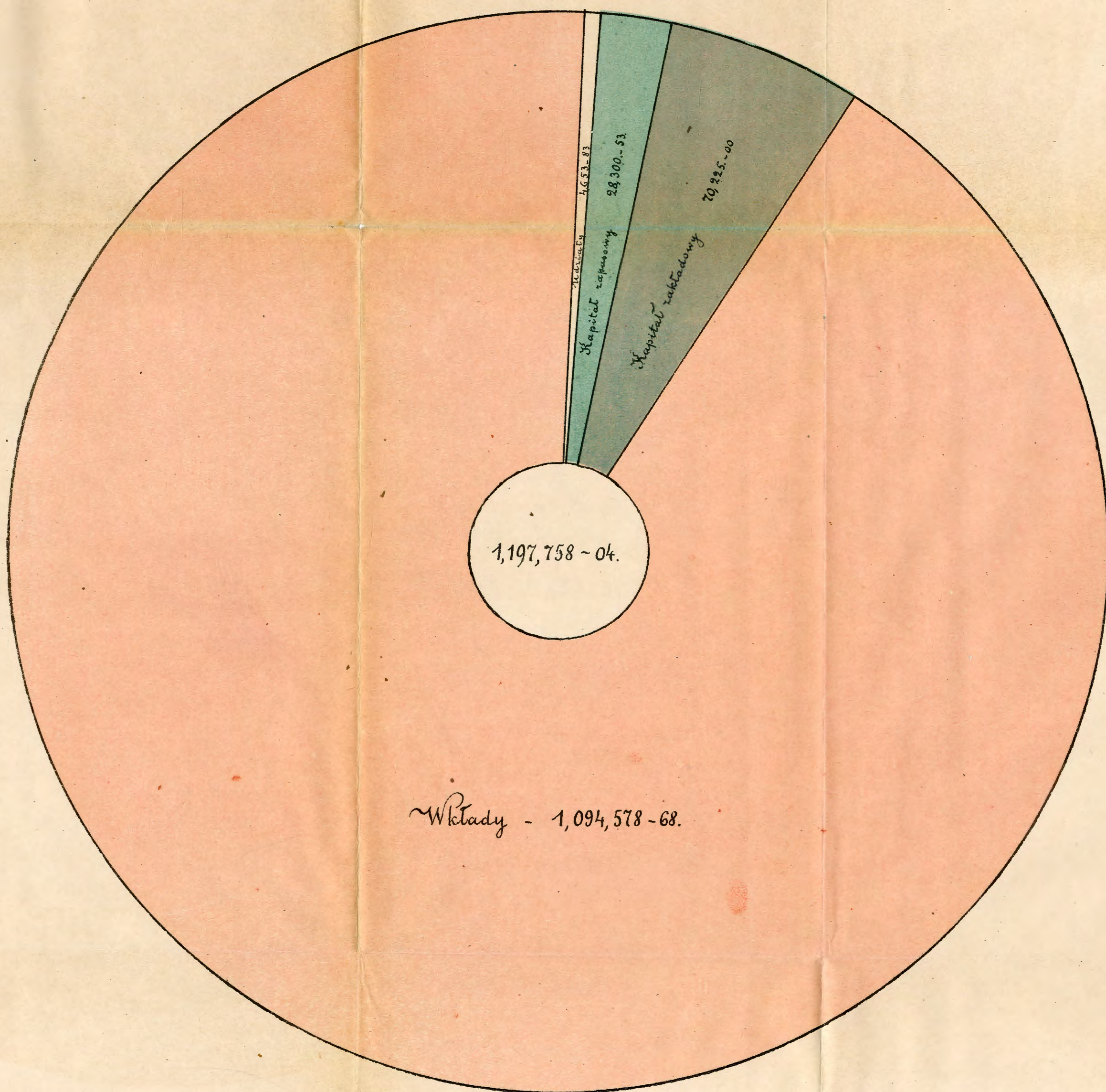
Wysokość wkładów i pożyczek według miesięcy
w okresie lat od 1899 do 1908 w Płońskim Towarzystwie Drobno-
Kredytu.



Tablica 10.

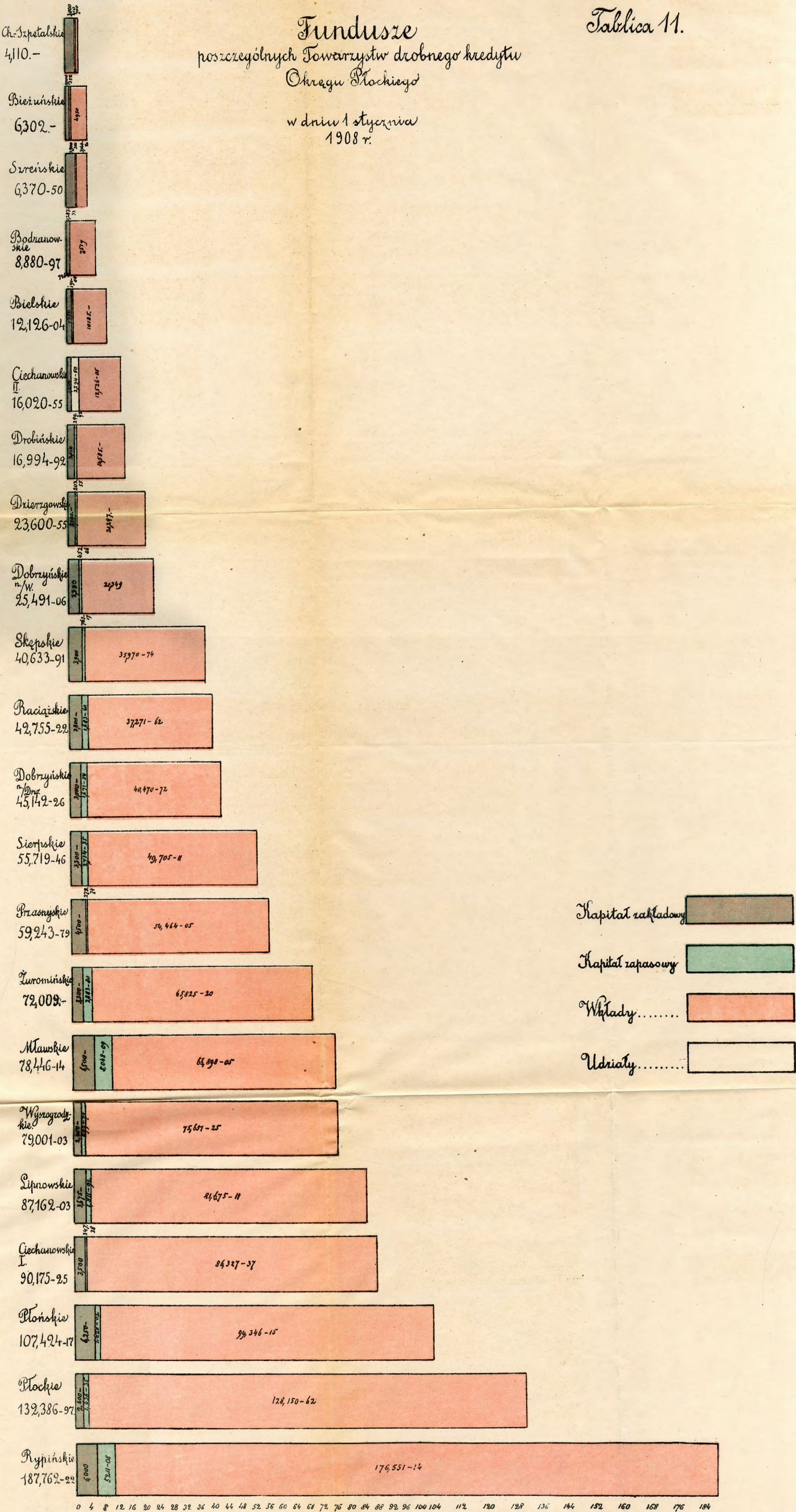
Fundusze
wszystkich Towarzystw drobnego kredytu
Okregu Płockiego

w dniu 1 stycznia 1908 r.



Tablica 11.

Fundusze
poszczególnych Towarzystw drobnego kredytu
Okręgu Płockiego
w dniu 1 stycznia
1908 r.

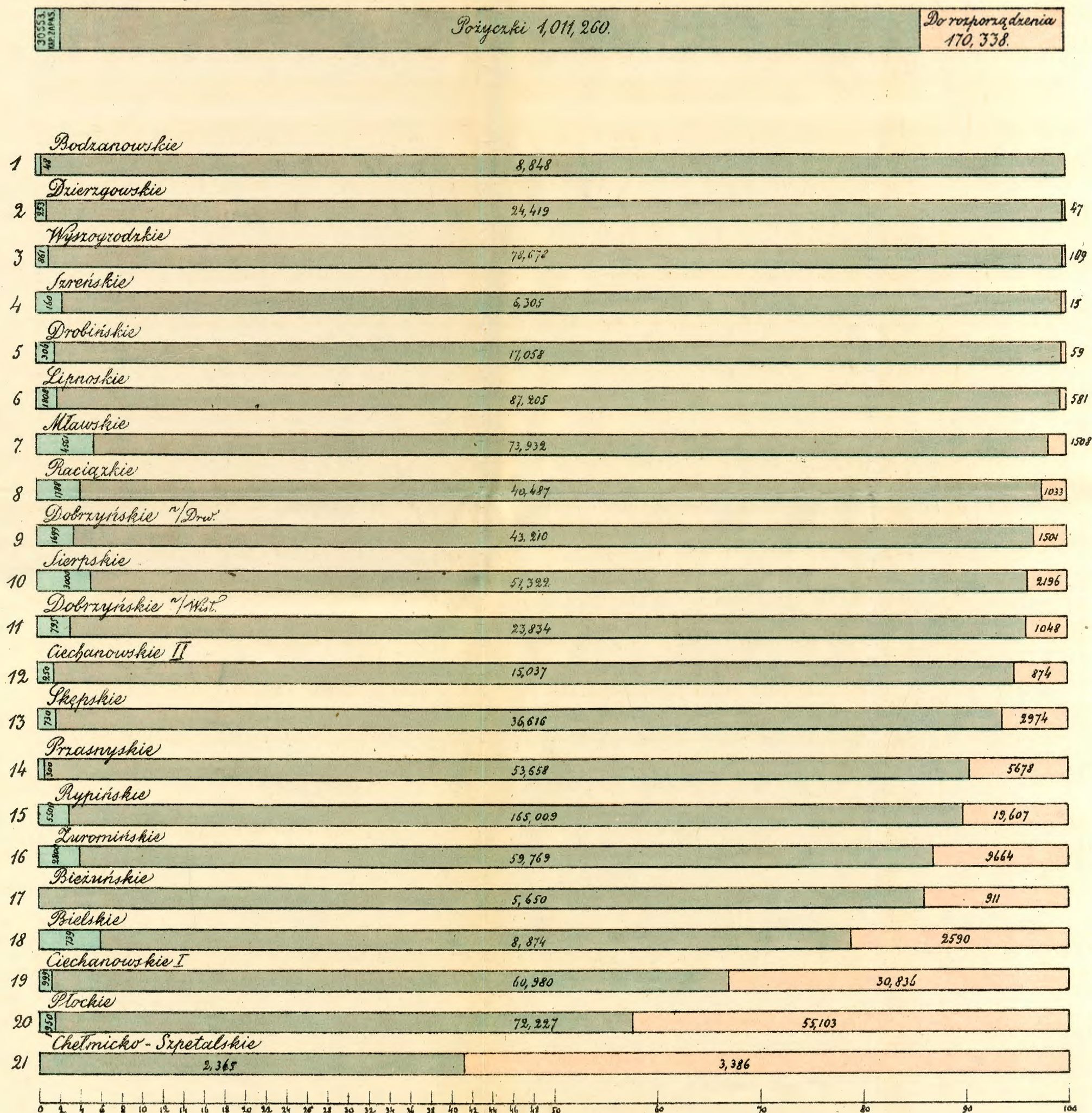


Tablica 12.

Podział funduszy Towarzystw drobnego kredytu gub. Płockiej

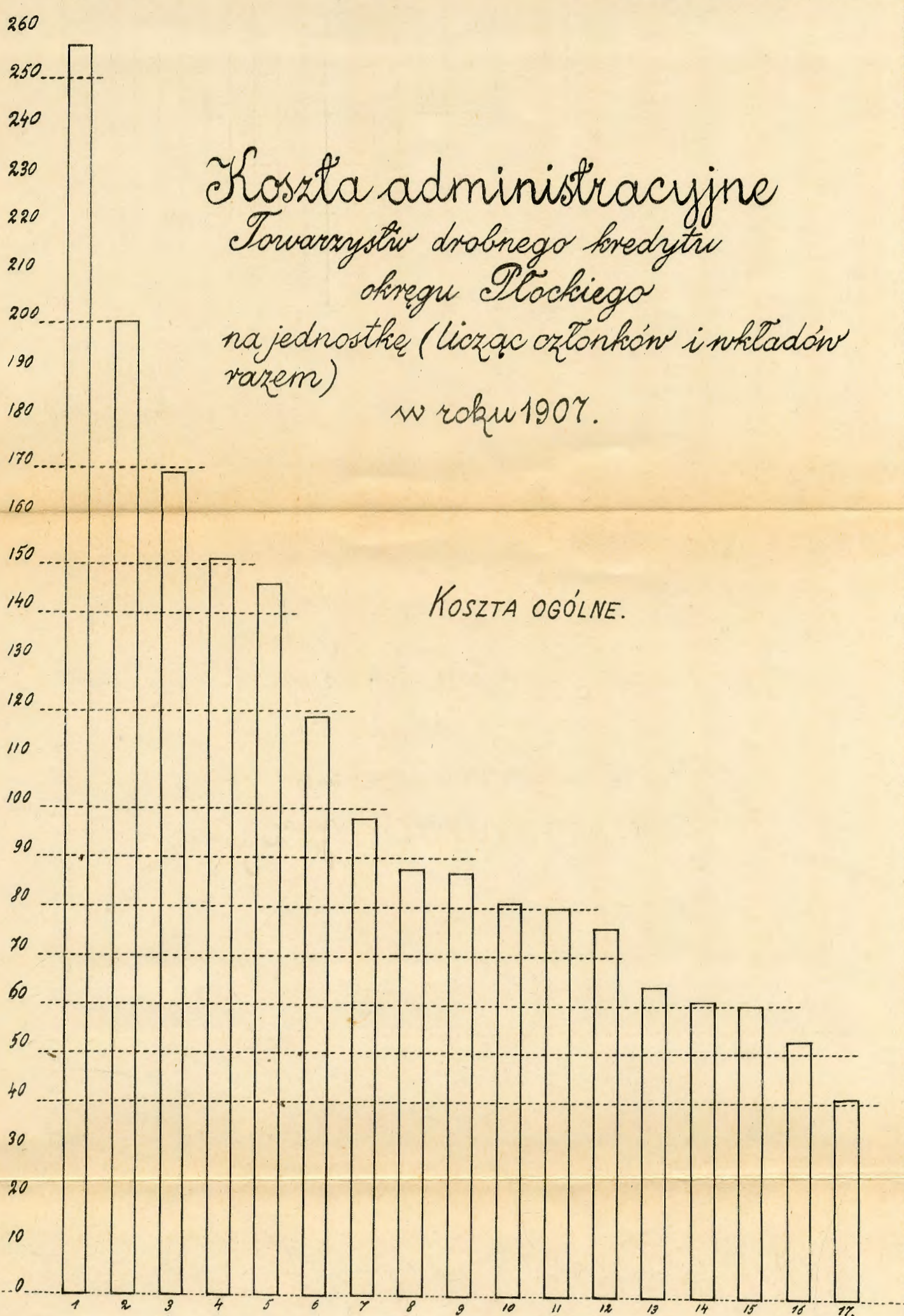
w dniu 1 stycznia 1908 r.

Fundusze ogólne:

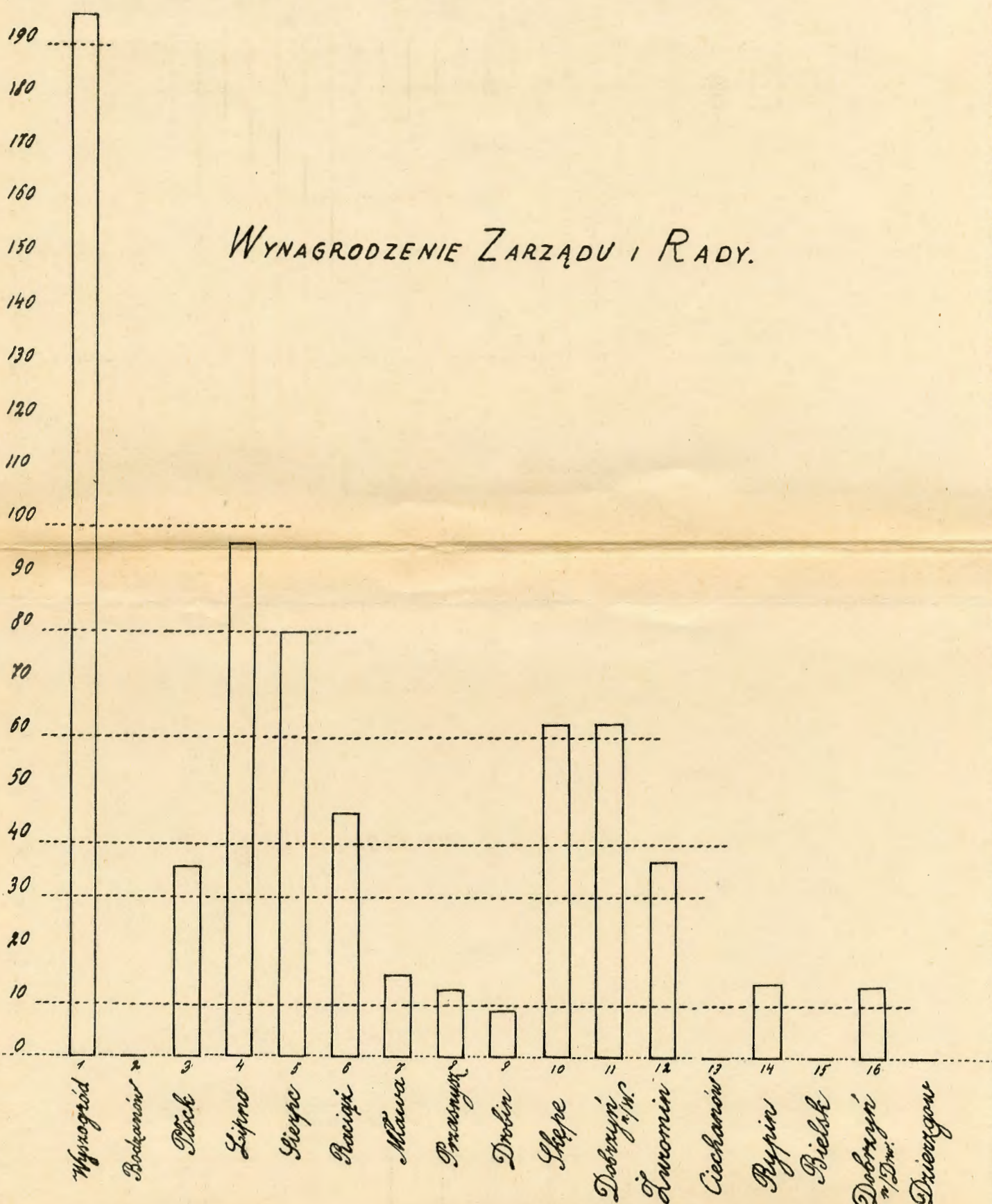


*Koszta administracyjne
Towarzystw drobnego kredytu
okręgu Płockiego
na jednostkę (licząc członków i wkładów
razem)
w roku 1907.*

KOSZTA OGÓLNE.



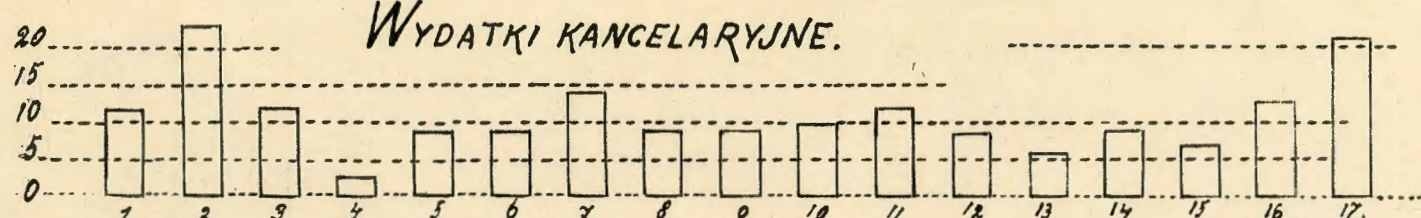
WYNAGRODZENIE ZARZĄDU I RADY.



WYNAGRODZENIE PRACOWNIKÓW.



WYDATKI KANCELARYJNE.



WYNAJĘCIE LOKALU.

